



PROJEKT MUGA

PRZECIWDZIAŁANIE ZAGROŻENIOM INFORMACYJNYM
W MOŁDAWII, UKRAINIE, GRUZJI I ARMENII

Badanie środowiska informacyjnego:

MOŁDAWIA

INFO OPS
POLSKA



www.infoops.pl | www.dfrlab.org



Projekt MUGA

Badanie środowiska informacyjnego:

MOŁDAWIA

Projekt MUGA jest realizowany przez Fundację INFO OPS Polska i DFRLab (Atlantic Council).

Dyplomacja publiczna 2024-2025. Wymiar europejski i przeciwdziałanie dezinformacji.

INFO OPS Polska i Digital Forensic Research Lab (DFRLab) razem przeciwko dezinformacji



MUGA: Śledztwa cyfrowe i analiza operacji wpływu na bezpieczeństwo środowiska informacyjnego Mołdawii, Ukrainy, Gruzji i Armenii.

INFO OPS
POLSKA



DFRLab



Atlantic
Council



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach konkursu Ministra Spraw Zagranicznych RP „Dyplomacja publiczna 2024-2025 – wymiar europejski i przeciwdziałanie dezinformacji”.



Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach konkursu Ministra Spraw Zagranicznych RP „Dyplomacja publiczna 2024-2025 – wymiar europejski i przeciwdziałanie dezinformacji”.

Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Spis treści:

Wstęp.....	1
1. Środowisko informacyjne – charakterystyka.....	3
a) Media tradycyjne (TV, prasa, radio, portale www).....	3
i. Państwowe.....	3
ii. Prywatne.....	5
iii. Regionalne.....	6
iv. Powiązane z określonymi grupami (politycznymi, religijnymi, etnicznymi).....	10
v. Zagraniczne.....	12
b) Media nietradycyjne (bloggerzy, influencerzy, social media, YouTube itp.).....	15
i. Afiliiowane.....	15
ii. Nieafiliiowane (anonimowe).....	17
iii. Powiązane z określonymi grupami (politycznymi, religijnymi, etnicznymi).....	18
iv. Zagraniczne.....	21
v. Cykliczne wydarzenia i eventy ogólnopństwowe jak i regionalne.....	22
c) Organizacje pozarządowe i inne niepaństwowe mające wpływ na opinie publiczną.....	23
d) Podmioty gospodarcze mające potencjał wpływu na kształt i dostępność kontentu.....	25
2. Nawyki informacyjne społeczeństwa.....	27
a) Oglądalność i postrzeganie mediów tradycyjnych.....	27
b) Popularność źródeł internetowych, w tym niezweryfikowanych.....	33
c) Popularność mediów zagranicznych.....	39
d) Podatność na informacje „bazarowe”, w tym teorie spiskowe.....	42
e) Uznawanie placówek religijnych jako źródła informacji.....	46
3. Kluczowe zasoby FIMI.....	54
a) Firmy.....	54
b) NGO.....	59
c) Liderzy opinii.....	62
d) Przywódcy religijni.....	65
e) Przywódcy polityczni.....	66
f) Przywódcy wojskowi (Naddniestrze jako proxy).....	67
g) Media tradycyjne.....	71
h) Media nietradycyjne.....	72
i) Współpraca akademicka i naukowa.....	74

j)	Współpraca militarna i wojskowe formacje (nie państwowe)	76
4.	Wybrane techniki i taktyki manipulacji, językowe mechanizmy perswazji, działania i efekty psychologiczne - identyfikacja i analiza	78
5.	Działania propagandowe, manipulacyjne i dezinformacyjne wymierzone w postrzeganie Zachodu i wartości demokratycznych	92
a)	Motywowane zewnętrznie	92
b)	Motywowane wewnętrznie.....	93
c)	Przykłady działań	94
6.	Działania propagandowe, manipulacyjne i dezinformacyjne wymierzone w postrzeganie Polski.....	110
a)	Motywowane zewnętrznie	111
b)	Motywowane wewnętrznie.....	111
c)	Przykłady działań	112
7.	Studium przypadku – analiza narracji wymierzonej w Polskę w oparciu o model DISARM	123
8.	Studium przypadku – Ingerencja w wybory	130
9.	Zalecenia / rekomendacje.....	136
a)	Podsumowanie środowiska informacyjnego.....	136
b)	Analiza strategiczna - oddziaływanie sytuacji w regionie na cele strategiczne Polski.....	140
c)	Szkolenia	146
d)	Wdrożenie.....	147
e)	Działania Informacyjne	147
f)	Rozwój R&D.....	148

Wstęp

W ostatnich latach Mołdawia stanęła w obliczu dynamicznie rozwijających się zagrożeń związanych z oddziaływaniem propagandowym i dezinformacyjnym. Położenie geopolityczne kraju, na styku wpływów Wschodu i Zachodu, a także wewnętrzne wyzwania polityczne i społeczne czynią mołdawskie społeczeństwo szczególnie podatnym na manipulację informacyjną. Jej skutki stają się szczególnie widoczne w okresach przedwyborczych, co uwypukla skalę zagrożenia, jakie dezinformacja stanowi dla współczesnej demokracji. W kontekście Mołdawii, która aktywnie zabiega o integrację z Unią Europejską, przeciwdziałanie dezinformacji staje się kluczowym elementem nie tylko w dążeniu do zapewniania stabilności politycznej i społecznej, lecz także w zakresie ochrony demokratycznych fundamentów.

Próby integrowania się Mołdawii z demokratycznymi strukturami europejskimi utrudniają silne wpływy zewnętrzne, zwłaszcza rosyjskie, które ingerują w politykę wewnętrzną państwa, a ukierunkowane są na kształtowanie percepcji społeczeństwa. Wspólna historia, więzi kulturowe oraz obecność rosyjskich mediów i organizacji w tym kraju sprawiają, że wielu Mołdawian pozostaje otwartych na propagandę Kremla. Rozpowszechnianie prorosyjskich narracji wpisuje się w szerszą strategię geopolityczną, która ma na celu utrzymanie wpływów Rosji w regionie oraz osłabienie integracji Mołdawii z Zachodem. Obce ingerencje i operacje wpływu nierzadko wykraczają poza mołdawskie granice, oddziałując także na odbiorców zagranicznych. Wpływają tym samym na stabilność polityczną, społeczną czy gospodarczą regionu. Mołdawia staje zatem przed wyzwaniem, jakim jest zapewnienie obywatelom dostępu do wiarygodnych, rzetelnych informacji, a także wzmacnianie własnych instytucji demokratycznych. Rozwój edukacji medialnej i społeczeństwa obywatelskiego stanowią kluczowe elementy na drodze do umacniania mołdawskiej niezależności politycznej, jak również zwiększania bezpieczeństwa informacyjnego w regionie.

Celem raportu jest przeprowadzenie kompleksowych badań nad odpornością mołdawskiego społeczeństwa na dezinformację oraz identyfikacja zagrożeń dla stabilności środowiska informacyjnego w Mołdawii. Zbadanie mechanizmów manipulacji informacją umożliwia m.in. analiza środowiska informacyjnego i podatności Mołdawian na dezinformację, a także ocena poziomu odporności na zagrożenia płynące z domeny informacyjnej. W raporcie ujęto zatem charakterystykę zarówno tradycyjnych i nietradycyjnych mediów funkcjonujących w mołdawskiej infosferze, jak i pozostałych podmiotów – organizacji lub firm – mających potencjał wpływu na kształt i dostępność przekazu. Zasadnicze znaczenie w badaniu mechanizmów manipulacji informacją mają nawyki informacyjne mołdawskiego społeczeństwa, które determinują rodzaj konsumowanych przez nie treści i sposób ich interpretowania. W przestrzeni informacyjnej Mołdawii przez dziesięciolecia dominowały rosyjskie państwowe kanały telewizyjne, gazety czy stacje radiowe, które zdołały trwale ugruntować swoje pozycje. Wsparcie, jakiego udzielają im mołdawscy politycy koordynowani przez Moskwę, sprzyja temu, aby oddziaływanie w przestrzeni informacyjnej stanowiło główne narzędzie wpływu, zarządzane także na poziomie rosyjskich służb specjalnych. W tym kontekście przeanalizowane zostały popularność i postrzeganie mediów tradycyjnych i internetowych, w tym także mediów zagranicznych. Analizą objęto podatność Mołdawian na teorie spiskowe oraz ich podejście do religijnych źródeł informacji. Oceniony zostały również potencjał obcych manipulacji informacyjnych i ingerencji zewnętrznych. Zidentyfikowane działania propagandowe, manipulacyjne dezinformacyjne wymierzone w postrzeganie Zachodu, wartości demokratycznych oraz Polski pozwoliły wyodrębnić konkretne techniki i taktyki stosowane w działaniach psychologicznych.

Przedstawione w raporcie wnioski i rekomendacje mają na celu wsparcie decydentów, organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz partnerów międzynarodowych w budowaniu odporności Mołdawii na dezinformację. Stanowią one kolejny krok w kierunku zapewnienia mołdawskiemu społeczeństwu lepszej ochrony przed szkodliwymi działaniami, a w konsekwencji zwiększenia bezpieczeństwa informacyjnego w regionie. Zrozumienie mechanizmów manipulacji informacją i konsekwencji, jakie niesie za sobą

dezinformacja, staje się kluczowym elementem strategii, która pozwoli Mołdawii odpierać zewnętrzne wpływy, umacniać swoją polityczną niezależność i torować drogę do pełnej integracji z Unią Europejską.

1. Środowisko informacyjne – charakterystyka

Media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej, działając jako pośrednik między wydarzeniami na świecie a społeczeństwem. Wpływ ten objawia się w selekcji i prezentacji informacji, które mogą zmieniać postrzeganie rzeczywistości, wzmacniać określone poglądy lub kształtować postawy wobec istotnych kwestii społecznych, politycznych czy gospodarczych. Media, wykorzystując techniki perswazji, selektywność informacji czy narracje zgodne z określoną ideologią, mogą wzmacniać istniejące podziały społeczne lub promować określone interesy polityczne, co czyni je narzędziem wpływu na postawy jednostek i grup społecznych. Rynek mediów w Mołdawii jest mały jednak jego struktura obejmuje zarówno media kontrolowane przez państwo i podmioty prywatne.

a) Media tradycyjne (TV, prasa, radio, portale www)

i. Państwowe

Mimo że mołdawskie media państwowe odgrywają kluczową rolę w dostarczaniu informacji publicznych, często postrzegane są jako narzędzia władzy, podatne na wpływy polityczne. Krytykowany za nadmierne faworyzowanie władz państwowych bywa najważniejszy mołdawski nadawca publiczny, jakim jest TeleRadio-Moldova (TRM). Główny kanał telewizyjny zarządzany przez TRM stanowi Moldova1, oferująca treści informacyjne, rozrywkowe, edukacyjne i kulturalne. Działając w interesie publicznym, kanał promuje wartości narodowe i wspiera tożsamość mołdawską. Moldova2 rozszerza ofertę o dodatkowe treści rozrywkowe, sportowe i dokumentalne. Główną stacją radiową TRM stanowi Radio Moldova nadające audycje informacyjne, muzyczne, edukacyjne i kulturalne w języku rumuńskim (tożsamym z mołdawskim). Dociera ono do znacznej części

Mołdawian, również na terenach wiejskich, gdzie pozostałe media tradycyjne bywają mniej dostępne.

Pod zarządem TRM działają też Radio Moldova Muzical i Radio Moldova Tineret, które skierowane są na konkretne segmenty rynku. Profil programowy pierwszej stacji obejmuje promocję muzyki klasycznej i wydarzeń artystycznych, podczas gdy druga przeznaczona jest dla młodzieży i młodych dorosłych, a więc oferuje treści związane z muzyką popularną, edukacją, karierą oraz stylem życia młodego pokolenia. Na przestrzeni lat wielokrotnie podejmowano próby reformowania TRM, a proces ten przyspieszył w lipcu 2021 roku po wyborach parlamentarnych, w których większość zdobyła Partia Akcji i Solidarności (PAS). Nowe prawo medialne obejmowało m.in. bardziej przejrzyste mechanizmy powoływania członków rady nadzorczej TRM, które zmniejszałyby ryzyko politycznej ingerencji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku administracja Mai Sandu podjęła ponadto działania w celu zredukowania wpływów prorosyjskich treści w mołdawskich mediach, ograniczając retransmisję rosyjskich kanałów telewizyjnych, oskarżanych o rozpowszechnianie prorosyjskiej dezinformacji.

Media publiczne w Mołdawii mniej koncentrują się na drukowanych środkach przekazu, choć istnieją czasopisma powiązane z instytucjami państwowymi lub finansowane przez państwo. Jedno z najważniejszych państwowych czasopism stanowi Moldova Suverană mająca status dziennika urzędowego, a więc koncentrująca się na polityce wewnętrznej, analizach i komentarzach. Prorosyjską linią redakcyjną przypisuje się natomiast publikowanej w języku rosyjskim Nezavisimaya Moldova (pol. Niepodległa Mołdawia), oferującej wiadomości z zakresu polityki, gospodarki, kultury i stosunków międzynarodowych.

Głównym źródłem wiadomości online w Mołdawii jest zarządzany przez państwowego nadawcę portal trm.md, dostarczający wiadomości o tematyce społecznej, wydarzeniach kulturalnych i polityce. Oficjalne informacje rządowe, w tym dekrety, decyzje i komunikaty prasowe, oferuje oficjalna strona Agencji Informacyjnej Moldpress – moldpres.md. Portal stanowi źródło oficjalnych komunikatów rządowych oraz zapewnia

dostęp do dokumentów urzędowych. Dane o działalności administracji rządowej oferują ponadto: gov.md jako oficjalny portal mołdawskiego rządu, presedinte.md jako oficjalny portal prezydentury Mołdawii, a także parlament.md jako oficjalna strona mołdawskiego parlamentu.

ii. Prywatne

Prywatni nadawcy odgrywają dominującą rolę w mołdawskim krajobrazie medialnym, choć wielu z nich straciło swoje licencje nadawcze z związku z zarzutami dotyczącymi rozpowszechniania rosyjskiej dezinformacji. Przykładem jest Publika TV, jeden z największych prywatnych nadawców, który wchodzi w skład holdingu General Media Group stanowiącego dawniej własność oligarchy Vladimira Plahotniuca. Wpływowy środek przekazu stanowiła także należąca do General Media Group stacja Prime TV, która retransmitowała programy rosyjskiej stacji Pervyj Kanal, nadając programy w języku rumuńskim (tożsamym z mołdawskim) i rosyjskim. Za retransmisję rosyjskich materiałów odpowiadała ponadto popularna wśród prorosyjskich widzów RTR Moldova, której licencja nadawcza została zawieszona przez Komisję ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w grudniu 2022 r. Ostatecznie w grudniu 2023 r., właściciele stacji sami zrezygnowali z licencji. Licencję nadawczą odebrano również stacji Accent TV retransmitującej programy rosyjskiego NTV, a także samej NTV Moldova jako części NTV.

Prozachodnią orientację i faworyzowanie partii proeuropejskich, takich jak Partia Akcji i Solidarności (PAS), zarzuca się natomiast stacjom Jurnal TV czy TV8. Często podejmują tematy korupcji i oligarchii oraz prezentują treści wspierające wzmocnienie więzi Mołdawii z Unią Europejską. Integracji europejskiej i prozachodnim ruchom politycznym sprzyja też mołdawski oddział rumuńskiej stacji Pro TV, tj. Pro TV Chișinău, jeden z najbardziej wpływowych i rozpoznawalnych prywatnych nadawców w kraju.

Rynek prasy drukowanej w Mołdawii zmniejsza się wraz z rosnącą popularnością mediów cyfrowych, niemniej. Za rzetelne źródło informacji uchodzi gazeta „Ziarul de Gardă”, której treści opierają się na dziennikarstwie śledczym i dotyczą korupcji, nadużyć władzy czy

spraw społecznych. W krytycznej wobec prorosyjskich sił politycznych gazecie „Timpul” poruszane są tematy polityczne, gospodarcze i społeczne, którym towarzyszy promowanie integracji z Unią Europejską. Wśród rosyjskojęzycznej mniejszości popularnością cieszy się „Komsomolskaya Pravda Moldova”, mołdawski oddział rosyjskiej gazety „Komsomolskaya Pravda”. Gazeta promuje narracje zgodne z polityką Kremla, skupiając się na kwestiach politycznych, społecznych i kulturalnych – zarówno w Mołdawii, jak i w Rosji.

Popularność radia utrzymuje się, zwłaszcza w regionach wiejskich. Zróżnicowane programy informacyjne i muzyczne oferują Radio Noroc i Radio Plai. Druga ze stacji ma charakter w większej mierze rozrywkowy, choć nadaje też wiadomości. Przypisuje się jej jednak apolityczny charakter i szczególne zainteresowanie słuchaczy szukających treści niezwiązanych z polityką. Rosyjskojęzyczne programy muzyczne i informacyjne skierowane do prorosyjskiej społeczności w Mołdawii nadaje Russkoe Radio Moldova, stanowiąca część rosyjskiej sieci Russkoe Radio.

Prywatne portale informacyjne także odzwierciedlają podziały polityczne istniejące w Mołdawii. Orientację prozachodnią przyjmuje agora.md, portal skupiający się na polityce, gospodarce i kwestiach społecznych. Promocja integracji z Unią Europejską oraz reformy demokratyczne to wątki promowane przez unimedia.info i deschide.md, z kolei Sputnik Moldova – jako mołdawski oddział rosyjskojęzycznej agencji prasowej Sputnik – jest krytykowany za propagowanie rosyjskiej dezinformacji, zwłaszcza w kontekście polityki zagranicznej. Z prozachodnią lub prorosyjską orientacją nie jest jednoznacznie kojarzony portal point.md, uchodząc jednocześnie za zrównoważony środek przekazu.

iii. Regionalne

Znaczenie tradycyjnych mediów regionalnych w Mołdawii wzrasta w kontekście dużego zróżnicowania kulturowo-językowego i politycznego poszczególnych części kraju, w tym działań Rosji wokół Naddniestrza i Gagauzji. Media regionalne narażone są na presję polityczną i zwykle odzwierciedlają lokalne tendencje polityczne. Te, które starają się zachować większą niezależność, zwykle dysponują niedostatecznymi zasobami

finansowymi i organizacyjnymi co czyni ich potencjał oddziaływania na opinię publiczną ograniczony.

Naddniestrze, separatystyczny region na wschodzie Mołdawii, stanowi poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa i stabilności państwa. Od czasu ogłoszenia jednostronnej niepodległości w 1990 roku, region ten pozostaje nieuznawanym „parapaństwem”, wspieranym politycznie, ekonomicznie i militarnie przez Rosję. Jego obecność komplikuje procesy integracji Mołdawii z Unią Europejską oraz NATO, a także utrzymuje Mołdawię w bezpośrednim zasięgu rosyjskich działań aktywnych. Rosja wykorzystuje Naddniestrze jako narzędzie nacisku politycznego na Mołdawię, stosując metody wojny hybrydowej, w tym propagandę, cyberataki i destabilizację społeczną. Region służy również jako platforma do szerzenia prorosyjskich narracji w Mołdawii przy wykorzystaniu kontrolowanych przez „władze” Naddniestrza mediów.

Samozwańcze lokalne władze tzw. Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej (PMR) nadzorują telewizję naddniestrzańską, koncentrując się na działalności kanału [Pervyy Pridnestrovskiy](#) (pol. Pierwszy Naddniestrzański), dawniej noszącego nazwę TV PMR. Kanał nadaje programy m.in. w języku rosyjskim i promuje nastroje separatystyczne. Aktywnie rozwija sieci społecznościowe i komunikatory internetowe, wykorzystując YouTube, Telegram, Viber, Instagram, TikTok, Odnoklassniki, VKontakte i Facebook. Prorosyjską narrację prezentują także [Radio Pridnestrovye](#) (pol. Radio Naddniestrze) i oficjalna agencja informacyjna PMR [Novosti Pridnestrovya](#) (pol. Wiadomości Naddniestrza). Jednym z głównych źródeł informacji on-line w separatystycznym regionie pozostaje [tiras.ru](#).

Gagauzja, autonomiczny region w południowej Mołdawii zamieszkaną głównie przez ludność gagauską, choć formalnie pozostaje częścią Mołdawii, ma specyficzne relacje z separatystycznym Naddniestrzem. Zarówno Gagauzja, jak i Naddniestrze są regionami, w których wpływy Rosji są silne. Moskwa wspiera je jako narzędzia nacisku na Mołdawię, wykorzystując ich prorosyjskie nastawienie i opór wobec integracji europejskiej. Wspólne narracje prorosyjskie oraz kontakty polityczne między liderami obu regionów wzmacniają

geopolityczne napięcia. W regionach tych dominuje prorosyjska narracja medialna, która podsyca opór wobec zachodnich reform i tworzy wspólny front przeciwko polityce proeuropejskiej.

W Gagauzji zamieszkiwanej przez mniejszość gagauską najważniejszym regionalnym nadawcą jest [Gagauziya Radio Televizionu](#) (GRT) Public Company, prorosyjska publiczna instytucja, której częścią są TV Gagauzia i GRT FM. Organem zarządzającym spółką jest Rada Nadzorcza, składająca się z dziewięciu członków mianowanych przez Zgromadzenie Ludowe Gagauzji na czteroletnią kadencję. Jej uprawnienia znacząco ograniczają niezależność redakcyjną nadawcy, ułatwiając czynnikom politycznym wywieranie wpływu na działalność GRT. TV Gagauzia, która emituje programy w języku gagauskim, rumuńskim (tożsamym z mołdawskim) oraz rosyjskim, w 2022 r. została włączona do krajowego multipleksu - cyfrowej telewizji naziemnej, obejmującej 98% terytorium Mołdawii. Programy i audycje produkowane przez GRT mają przyczyniać się do „zjednoczenia, wzmocnienia i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego Gagauzji, odrodzenia wartości kulturowych i duchowych wśród mieszkańców Autonomii, zwłaszcza wśród młodych ludzi (...)”. Ich celem ma być zaszczepianie poczucia patriotyzmu, krzewienie historii, tradycji, kultury narodu gagauskiego i poszanowanie praw człowieka, zaś „szczególną misję” stanowi wspieranie „tożsamości Gagauzji”. Cele te realizują także inne regionalne środki przekazu, m.in. gazety [Ana Sözü](#) czy [Vesti Gagauzii](#), a także portal internetowy [gagauzia.md](#). Gagauskie media dostarczają zatem wiadomości dotyczące lokalnych spraw politycznych, kulturalnych i społecznych, a ich audycje oraz publikacje odzwierciedlają specyfikę regionu.

W drugim co do wielkości mieście Mołdawii – Bălți – funkcjonują zarówno grupy proeuropejskie i prozachodnie, jak i grupy o prorosyjskiej orientacji. Choć etniczni Mołdawianie stanowią większość mieszkańców regionu, język rosyjski pozostaje dominującym językiem w życiu społeczno-kulturalnym miasta, w szkolnictwie czy administracji. Duża populacja rosyjskojęzyczna oraz silne więzi historyczne i kulturalne z Rosją sprawiają, że Bălți postrzega się jako region prorosyjski, co znajduje odzwierciedlenie

także w lokalnych narracjach medialnych. Społeczność lokalna czerpie informacje z [Bălți TV](#) oraz związanego ze stacją portalu Bălți TV Online, które oferują przede wszystkim treści dotyczące bieżących wydarzeń w północnej Mołdawii. Jednym z głównych źródeł informacji drukowanej w regionie jest natomiast gazeta SP, której [internetowa wersja](#) rozwija się jako odrębny produkt medialny. W 2023 r. liczba wejść na serwis w skali miesiąca przekraczała 300 tys.

W okolicach Orhei – miasta związanego z prorosyjskim politykiem Ilanem Șorem, byłym posłem i burmistrzem Orhei – programy o zasięgu regionalnym nadawała TV Orhei, której licencja nadawcza została zawieszona w grudniu 2022 roku. TV Orhei to kanał telewizyjny w Mołdawii, który jest związany z Ilanem Șorem, prorosyjskim mołdawskim politykiem i biznesmenem, liderem Partii Șor. Kanał ten odgrywa rolę medium wspierającego interesy polityczne i propagandowe Șora. Stacja koncentrowała się na lokalnych wydarzeniach społeczno-kulturalnych i problemach mieszkańców regionu zawierała jednak znaczny udział treści o charakterze propagandowym i prorosyjskim. Kanał jest również oskarżany o wykorzystywanie manipulacji medialnych oraz naruszanie zasad pluralizmu medialnego. Programy emitowane na TV Orhei często zawierają treści zgodne z prorosyjskimi narracjami wiodących ośrodków propagandy Kremla. Podobny przekaz medialny dostarczał także portal informacyjny Orhei oraz lokalna stacja radiowa – Radio Orhei, która oferowała programy informacyjne, muzyczne i kulturalne, nadając audycje w języku rosyjskim i rumuńskim. Radio Orhei, podobnie jak TV Orhei, jest związane z Ilanem Șorem i jego partią polityczną. Stacja emituje treści, które wspierają działania i politykę Partii Șor, promując populistyczne narracje i programy skierowane głównie do mieszkańców regionu Orhei. Stacja koncentruje się przede wszystkim na odbiorcach w regionie, ale dzięki internetowym transmisjom oraz rosnącemu znaczeniu cyfrowych mediów w Mołdawii dociera również do szerszego grona słuchaczy w całym kraju. Radio Orhei oferuje mieszankę programów muzycznych, informacyjnych i publicystycznych. Szczególną uwagę zwraca się na wiadomości lokalne i inicjatywy realizowane przez władze Orhei, co często obejmuje promowanie projektów Ilana Șora. Stacja była krytykowana za faworyzowanie narracji prorosyjskich i populistycznych.

Na poziomie regionalnym pojawiają się też inicjatywy medialne wspierane przez organizacje pozarządowe, promujące demokratyczne wartości, wolność słowa i walkę z dezinformacją. Cele te przypisuje się agencji informacyjnej [MediaPoint](#), która zachęca społeczności lokalne do dzielenia się doświadczeniami i informacjami na temat lokalnych wydarzeń w ramach dziennikarstwa obywatelskiego.

iv. Powiązane z określonymi grupami (politycznymi, religijnymi, etnicznymi)

W środowisku informacyjnym Mołdawii funkcjonuje wiele mediów powiązanych z określonymi grupami politycznymi, etnicznymi czy religijnymi. Przekazywane przez nie treści odzwierciedlają interesy swoich sponsorów i są zwykle kierowane do konkretnych grup społecznych.

Media wspierające konkretne ugrupowania polityczne są w większości prywatne i stanowią narzędzia w rękach oligarchów promujących swoje interesy. Zjawisko to wyraźnie odzwierciedlały wpływy Vladimira Plahotniuca, byłego lidera Demokratycznej Partii Mołdawii (PDM), który opuścił kraj po kryzysie politycznym w czerwcu 2019 roku. W czasie jego rządów narracje korzystne dla PDM promowały Publika TV, Canal 2 i Canal 3 oraz Prime TV należące do kontrolowanego dawniej przez Plahotniuca holdingu medialnego General Media Group. W związku z zarzutami dotyczącymi rozpowszechniania prorosyjskiej propagandy stacje telewizyjne należące do holdingu straciły swoje licencje nadawcze. Prime TV wciąż jednak kojarzone jest z retransmisją rosyjskiego Pervyj Kanal. Za retransmitowanie programów rosyjskich odpowiadały także NTV Moldova i Accent TV, związane z Partią Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM), której liderem był Igor Dodon. Narracje korzystne dla partii prorosyjskich wspierał ponadto sponsorowany przez Rosję Sputnik Moldova, będący częścią sieci medialnej Sputnik. W rejonie Orhei populistyczne środki przekazu wykorzystuje z kolei prorosyjski polityk Ilan Șor, który za pośrednictwem TV Orhei i innych lokalnych mediów krytykował prozachodnie siły w Mołdawii. Zwolennicy Șora do przekazów informacyjnych wykorzystują stronę internetową Partii

Şor. Przeciwwagę dla mediów powiązanych z oligarchami stanowią znane z ich krytyki proeuropejskie prywatne stacje telewizyjne, takie jak Jurnal TV i TV8.

Media powiązane z grupami etnicznymi odzwierciedlają ich specyficzne potrzeby językowe i kulturowe. W autonomicznym regionie Gagauzji funkcjonują TV Gagauzia i GRT FM, publiczne media skierowane głównie do gagauskiej mniejszości. Promują prorosyjskie narracje adekwatnie do nastrojów panujących w regionie i nadają programy w trzech językach: gagauskim, rosyjskim oraz rumuńskim (tożsamym z mołdawskim). Wydawana w Gagauzji prywatna gazeta regionalna Gagauz Sesi koncentruje się na kwestiach związanych z mniejszością gagauską. W Bălţi, północnym regionie Mołdawii zamieszkanym przez rosyjskojęzyczną mniejszość, wydawana jest w języku rumuńskim i rosyjskim gazeta SP. Do rosyjskojęzycznej ludności Naddniestrza skierowany jest natomiast portal Tiras.ru, który wspiera separatystyczne władze. Tiras.ru to portal internetowy z siedzibą w separatystycznym regionie Naddniestrza, który funkcjonuje jako jedno z głównych mediów online w tym nieuznanym państwie. Portal koncentruje się na publikowaniu wiadomości dotyczących regionu, Mołdawii, Rosji oraz wydarzeń międzynarodowych, ściśle prezentując treści zgodne z prorosyjską narracją. Portal często przedstawia Mołdawię, Ukrainę i kraje zachodnie w negatywnym świetle, promując jednocześnie Rosję jako głównego sojusznika i gwaranta stabilności regionu. Portal szerzy dezinformację i narracje propagandowe zgodne z polityką Kremla. Jego publikacje często wzmacniają napięcia między Naddniestrzem a Mołdawią, jednocześnie legitymizując separatystyczne aspiracje regionu. Tiras.ru działa w systemie medialnym kontrolowanym przez władze Naddniestrza i służy jako narzędzie propagandy.

Choć media religijne w Mołdawii cieszą się mniejszą popularnością niż politycznie lub etnicznie zorientowane środki przekazu, mogą stanowić one narzędzie promowania tradycyjnych wartości prawosławnych. Do mołdawskich wiernych treści religijne i duchowe kieruje prywatny portal Orthodox.md, związany z Mołdawską Cerkwią Prawosławną będącą częścią Patriarchatu Moskiewskiego. Orthodox.md jest związany z Metropolią Mołdawską, która podlega Patriarchatowi Moskiewskiemu. Jest to ważny kanał

komunikacyjny dla Cerkwi, używany do szerzenia jej nauk i stanowiska w sprawach religijnych oraz społecznych, ale nie tylko. Portal często zajmuje stanowisko konserwatywne w kwestiach społecznych, takich jak rodzina, edukacja czy moralność. Treści odzwierciedlają prorosyjskie stanowisko Metropolii Mołdawskiej, co ma znaczenie w kontekście napięć geopolitycznych i religijnych w Mołdawii. Ze względu na powiązania z Patriarchatem Moskiewskim, działalność portalu bywa krytykowana przez zwolenników Metropolii Besarabskiej, która podlega Patriarchatowi Rumuńskiemu. Orthodox.md bywa również postrzegany jako narzędzie promowania prorosyjskich narracji, co wzbudza wątpliwości w kontekście geopolitycznej niezależności Mołdawii.

v. Zagraniczne

Wśród zagranicznych mediów tradycyjnych na mołdawskim rynku medialnym dominują rosyjskie i rumuńskie środki przekazu. Mniejszy, choć wciąż zauważalny wpływ na opinię publiczną wywierają także media zachodnie i ukraińskie.

Rosyjskie media dużą popularnością cieszą się wśród rosyjskojęzycznej części mołdawskiego społeczeństwa, zwłaszcza w regionach o prorosyjskich sympatiach, takich jak Naddniestrze i Gagauzja. Jeden z najpopularniejszych rosyjskich kanałów telewizyjnych stanowi Pervyj Kanal, który do października 2023 r. retransmitowała mołdawska stacja Prime TV, której zawieszono licencję w związku z rozpowszechnianiem kremlowskiej propagandy. Prorosyjskich treści dostarczają także gazeta Argumenty et Facti, portal Komsomolskaya Pravda, kanał Rossiya 24 oraz stacje NTV i REN TV, które do grudnia 2022 r. retransmitowała NTV Moldova. Zawieszenie licencji prorosyjskim kanałom telewizyjnym w Mołdawii w grudniu 2022 r. oraz w październiku 2023 r. ograniczyło mołdawskim widzom dostęp do prorosyjskich narracji, co w regionach prorosyjskich interpretowano jako ograniczenie wolności słowa i represje wobec przychylnych im mediów. W lutym 2022 r. mołdawska Komisja ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (mołd. Comisia pentru Situații Excepționale a Republicii Moldova) zablokowała także dostęp do portalu Sputnik Moldova kontrolowanego przez rosyjską agencję informacyjną Rossiya Segodnya. Użytkownicy

mogli jednak uniknąć blokady, wykorzystując wirtualną sieć prywatną (ang. Virtual Private Network – VPN). Popularnym miejscem transmisji prorosyjskich treści stały się także kanały „influencerów” w mediach społecznościowych, za pomocą których prorosyjskie transmisje nadal docierają do wybranych grup odbiorców. Wprowadzone blokady dostępności rosyjskiej propagandy nie wpłynęły istotnie na dostępność treści poprzez adaptujące się nawyki informacyjne odbiorców.

Proeuropejscy i rumuńskojęzyczni Mołdawianie, w szczególności z północy i centrum kraju, w większym stopniu konsumują rumuńskie treści medialne. Często sięgają po cyfrową wersję rumuńskiego renomowanego dziennika Adevărul. Adevarul.ro to jeden z najważniejszych i najbardziej popularnych portali informacyjnych w Rumunii, oferujący szeroki zakres wiadomości, analiz i materiałów publicystycznych. Portal jest częścią Adevarul Holding, grupy medialnej znanej również z publikacji tradycyjnej gazety Adevărul, która ma długą historię jako jedno z czołowych mediów w Rumunii i Mołdawii.

Dysponują także dostępem do tradycyjnej papierowej wersji gazety, choć jej nakład spada stosownie do powszechnego spadku czytelnictwa prasy drukowanej. Podobnie jak w wielu innych krajach, Mołdawia doświadcza znaczącego spadku czytelnictwa prasy drukowanej. Zjawisko to jest wynikiem kilku kluczowych czynników społeczno-ekonomicznych, technologicznych oraz kulturowych, które kształtują współczesny krajobraz medialny. Internet i media społecznościowe stały się dominującym źródłem informacji w Mołdawii, szczególnie wśród młodszych pokoleń. Cyfrowe platformy oferują łatwy, szybki i darmowy dostęp do wiadomości, co sprawia, że prasa drukowana staje się mniej atrakcyjna.

Popularnością cieszy się ponadto rumuńska stacja radiowa Europa FM, która postrzegana jest zarówno w Rumunii, jak i Mołdawii jako jedno z najbardziej wiarygodnych źródeł informacji. Jej programy informacyjne i publicystyczne kładą nacisk na wartości związane z integracją europejską. Proeuropejskich treści dostarczają również TVR Moldova należąca do rumuńskiego nadawcy publicznego TVR oraz rumuński kanał informacyjny Digi24. Popularna wśród Mołdawian jest też rumuńska stacja telewizyjna Pro TV. Choć w

przestrzeni medialnej funkcjonuje jej wersja mołdawska (Pro TV Chişinău), oryginalny rumuński kanał wciąż cieszy się wysoką oglądalnością.

Proeuropejscy i prozachodni odbiorcy sięgają także po zachodnie środki przekazu, wśród których prym wiodzie Radio Free Europe/Radio Liberty – stacja radiowa finansowana przez Stany Zjednoczone, nadająca w Mołdawii jako Radio Europa Liberă. Z zachodnią perspektywą mołdawscy odbiorcy zapoznają się też poprzez BBC News (BBC World Service), konsumując anglojęzyczne i rosyjskojęzyczne treści serwisu. We wschodnich i północnych regionach Mołdawii, zwłaszcza w rejonach graniczących z Ukrainą, mołdawskich widzów gromadzi natomiast ukraiński kanał telewizyjny 1+1. Popularnością wśród odbiorców cieszy się też UNIAN, ukraiński portal informacyjny, dostarczający m.in. analizy polityczne.

Poprawę przejrzystości w debacie publicznej i walkę z dezinformacją w mediach ma na celu rumuńska platforma medialna veridica.ro, która prowadzi w Mołdawii aktywną działalność, koncentrując się na monitorowaniu dezinformacji, szczególnie prorosyjskiej. Efektem jej działań są szczegółowe analizy pojawiających się narracji politycznych. Veridica.ro to rumuński portal internetowy specjalizujący się w analizie dezinformacji, propagandy i fałszywych narracji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym naciskiem na Rumunię, Mołdawię oraz kraje byłego ZSRR. Portal został założony z myślą o przeciwdziałaniu wpływom dezinformacyjnym, szczególnie tym pochodzącym z Rosji i promowaniu rzetelnego dziennikarstwa opartego na faktach. Veridica.ro publikuje analizy, raporty, artykuły śledcze, a także komentarze ekspertów z zakresu polityki, mediów i bezpieczeństwa. Portal udostępnia również treści edukacyjne, pomagając odbiorcom lepiej rozumieć mechanizmy dezinformacji. Strona jest skierowana głównie do mieszkańców Rumunii i Mołdawii, ale jej treści mają również międzynarodowy zasięg, szczególnie w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Portal oferuje artykuły w języku rumuńskim i angielskim.

b) Media nietradycyjne (bloggerzy, influencerzy, social media, YouTube itp.)

Media społecznościowe odgrywają coraz większą rolę w Mołdawii jako główne źródło informacji, komunikacji i rozrywki. W kraju, gdzie tradycyjne media, takie jak prasa drukowana, tracą na znaczeniu, platformy społecznościowe stały się kluczowym narzędziem zarówno dla obywateli, jak i polityków, organizacji społecznych czy grup interesów. W Mołdawii media społecznościowe coraz częściej zastępują tradycyjne media jako główne źródło wiadomości. Użytkownicy śledzą zarówno oficjalne konta mediów, jak i niezależnych dziennikarzy czy blogerów. Politycy aktywnie korzystają z mediów społecznościowych do prowadzenia kampanii wyborczych, komunikacji z wyborcami i promowania swoich idei. Facebook i Instagram stały się kluczowymi platformami w walce o wpływy polityczne. Media społecznościowe są również narzędziem propagandy i dezinformacji, szczególnie w kontekście rosyjskich operacji wpływu. Prorosyjskie narracje, fałszywe informacje i manipulacje są powszechnie rozpowszechniane na platformach takich jak VKontakte czy Odnoklassniki, ale także na Facebooku czy platformie X.

i. Afiliowane

Media społecznościowe w Mołdawii, podobnie jak media tradycyjne, często odzwierciedlają konkretne preferencje polityczne, przy czym podmioty państwowe korzystają z nich głównie do przekazywania oficjalnych komunikatów, decyzji i aktualnych informacji dotyczących polityki, gospodarki czy sytuacji kryzysowych. Najczęściej wykorzystywane w tym celu platformy stanowią Facebook, Telegram, X oraz YouTube. Prezydentura Mołdawii komunikuje się z obywatelami m.in. za pośrednictwem Facebooka, X czy YouTube'a. Wykorzystuje także TikToka oraz Instagrama, aby dotrzeć do młodszej części społeczeństwa. Na tych samych platformach prowadzone są oficjalne konta mołdawskiego rządu. Popularne źródła informacji stanowią choćby konta mołdawskiej Policji Granicznej na Facebooku i Telegramie, na których publikowane są głównie dane o ruchu granicznym i działaniach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Wiele mediów tradycyjnych wykorzystuje jednocześnie media społecznościowe do dystrybucji swoich treści. Aktywne konta na Facebooku, Instagramie, YouTube, X i Telegramie prowadzą m.in. TVR Moldova, Pro TV Chişinău oraz Ziarul de Gardă. Za pośrednictwem tych portali zasięg swojego przekazu zwiększają również popularne mołdawskie media internetowe, takie jak deschide.md i agora.md.

Wśród afiliowanych kont, które w mediach społecznościowych rozprzestrzeniają treści prorosyjskie, wyróżniają się profile związane z autonomicznym Naddniestrzem, m.in. Benderi Info na Telegramie oraz Novosti Pridnestrovia na Telegramie i YouTube. Konta na Facebooku, Instagramie, Telegramie i YouTube prowadzi Bălţi Online, wywodzące się z Bălţi – drugiego co do wielkości miasta w Mołdawii. Evghenia Guţul, mołdawski polityk, a od 2023 r. baszkan Gagauzji, prowadzi z kolei popularne konto na Telegramie, promując rosyjskie narracje. Evghenia Guţul jest pierwszą kobietą na stanowisku baszkana Gagauzji, co stanowi istotny precedens w historii regionu. Jej komunikacja jest oparta na prorosyjskich przekazach i narracji Partii Şor.

Na Telegramie prorosyjską perspektywę prezentuje też popularny kanał Специально для RT związany z Russia Today oraz Moldova Express. Za działalnością Moldova Express stoi firma PR-Expert założona przez Vladimira Dzhabira, byłego wiceprzewodniczącego Partii Komunistów Republiki Mołdawii. Mimo spadku popularności Partia Komunistów Republiki Mołdawii nadal odgrywa istotną rolę w mołdawskiej polityce jako symbol radzieckiej przeszłości i opozycja wobec proeuropejskich tendencji. Partię założono w 1993 roku jako kontynuację Komunistycznej Partii Mołdawii, która działała w czasach Związku Radzieckiego. Po rozpadzie ZSRR działalność partii komunistycznych została zakazana, ale PCRM wznowiła działalność, dostosowując się do nowej rzeczywistości politycznej.

Coraz powszechniejsze staje się ponadto wykorzystywanie do celów politycznych TikToka. Silną retorykę antyrządową rozpowszechniali za pośrednictwem platformy m.in. Bogdan Țârdea, Igor Dodon, Ilan Şor, Alexei Lungu, Vasile Bolea czy wspomniana Evghenia Guţul. Zapotrzebowanie na treści przeciwdziałające dezinformacji na TikToku wykorzystują inni

twórcy internetowi: Mihai Avasiloaie (konto: stop. fals. moldova) czy dziennikarka TVR Moldova Irina Bejenaru (konto: fakt_or_fake).

ii. Nieafiliowane (anonimowe)

Nieafiliowane konta w mediach społecznościowych to takie, które nie mają oficjalnych powiązań z organizacjami, instytucjami lub osobami, za które się podają, bądź funkcjonują niezależnie od nich. Ich działalność niesie za sobą wiele potencjalnych zagrożeń, zarówno dla indywidualnych użytkowników, jak i dla instytucji, społeczeństw czy bezpieczeństwa narodowego.

Wykorzystanie nieafiliowanych kont w mediach społecznościowych do kształtowania opinii publicznej stanowi częstą praktykę zarówno w operacjach wpływu jak i marketingu. Aktywista społeczny i artysta Alex Buretz w 2023 r. zwrócił uwagę na stale rosnącą aktywność fałszywych profili na Facebooku, które pod obco brzmiącymi nazwami intensywnie udostępniały treści związane z Ilanem Șorem, promując tym samym prorosyjskie narracje i mobilizując poparcie dla polityka. W badaniach przeprowadzonych wspólnie z Digital Forensic Research Lab (DFRLab) zidentyfikowano 36 fałszywych kont, co sugeruje zorganizowane działania stanowiące część skoordynowanej kampanii i może być interpretowane jako ingerencja Kremla w wybory prezydenckie i referendum w sprawie wstąpienia Mołdawii do Unii Europejskiej. Aby uniknąć wykrycia, fałszywe profile przyjmowały różne strategie w postaci zmiany zdjęć profilowych lub nazw, aby sugerować swoje rzekome związki z Mołdawią. Przykładem jest przemianowanie konta „Fitness Fanatics Literary Lovers Creative Concepts” na „Acasa in Moldova” (ozn. „W domu w Mołdawii”) lub konta „Green Living Creative Corner Local Love” na „Moldova Pioniera” (ozn. „Pionierska Mołdawia”). Według DFRLab tę samą praktykę można odnieść także do wielu innych stron, które na co dzień publikują pozornie neutralne treści, ale w pewnych momentach synchronizują swoje działania, rozpowszechniając płatne kampanie przeciwko Unii Europejskiej.

Na Telegramie szczególną aktywnością w propagowaniu treści antyzachodnich i prorosyjskich w ostatnich latach wyróżniły się anonimowe kanały o istotnych zasięgach i potencjale oddziaływania: Moldavskiy Piston, MoldBrief, Gagauzskaaia Respublika, Smuglianka, Pravda Gagauzii, Moldavski Vagon, Geniy Karpat, Pridnestrovec. Ostatni z kanałów liczy ok. 72 tys. obserwujących.

iii. Powiązane z określonymi grupami (politycznymi, religijnymi, etnicznymi)

Choć wielu twórców internetowych w Mołdawii powiązanych jest z konkretnymi grupami politycznymi, etnicznymi czy religijnymi, publikowane przez nich treści nie zawsze przyjmują charakter propagandowy. Choć związki z danym środowiskiem na ogół determinują stosowaną przez nich narrację, zdarza się, że w przekazach starają się oni unikać subiektywizmu. Popularnością wśród internautów cieszy się też vloger Teo Lupu, który w przeszłości był członkiem Partii Liberalnej oraz Partii Pro Mołdawii (Partidul Pro Moldova), które dążyły m.in. do integracji z Unią Europejską. Lupu jest zorientowany na wartości prozachodnie, a jego krytyka wobec rządu i instytucji państwowych często koncentruje się na potrzebie reform w duchu demokratycznym. Z promowania wolności mediów słynęła ponadto Natalia Morari, dziennikarka śledcza sięgająca po tematy związane z korupcją, nadużyciami władzy i problemami społecznymi. Morari jest aktywna na Instagramie, Facebooku, YouTube i Telegramie. W latach 2018-2019 Morari była ambasadorką kampanii „Stop False!” zorganizowanej przez Independent Press Association, ukierunkowanej na walkę z dezinformacją i manipulacją w mediach. W 2024 r. kandydowała na urząd prezydenta jako niezależna kandydatka, jednak nie wypadła dobrze podczas debat publicznych. Jej reputacji zaszkodziły też powiązania z Veaceslavem Platonem. Platon został oskarżony o udział w defraudacji około 1 miliarda dolarów z mołdawskiego systemu bankowego w latach 2012–2014, co doprowadziło do poważnego kryzysu finansowego w kraju. Był również rzekomym architektem schematu prania brudnych pieniędzy, znanego jako „Rosyjska pralnia”, przez który w latach 2010–2014 wytransferowano z Rosji od 20 do 80 miliardów dolarów za pośrednictwem sieci banków,

głównie w Mołdawii i na Łotwie. Kiedy podczas debaty wyborczej w Jurnal TV, Morari zapytano o ewentualny wpływ kontrowersyjnego biznesmena na jej kampanię, w odpowiedzi kandydatka oskarżyła stację o przyjmowanie od Platona 15 tysięcy euro miesięcznie w latach 2016-2019. Choć moderator nazwał zarzut „wielkim kłamstwem”, Platon potwierdził doniesienia, tłumacząc, że wspierał Jurnal TV bezinteresownie, aby zapobiec zamknięciu jednej z ostatnich opozycyjnych stacji telewizyjnych. W marcu 2024 r. wywiad z Platonem opublikowała na swoim kanale na YouTube Dorin Galbel, kolejna postać znana w mołdawskiej przestrzeni publicznej. Wywiad ten spotkał się z krytyką środowiska dziennikarskiego i doprowadził do zakończenia współpracy Galbena ze stacją TV8.

Blogerowi przypisuje się sprzyjanie wartościom demokratycznym i prozachodnią orientację, przy czym krytyce poddaje on zarówno mołdawski rząd, jak i opozycję. Wielokrotnie poddawał krytyce działalność Igora Dodona i Partii Socjalistów. Choć nie jest bezpośrednio afiliowany z żadną grupą, współpracuje z organizacjami pozarządowymi promującymi wolność słowa w regionie. Uczestniczy w inicjatywach Organizatia pentru Dezvoltarea Antreprenoriatului – mołdawskiej instytucji publicznej podlegającej Ministerstwu Gospodarki, która wspiera rozwój lokalnego środowiska przedsiębiorczości. Również dziennikarka Ilinca Avram, znana z działalności w publicznych mediach nadawcy TeleRadio-Moldova, nie jest bezpośrednio związana z żadnymi partiami politycznymi czy grupami interesu. Treściom, które Avram zamieszcza w mediach cyfrowych, m.in. na Instagramie, przypisuje się neutralny charakter. Dotyczą one zwykle kwestii obywatelskich i edukacyjnych.

Na Facebooku popularne treści publikuje również Gheorghe Gonța, mołdawski dziennikarz, który w sposób bezpośredni i prowokacyjny prowadzi wywiady w formule online. Choć styl Gonży może sugerować dziennikarską niezależność, dobór rozmówców i doświadczenie zawodowe w retransmitujących rosyjskie treści stacjach Accent TV i NTV Moldova sprawiają, że zarzuca mu się prorosyjskie preferencje polityczne. Media, z którymi współpracował Gonța, straciły licencje nadawcze w związku z rozprzestrzenianiem

rosyjskiej dezinformacji. Obecnie trudno wskazać jednak formalne powiązania dziennikarza z prorosyjskim środowiskiem.

Działalność stricte polityczną zakończył także były wiceminister spraw zagranicznych Mołdawii (pełniący funkcję w latach 2006-2009) Valeriu Ostalep. Obecnie występuje w roli analityka i komentatora politycznego, a swoje oceny udostępniana m.in. za pośrednictwem Telegrama i YouTube. Choć Ostalepowi zarzuca się sympatyzowanie z Rosją, stara się on przedstawiać swoje analizy jako oparte na interesach Mołdawii. Ocena jego działalności zależy zatem od perspektywy politycznej i ideologicznej osób, które go obserwują.

Jednoznaczną orientację polityczną można przypisać związanemu z ruchem „Pentru Popor” (pol. „Dla Narodu”) Veaceslavowi Valico. Zarówno sam ruch, jak i działalność publiczna Valico mają na celu mobilizację społeczeństwa przeciwko prozachodniemu kierunkowi polityki rządu. Valico sympatyzuje z Partią Șor i jest znanym głosem opozycji wobec reform przybliżających Mołdawię do integracji z Unią Europejską. Na TikToku Valico zgromadził ponad 91 tys. obserwujących. Podobne poglądy wyraża Gabriel Călin (ponad 75 tys. obserwujących na TokToku), mołdawski bloger i twórca internetowy, znany ze współpracy z prorosyjskimi mediami.

Popularnością internautów cieszy się także religijny twórca internetowy Vladimir Năstase, który – w odróżnieniu do postaw przyjmowanych na ogół przez innych mołdawskich duchownych i liderów religijnych – nie unika krytykowania pewnych aspektów współczesnej polityki. W jego przekazach przejawia się narracja prozachodnia i sprzeciw wobec rosyjskiego wpływu w Mołdawii. Nie jest to jednak dominujący kierunek jego działalności. Năstase stara się przede wszystkim wspierać inicjatywy mające na celu walkę z korupcją czy poprawę warunków życia oraz mobilizować obywateli do aktywności społecznej.

Wśród młodzieży popularnością cieszy się twórca internetowy Kelin (Келин), który prowadzi konta na Telegramie i YouTube. Choć publikuje głównie treści rozrywkowe, zdarza się, że porusza także wątki dotyczące relacji Mołdawii z Rosją.

iv. Zagraniczne

Wśród zagranicznych mediów nietradycyjnych działających w mołdawskiej przestrzeni informacyjnej popularnością wyróżniają się podmioty rosyjskie, m.in. Alexander Hakimov, rosyjski influencer propagujący treści dotyczące rozwoju duchowego. Hakimov nie porusza bezpośrednio tematów związanych z polityką, ale promuje tradycyjne konserwatywne idee, współgrające z dyskursem prorosyjskim. Kładzie nacisk na wspólnotę, tradycję i duchową odnowę w zgodzie z wartościami prawosławia i kulturą Wschodu. Spośród rosyjskich twórców internetowych duże zasięgi ma także Konstantin Semin, a wśród kanałów – np. Political Russia („Политическая Россия”) udostępniająca treści na YouTube. Prorosyjskie treści na tej platformie prezentował też Anatolij Szarij, ukraiński dziennikarz śledczy i polityk, autor publikacji o przestępczości zorganizowanej na Ukrainie w latach 2008–2011. Szarij słynie z krytyki materiałów udostępnianych przez ukraińskie środki masowego przekazu, a także z krytyki ukraińskich władz. Prowadzony przez Szarija kanał na YouTube został zablokowany w 2022 r. Choć tematy polityczne przyciągają na ogół niewielką część widzów na YouTube, kanał Szarija przed zablokowaniem subskrybowały niemal 3 mln użytkowników platformy.

Prorosyjskie przekazy nasiliły się w 2020 r., kiedy Mołdawianie wybrali proeuropejskiego prezydenta i jego rząd. W 2024 r. działania te spotęgowały wybory prezydenckie i referendum w sprawie integracji europejskiej. Uzyskany przez Mołdawię dwa lata wcześniej status kraju kandydującego do Unii Europejskiej, a także próby budowania wśród społeczeństwa odporności na dezinformację stanowiły dla Kremla przesłanki do zaostrzenia ataków. Według badań Watchdog.md narracja głosząca, że „integracja z UE wciągnie Mołdawię w wojnę [w Ukrainie]” stanowiła 10% wszystkich wrogich narracji, jakie zidentyfikowano w mołdawskiej przestrzeni informacyjnej w pierwszych tygodniach maja 2024 r. Treści rozpowszechniane przez kremlowskich agentów wpływu w Mołdawii są nagłaśniane przez rzecznikę rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Marię Zacharową. Ich głównym celem jest podsycanie nieufności, strachu i niepokoju w społeczeństwie poprzez wywoływanie wrażenia, że prozachodnie władze popychają kraj w

stronę wojny. Głosy te wzmacniają wypowiedzi byłego prezydenta Igora Dodona, Ilana Șora czy prorosyjskich blogerów popularyzujących swoje narracje za pośrednictwem mediów społecznościowych.

v. Cykliczne wydarzenia i eventy ogólnopństwowe jak i regionalne

Istotny wpływ na debatę publiczną i rozwój sektora medialnego ma coroczne Forumul Mass-Media, które stanowi platformę do dyskusji na temat wolności prasy, etyki dziennikarskiej, finansowania mediów, wyzwań technologicznych czy walki z dezinformacją. Forum gromadzi dziennikarzy, ekspertów, środowisko naukowe i przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz stwarza przestrzeń do współpracy mediów z różnych regionów kraju. Okazję do promowania niezależności mediów stwarzają także Światowy Dzień Wolności Prasy (mołd. Ziua Libertății Presei) oraz Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka (mołd. Ziua Internațională a Drepturilor Omului). W Mołdawii w ramach obchodów obu świąt organizowane są debaty w celu zwrócenia uwagi na ograniczenia w dostępie do informacji bądź zagrożenia, na jakie narażeni są mołdawscy dziennikarze. Najlepsze dziennikarskie osiągnięcia, jak choćby prace promujące wartości demokratyczne, śledztwa dziennikarskie czy innowacje w sektorze medialnym, nagradzane są natomiast na cyklicznie organizowanej Gala Press Club (mołd. Clubul de Presă). Na kompetencjach odbiorców mediów koncentruje się z kolei Tydzień Edukacji Medialnej (ang. Media Literacy Week, mołd. Săptămâna Educației Mediatică) organizowany we współpracy z organizacjami międzynarodowymi i lokalnymi mediami. Celem wydarzenia jest podnoszenie świadomości w obszarze dezinformacji oraz promowanie umiejętności krytycznego myślenia. Wydarzenie istotne w kontekście rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych stanowi zaś Moldova ICT Summit, cykliczna konferencja poświęcona wpływie nowych technologii i cyfryzacji na sektor mediów oraz dostęp do informacji.

Także w regionach autonomicznych, takich jak Gagauzja i Naddniestrze, odbywają się konferencje i fora dotyczące wyzwań, z jakimi mierzą się regionalne „media” – m.in. ich

relacji z władzami, finansowania i problemów z „dezinformacją”. Niejednokrotnie programy tych wydarzeń sugerowały próby uniezależnienia przestrzeni medialnej od kontroli władz, choć w praktyce charakter przedsięwzięć odpowiadał narracjom wspierającym interesy Rosji. Wątek roli mediów w kreowaniu tożsamości narodowej pojawia się m.in. podczas regionalnych wydarzeń kulturalnych, taki jak Dni Kultury Rosyjskiej w Naddniestrzu lub Festiwal Kulturalny „Gagauz Halki”. Organizacja Dni Kultury Rosyjskiej w separatystycznym Naddniestrzu, wspieranym przez Rosję, wykracza poza sferę kulturalną i niesie szereg zagrożeń politycznych, społecznych oraz bezpieczeństwa dla Mołdawii. Wydarzenia te, choć oficjalnie promują kulturę, są wykorzystywane jako narzędzie wpływu i presji politycznej w regionie. Dni Kultury Rosyjskiej służą popularyzacji idei prorosyjskich, osłabiając aspiracje Mołdawii do integracji z Unią Europejską i Zachodem. Organizowanie takich wydarzeń wzmacnia wizerunek Naddniestrza jako oddzielnego „bytu politycznego”, podważając integralność terytorialną Mołdawii. Wydarzenia są niejednokrotnie pretekstem do intensyfikacji działań rosyjskich w Naddniestrzu, takich jak wzmacnianie sił zbrojnych lub prowadzenie działań wywiadowczych, w tym wywiadu aktywnego.

Festiwal Kulturalny „Gagauz Halki” (co w języku gagauskim oznacza „Lud Gagauzów”) to coroczne wydarzenie kulturalne organizowane w Gagauzji, autonomicznym regionie Mołdawii, mające na celu celebrowanie kultury, tradycji i dziedzictwa Gagauzów – mniejszości etnicznej tureckiego pochodzenia, która zamieszkuje ten region.

c) Organizacje pozarządowe i inne niepaństwowe mające wpływ na opinię publiczną

Organizacje pozarządowe (ang. Non-Governmental Organizations, NGO) to podmioty działające niezależnie od struktur państwowych, które mają istotny wpływ na opinię publiczną poprzez realizację różnorodnych zadań społecznych, humanitarnych, kulturalnych, ekologicznych, edukacyjnych, politycznych czy praw człowieka. Fundacje są

istotnymi aktorami w przestrzeni społecznej i politycznej, które wpływają na opinię publiczną poprzez działania edukacyjne, charytatywne, kampanie społeczne oraz wspieranie badań i inicjatyw obywatelskich. Ich wpływ wynika z ich zdolności do kształtowania świadomości społecznej, zmiany postaw oraz promowania określonych wartości.

Według Państwowego Rejestru Osób Prawnych w maju 2023 r. w Mołdawii zarejestrowanych było 15 780 organizacji niekomercyjnych, spośród których liczba aktywnych organizacji wahała się od 2 000 do 4 000 (od 13% do 25% ogólnej liczby zarejestrowanych organizacji). W ciągu ostatnich lat obserwowano ponadto spadek liczby nowo rejestrowanych organizacji. **Pomimo podejmowanych w ostatnich latach działań na rzecz rozwoju aktywności obywatelskiej, osiągnięty postęp uznaje się za zbyt skromny, aby stworzyć dynamiczne, trwałe i zrównoważone społeczeństwo obywatelskie.** Problemem pozostaje ograniczone wsparcie finansowe ze strony krajowych instytucji oraz niska świadomość społeczna dotycząca roli organizacji pozarządowych. **W konsekwencji organizacje pozarządowe nie mają istotnego wpływu na kształtowanie opinii mołdawskiego społeczeństwa.** Wiele z nich wciąż polega głównie na wsparciu zewnętrznym, głównie od międzynarodowych donorów, m.in. Fundacji Sorosa, Unii Europejskiej oraz agencji rozwojowych takich jak USAID (United States Agency for International Development) czy UNDP (United Nations Development Programme), a także organizacje bezpośrednio zaangażowane w rosyjskie operacje wpływu jak promującą rosyjskie wpływy kulturowe, językowe i polityczne Fundację „Russkij Mir”. Fundacja „Russkij Mir” to organizacja założona w 2007 roku z inicjatywy prezydenta Rosji Władimira Putina, mająca rzekomo na celu promowanie języka, kultury i wartości rosyjskich na całym świecie. Jest jednym z kluczowych instrumentów „miękkiej siły” Rosji, wykorzystywanym do wzmacniania jej wpływów międzynarodowych, szczególnie w krajach byłego Związku Radzieckiego oraz wśród rosyjskiej diaspory. Fundacja jest wykorzystywana do rozpowszechniania prorosyjskich narracji i dezinformacji, które mają na celu wzmocnienie pozycji Rosji oraz podważanie wartości zachodnich.

Organizacje pozarządowe w Mołdawii są często narażone na krytykę dotyczącą działań w interesie podmiotów zewnętrznych oraz podważa zaufanie społeczeństwa do trzeciego sektora co jest wykorzystywane przez rosyjską propagandę do dyskredytacji prozachodnich organizacji. Według Barometru Opinii Publicznej w 2022 r. niemal 24% Mołdawian miało bardzo wysokie lub umiarkowane zaufanie do organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Choć ten odsetek w ostatnich latach wzrasta, nadal pozostaje niski.

Przykładem działań mających na celu wsparcie mediów obywatelskich w Mołdawii jest projekt „Civic Media”, stworzony przez międzynarodową organizację Internews. Projekt zachęca lokalne społeczności do tworzenia treści informacyjnych. Zaangażowana w jego realizację jest natomiast m.in. Moldova Curata – prozachodnia platforma informacyjna, której inicjatywy nierzadko finansuje m.in. Fundacja Sorosa.

d) Podmioty gospodarcze mające potencjał wpływu na kształt i dostępność kontentu

Podmioty gospodarcze, takie jak korporacje, przedsiębiorstwa państwowe, fundacje biznesowe czy organizacje handlowe, odgrywają kluczową rolę w operacjach wpływu. Wykorzystuje się je do realizacji celów politycznych, ekonomicznych, kulturowych i geopolitycznych. Ich działania mogą być jawne lub ukryte i często łączą interesy ekonomiczne z celami strategicznymi państwa lub grup wpływów.

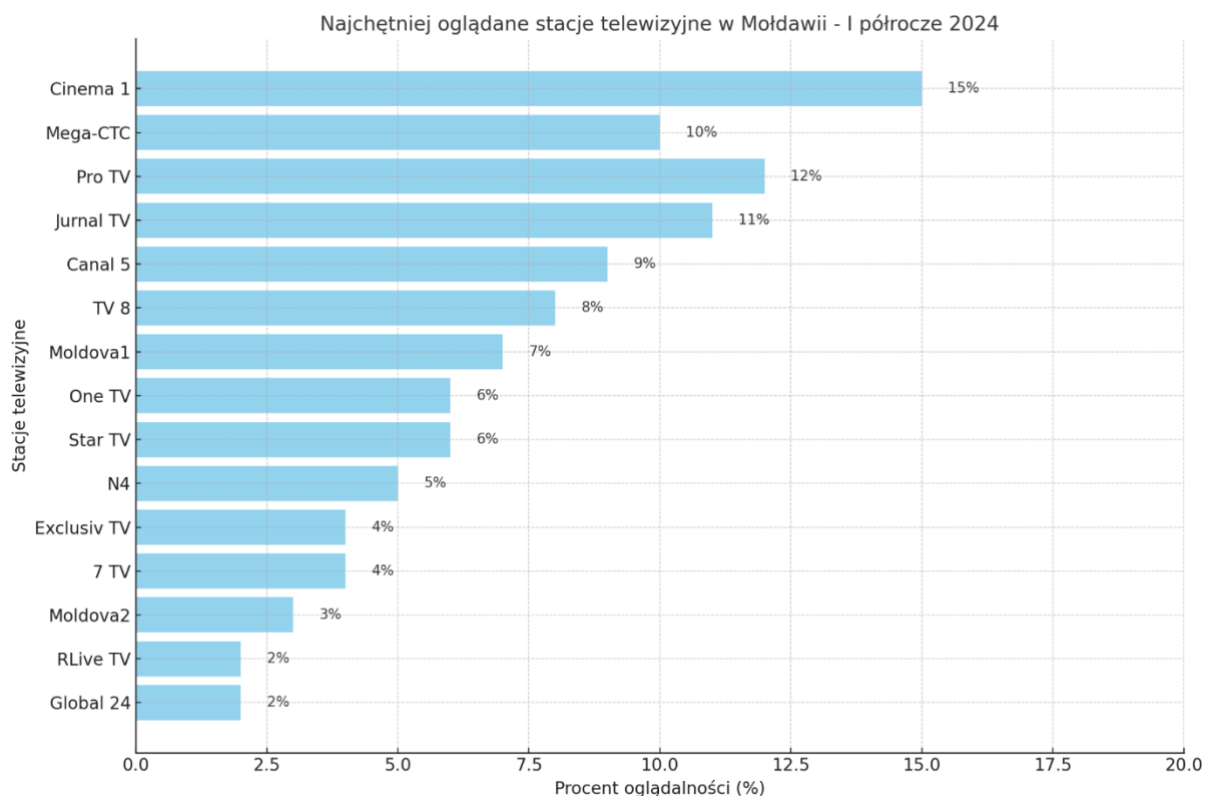
Gazprom i Rudnap Group: Poprzez wpływ na energetykę Mołdawii i jej politykę gospodarczą zarówno Gazprom, jak i Rudnap Group mogą pośrednio oddziaływać na treści informacyjne, szczególnie w prorosyjskich mediach. Na przekazy medialne związane z gospodarką mogą wpływać także koncern eksportujący zboże i oleje w Mołdawii Trans-Oil Group oraz spółka naftowa Rompetrol.

Sheriff Group: W separatystycznym Naddniestrzu jedną z największych firm stanowi Sheriff Group założona w latach 90. przez byłych oficerów KGB. Jej wpływy gospodarcze i polityczne są ogromne, a przedsięwzięcia biznesowe obejmują m.in. sieć supermarketów

Sheriff, najważniejszy w regionie klub piłkarski Sheriff Tiraspol i monopolistyczny rynek telekomunikacyjny Sheriff Telecom. Firma kontroluje większość rynku paliw w regionie, zarządza zakładami produkującymi alkohol i wyroby tytoniowe oraz zarządza bankami i instytucjami finansowymi. Posiada ponadto i kontroluje lokalne media w Naddniestrzu, co umożliwia jej kontrolę nad przekazem informacyjnym. Sheriff Group posiada własne media, takie jak telewizja i prasa, które promują prorosyjskie narracje i podważają mołdawską integralność terytorialną. **Do wspierania polityki prorosyjskiej Sheriff Group wykorzystuje m.in. gazetę „Słowo Naddniestrza”, portal internetowy „Dniester”, radio i telewizję Tiraspol oraz kanał telewizyjny TSV.** Sheriff Group jest nie tylko gospodarczym monopolistą w Naddniestrzu, ale również kluczowym narzędziem w rosyjskich operacjach wpływu. Poprzez kontrolę kluczowych sektorów gospodarki, mediów i wydarzeń społecznych, grupa wzmacnia prorosyjskie narracje, destabilizuje Mołdawię i służy strategicznym interesom Kremla w regionie.

Moldova Agroindbank (MAIB): W latach 2013–2015 w zakup akcji Moldova Agroindbanku, największego banku komercyjnego w Mołdawii, zostało zainwestowanych ponad 13 milionów dolarów pochodzących z rosyjskiego schematu prania pieniędzy, znanego jako [„Rosyjska Pralnia”](#). Proceder polegał na transferze nielegalnych funduszy z Rosji przez sieć fikcyjnych firm i kont bankowych, z wykorzystaniem fałszywych pożyczek i wyroków sądowych. Ukrycie rzeczywistego pochodzenia pieniędzy miało służyć ponownemu wprowadzeniu ich do legalnego obiegu finansowego. W rezultacie nielegalne środki użyto do przejęcia kontroli nad mołdawskimi instytucjami finansowymi, co wywarło negatywny wpływ na stabilność gospodarczą kraju. Po skandalu, w październiku 2018 r., [konsorcjum](#) kierowane przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju nabyło 41% udziałów w MAIB za kwotę 23 milionów euro. W skład konsorcjum weszły również litewska firma Invalda oraz Horizon Capital, fundusz inwestycyjny działający na Ukrainie i w Mołdawii. Celem transakcji było przywrócenie zaufania do mołdawskiego sektora bankowego.

2. Nawyki informacyjne społeczeństwa



Nawyki informacyjne społeczeństwa to wzorce zachowań, preferencji i praktyk związanych z pozyskiwaniem, przetwarzaniem i wykorzystywaniem informacji przez jednostki oraz grupy społeczne. Odzwierciedlają one, w jaki sposób ludzie zdobywają wiedzę o świecie, komunikują się i podejmują decyzje w kontekście osobistym, społecznym i zawodowym.

a) Oglądalność i postrzeganie mediów tradycyjnych

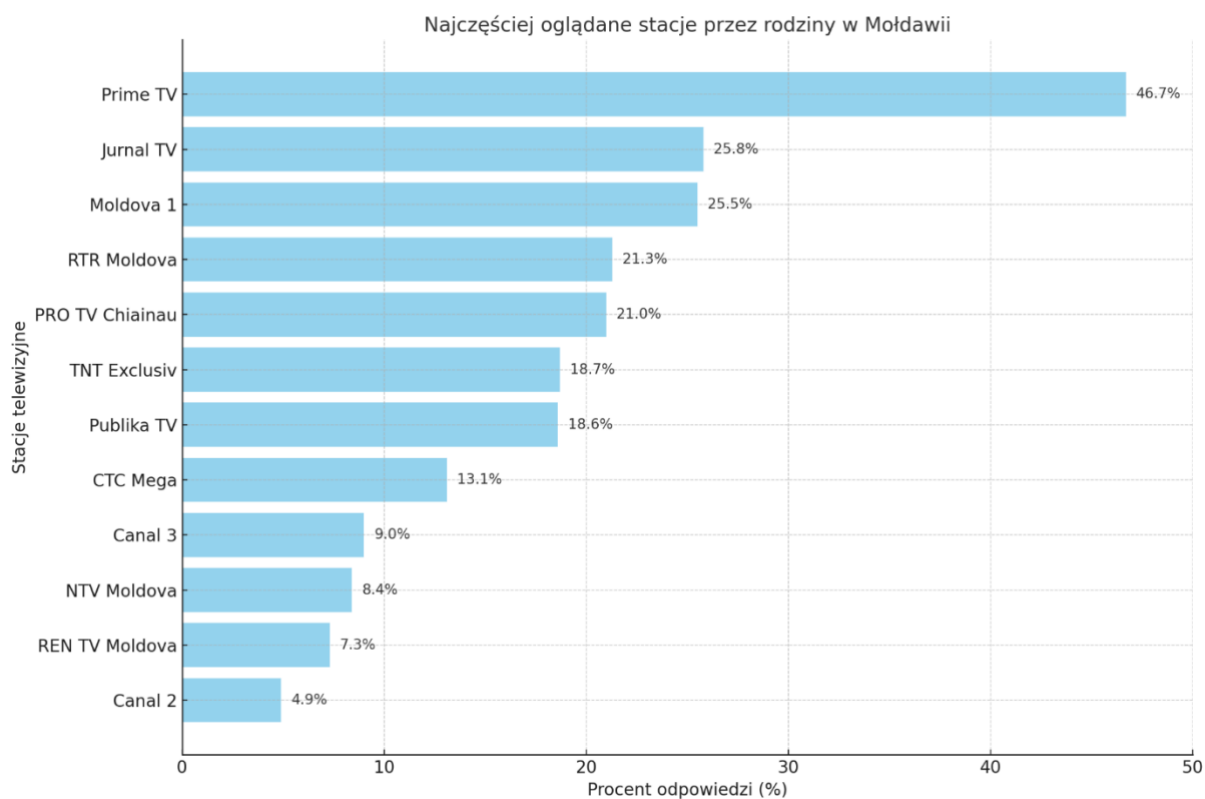
W 2023 r. 56,6% Mołdawian deklarowało, że ogląda telewizję codziennie, 11,5% kilka razy w tygodniu, a 4,7% kilka razy w miesiącu. Według danych pochodzących z „Barometru Opinii Publicznej” 30,1% respondentów uznaje telewizję za najważniejsze źródło informacji. Dla 20,3% ankietowanych telewizja stanowi z kolei źródło informacji, któremu ufają najbardziej.

W I półroczu 2024 roku najchętniej oglądanymi stacjami telewizyjnymi w Mołdawii były: Cinema 1, Mega-CTC (licencja zawieszona), Pro TV, Jurnal TV, Canal 5 (licencja

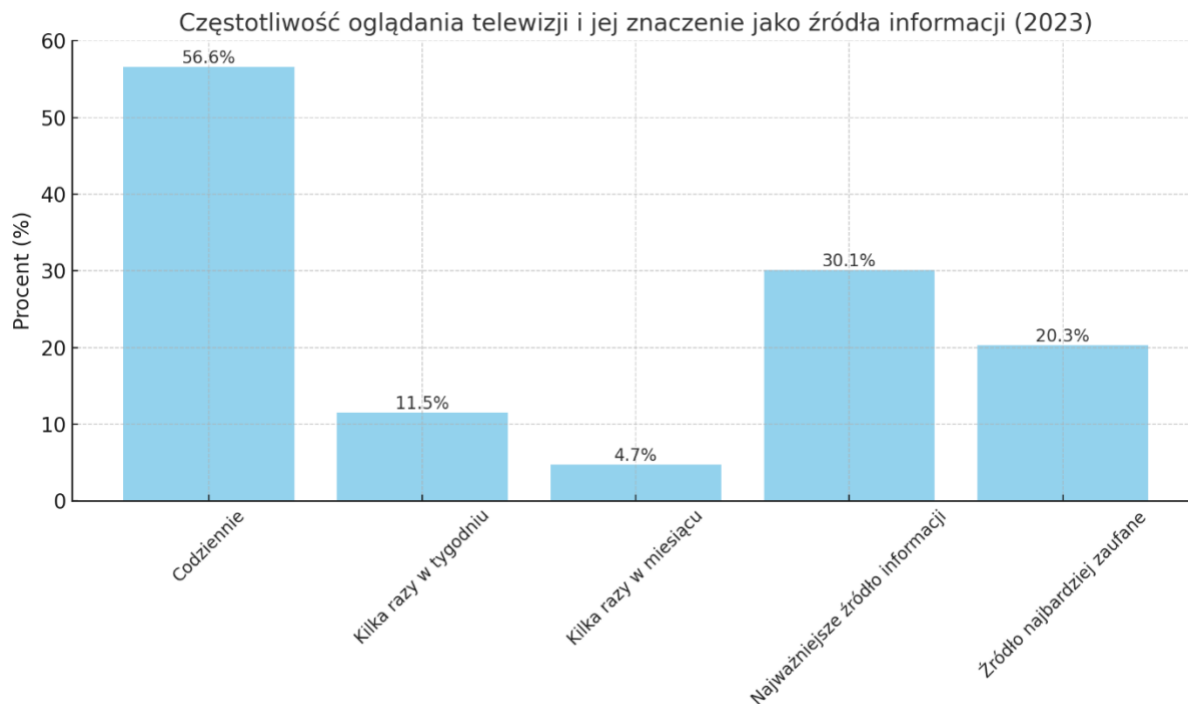
zawieszona), TV 8, Moldova1 (telewizja państwowa), One TV, Star TV, N4, Exclusiv TV, 7 TV, Moldova2 (telewizja państwowa), RLive TV i Global 24.

Zawieszenie licencji nie wyeliminowało zatem całkowicie dostępu to prorosyjskich nadawców, choć w niektórych przypadkach znacząco go ograniczyło. W praktyce odbiorcy mają techniczną możliwość obejścia nałożonych ograniczeń za pośrednictwem VPN czy serwera proxy. Ponadto część stacji pozbawionych licencji migrowało w struktury innych. Skalę wpływu Moskwy na kształtowanie opinii mołdawskiego społeczeństwa wyraźnie odzwierciedlają statystyki oglądalności sprzed pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę.

Kiedy w 2017 roku z inicjatywy Centrum Niezależnego Dziennikarstwa 1200 Mołdawian

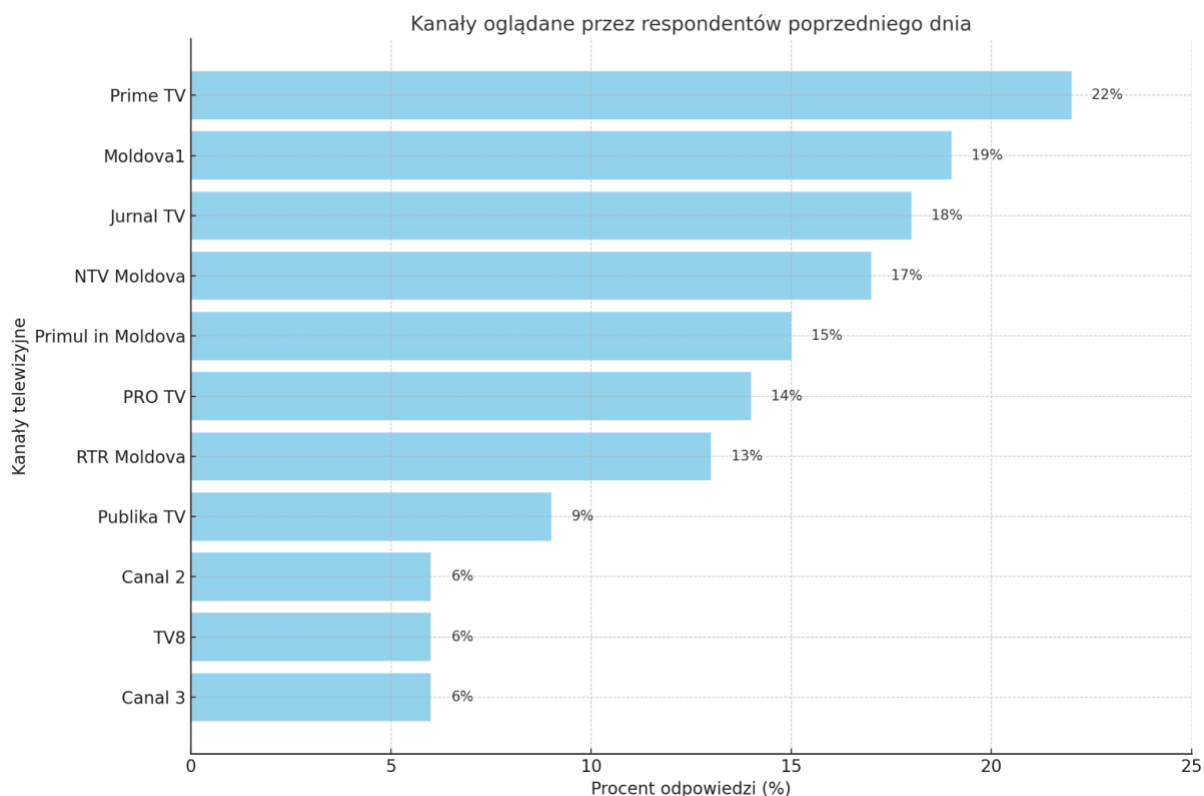


powyżej 15 roku życia zapytano o trzy stacje, jakie ogląda ich rodzina, najczęściej wymieniano: Prime TV (46,7% odpowiedzi), Jurnal TV (25,8%) i Moldova 1 (25,5%). Na kolejnych pozycjach plasowały się: RTR Moldova (21,3%), PRO TV Chiainau (21%), TNT Exclusiv (18,7%), Publika TV (18,6%), CTC Mega (13,1%), Canal 3 (9%), NTV Moldova (8,4%), REN TV Moldova (7,3%), Canal 2 (4,9%).



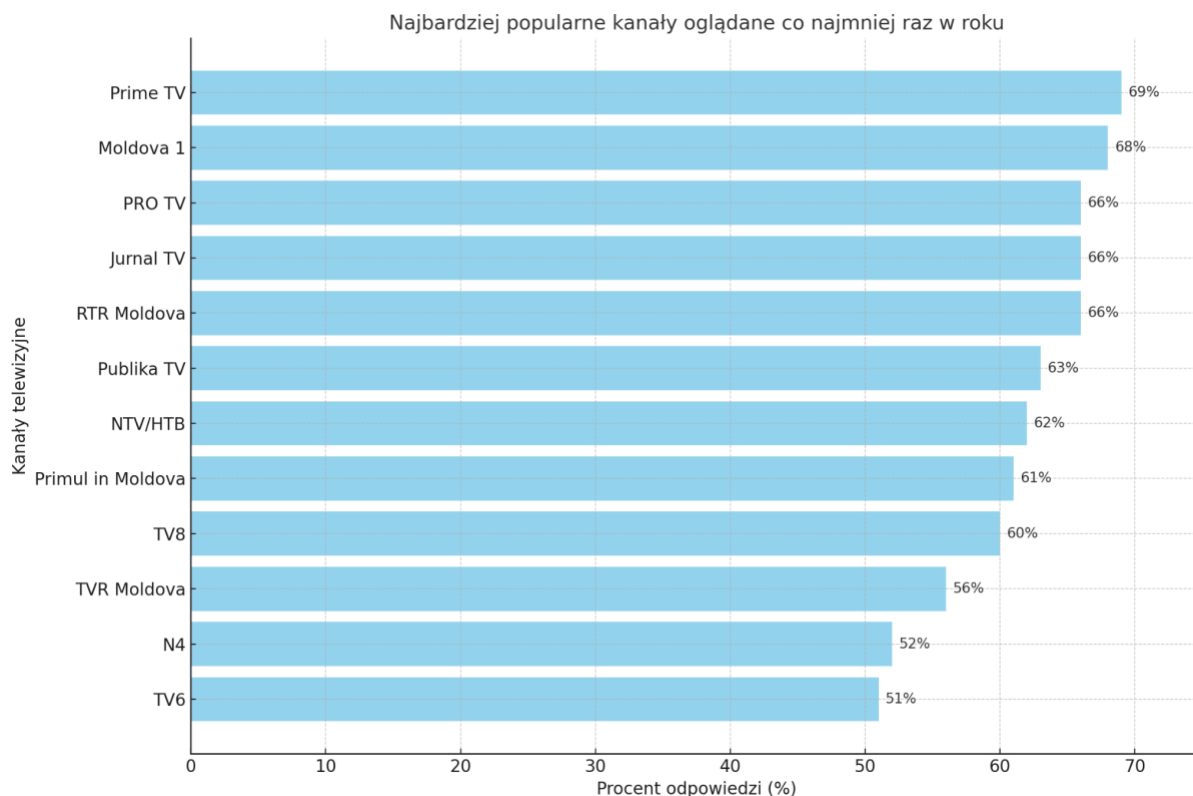
Należy zauważyć, że większość z uwzględnionych w rankingu stacji (Prime TV, RTR Moldova, Publika TV, CTC Mega, Canal 3, NTV Moldova oraz Canal 2) straciło licencję nadawczą wskutek rozpowszechniania kremlowskiej propagandy. To obrazuje, jak duży wpływ na percepcję wydarzeń w mołdawskim społeczeństwie miała Federacja Rosyjska.

Dane Statista Research Department z 2021 r. dowodzą, że wpływ ten był stałym elementem mołdawskiego krajobrazu medialnego. Kiedy 1341 respondentów w wieku powyżej 18 lat zapytano, jaki kanał oglądali wczoraj, wyniki były tożsame, a poprzedni liderzy rankingu utrzymali swoje wysokie pozycje: Prime TV (22% ankietowanych), Moldova 1 (19%), Jurnal TV (18%). Kolejne miejsca zajęły: NTV Moldova (17%), Primul in Moldova (15%), PRO TV (14%), RTR Moldova (13%), Publika TV (9%), Canal 2 (6%), TV8 (6%) oraz Canal 3 (5%).



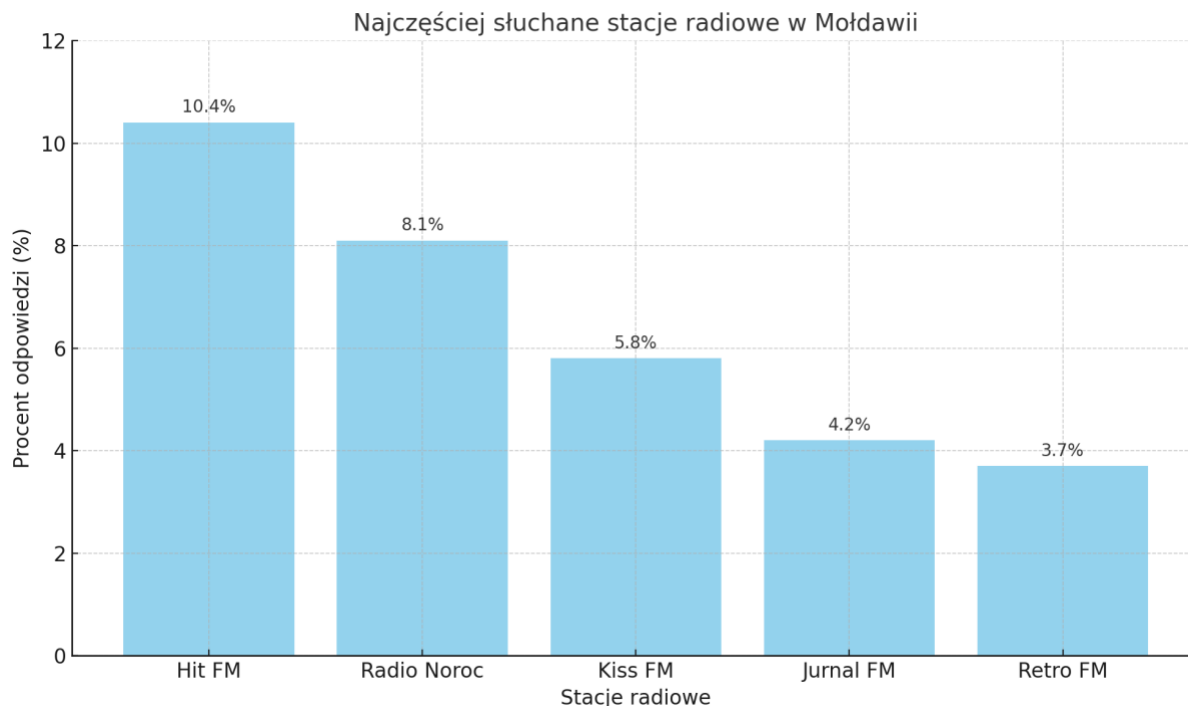
Ponownie w rankingu znalazło się zatem siedem stacji telewizyjnych, którym w latach 2022-2023 cofnięto lub zawieszono licencję nadawczą (Prime TV, NTV Moldova, Primul in Moldova, RTR Moldova, Publika TV, Canal 2, a także Canal 3).

W 2022 r. – tuż przed rozpoczęciem procesu odbierania czy zawieszania licencji – Centrum na rzecz Zrównoważonego Pokoju i Rozwoju Demokratycznego (SeeD) sponsorowane przez Amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) zebrało dane od 2336 ankietowanych, wyodrębniając stacje najbardziej popularne (oglądane co najmniej raz w roku). Respondenci wymienili: Prime TV (69% odpowiedzi), Moldova 1 (68%), PRO TV (66%), Jurnal TV (66%), RTR Moldova (66%), Publika TV (63%), NTV/HTB (62%), Primul in Moldova (61%), TV8 (60%), TVR Moldova (56%), N4 (52%) oraz TV6 (51%). Tym razem w rankingu jest ujętych zatem pięć stacji telewizyjnych, które cieszyły się wysoką oglądalnością mimo rozpowszechniania rosyjskiej propagandy.



Warto ponadto przywołać badania Magenta Consulting prowadzone w latach 2018-2022 w ramach projektu Internews in Moldova, finansowanego przez USAID i Ambasadę Brytyjską w Kiszyniowie. Na przestrzeni tych lat kanały Moldova 1, Jurnal TV, PRO TV i TV8 zanotowały wzrost zaufania, w przeciwieństwie do stacji TV Prime, która jako jedyna zaliczyła w tym kontekście spadek (z 32% w 2018 roku do 21% w 2022 r.).

Dla 3,8% Mołdawian najbardziej zaufanym źródłem informacji jest radio. Po ten środek przekazu sięgają głównie osoby powyżej 45 roku życia. Według firmy Xplane wiosną 2024 r. najczęściej słuchanymi stacjami radiowymi w Mołdawii były: Hit FM (10,4%), Radio Noroc (8,1%), Kiss FM (5,8%), Jurnal FM (4,2%) i Retro FM (3,7%). Tylko pierwsza z nich ma zasięg ogólnokrajowy, pozostałe to stacje regionalne lub lokalne. Wszystkie są stacjami prywatnymi.



Prasa drukowana stanowi najbardziej zaufane źródło informacji dla 1,2% Mołdawian – głównie kobiet i mieszkańców miast. Niemal codziennie gazety czyta 4,7% respondentów. Według danych Krajowego Urzędu Statystycznego w Mołdawii w 2023 r. ukazywały się 84 gazety, których nakład maleje od 15 lat. Jednocześnie liczba i nakład prasy rumuńskojęzycznej stanowiły w tym okresie około połowę ogólnej liczby wydawanych gazet. Najczęściej prenumerowana gazeta rumuńskojęzyczna to „Ziarul de Gardă”, zaś wśród prasy rosyjskojęzycznej największą popularnością cieszy się „Komsomolskaya Pravda”. Obecnie wśród wydawców zauważalna jest tendencja rezygnowania z nakładu i przenoszenia działalności do Internetu. Wyzwaniem dla mediów drukowanych pozostaje decyzja narodowego operatora pocztowego o podwyższeniu stawek za dystrybucję gazet o 341% od 2024 r. Sprostanie temu wyzwaniu może powodować konieczność zapewnienia stałego wsparcia ze strony mołdawskiego rządu.

To, jakie nawyki informacyjne kształtują się w danym społeczeństwie, w dużej mierze determinowane jest dostępną infrastrukturą medialną, która stanowi fundament dostępu do wiedzy i informacji. Reguła ta zauważalna jest w szczególności w regionach charakteryzujących się mniejszym pluralizmem medialnym. W Naddniestrzu struktury

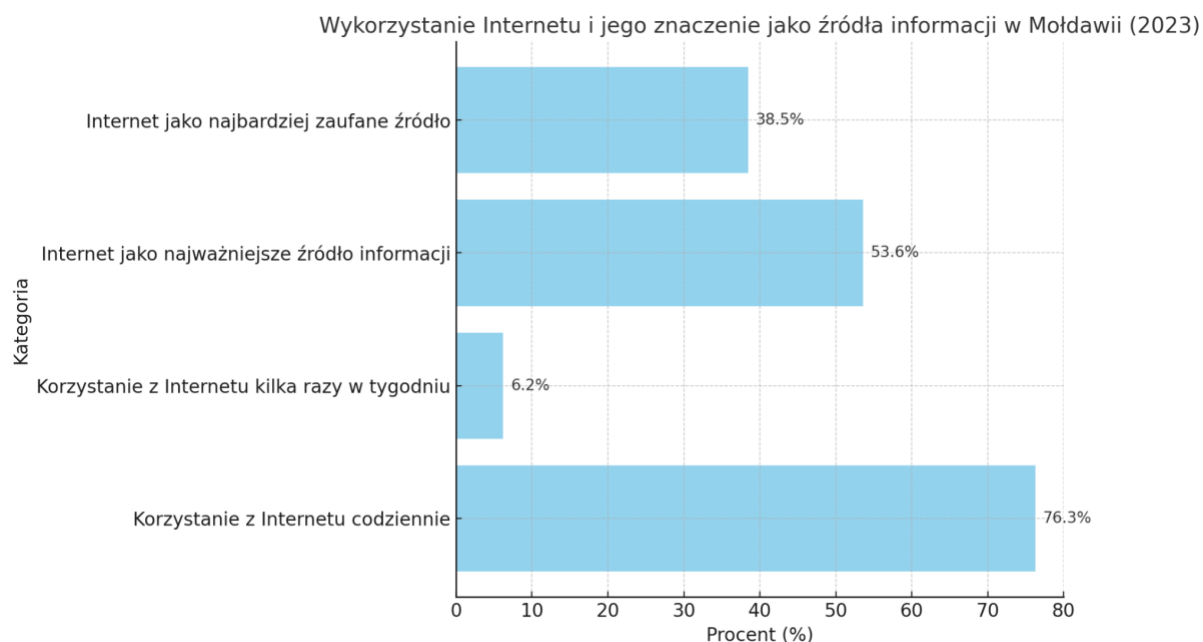
medialne zdominowane są silnym wpływem rosyjskim, co sprzyja konsumowaniu przekazów zgodnych z prorosyjską narracją. Dzieje się tak w przypadku stacji telewizyjnej TSV będącej jednym z głównych kanałów informacyjnych w regionie. Jej właścicielem jest Sheriff Group założona przez byłych oficerów KGB i prowadząca działalność w wielu sektorach. Sheriff Group posiada m.in. sieć stacji benzynowych, supermarketów, firmę budowlaną i najbardziej utytułowany klub piłkarski z Naddniestrza FC Sheriff Tyraspol. Dysponuje także wspomnianym kanałem telewizyjnym i wydawnictwem „Novosti Pridnestrovyia” (pol. „Wiadomości Naddniestrza”), które jest jednocześnie jednym z głównych wydawnictw w regionie. Odpowiada m.in. za publikację dziennika „Pridnestrovskiy Rabochiy” (pol. „Pracownik Naddniestrza”), wspierającego prorosyjską narrację, promującego polityczne i gospodarcze interesy Sheriff Group oraz lokalne władze w Naddniestrzu. Narzędziem rosyjskiego *soft power* w regionie jest też RTR Naddniestrze – oddział rosyjskiego kanału RTR (Rossija 2). Tak skonstruowane środowisko medialne nie tylko wpływa na sposób postrzegania rzeczywistości odbiorców, ale również ogranicza różnorodność perspektyw, utrwalając wykreowany obraz świata i wzmacniając propagowane wartości.

Należy zauważyć, że kiedy Thomas Reuters Foundation pytała Mołdawian o podanie przykładów „dziennikarstwa wysokiej jakości”, większość z nich podawała przykłady osobistości wyłącznie z mediów tradycyjnych – gospodarzy politycznych talk show oraz prezenterów wiadomości. Wspominano także o prasie śledczej, która pozwala odbiorcom uzyskać pełniejsze informacje o osobach publicznych. Telewizyjne polityczne talk show wymieniano też w kontekście pozyskiwania „najświeższych wiadomości”.

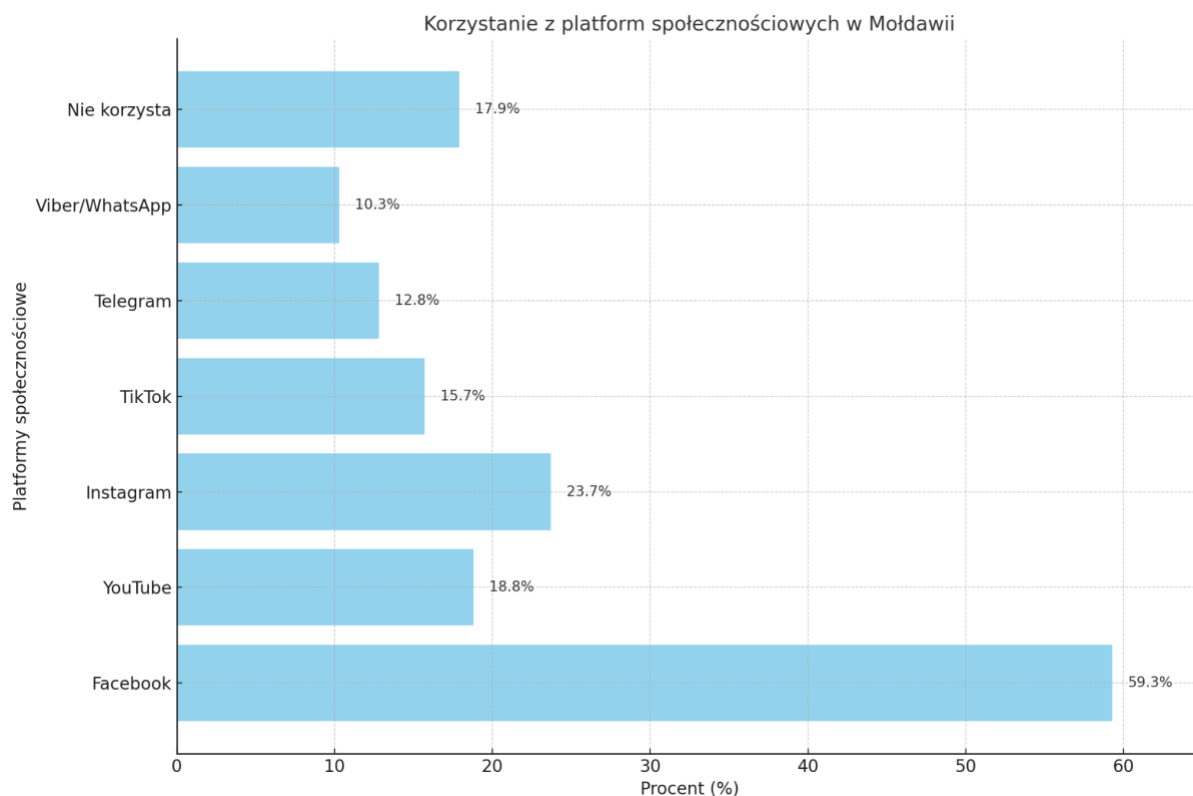
b) Popularność źródeł internetowych, w tym niezweryfikowanych

W 2023 r. 76,3% Mołdawian deklarowało, że korzysta z Internetu codziennie, a 6,2% kilka razy w tygodniu. Według danych „Barometru Opinii Publicznej” Internet jako najważniejsze źródło informacji wskazało 53,6% badanych. Jednocześnie dla 38,5%

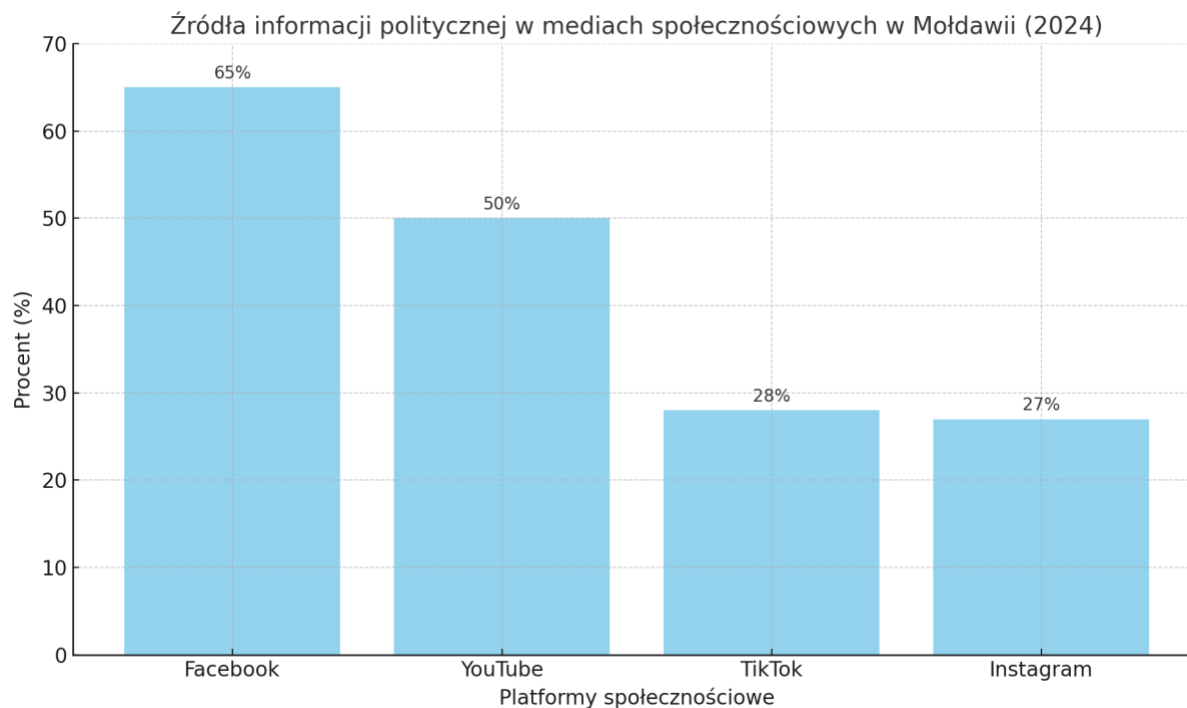
ankietowanych Internet stanowi najbardziej zaufane źródło informacji. W obu przypadkach Internet osiągnął dużą przewagę nad telewizją.



Spośród mediów społecznościowych najbardziej popularne są Facebook (59,1%), YouTube (34,5%) i Instagram (31,6%). Facebook jest jednocześnie portalem, z którego Mołdawianie korzystają powszechnie – niezależnie od zmiennych demograficznych. Kiedy na zlecenie WatchDog Mołdawian zapytano, z jakich platform społecznościowych korzystają codziennie lub kilka razy w tygodniu, okazało się, że 59,3% badanych woli spędzać czas na Facebooku, 23,7% na Instagramie, a 18,8% na YouTube (18,8%). TikToka preferuje 15,7% respondentów, zaś Telegram 12,8%. Z kolei 10,3% Mołdawian chętniej sięga po aplikacje społecznościowe, takie jak Viber lub WhatsApp. W portalach i aplikacjach społecznościowych internauci doceniają możliwość zapoznania się z komentarzami i reakcjami innych użytkowników. Z platform społecznościowych nie korzysta 17,9% respondentów.



Z badań Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego wynika, że w 2024 r. 46% Mołdawian czerpało pierwszą lub drugą informację polityczną bezpośrednio z mediów społecznościowych. Jednocześnie 65% ankietowanych zadeklarowało, że czerpie informacje z Facebooka, 50% z YouTube, 28% z TikToka, zaś 27% z Instagrama. Dwie ostatnie platformy, podobnie jak Telegram, odwiedzane są głównie przez młode pokolenie (do 25 roku życia).



W przypadku Telegrama szerokim echem odbiły się próby zablokowania przez władze Mołdawii kont i chatbotów powiązanych ze zbiegłym oligarchą Ilanem Șorem. Działania zintensyfikowano przed wyborami prezydenckimi i referendum w Mołdawii w październiku 2024 r. O zamknięcie kanałów wnioskował Mołdawski Narodowy Inspektorat Śledczy (INI), a wniosek ten wynikał z dążeń do udaremnienia prób wpływu na wynik wyborów. We wniosku INI zwrócił się także do Telegrama z prośbą o podanie informacji na temat administratorów chatbotów, adresów IP użytych do ich tworzenia i administrowania oraz numerów telefonów osób zaangażowanych w kampanię. Celem miało być ujawnienie „nielegalnego finansowania partii politycznych i grup inicjatywnych”, a także „prania pieniędzy prowadzonego przez zorganizowaną grupę przestępczą”. Wskutek tych działań usunięte zostały kanały - Telegram Șora i innych prorosyjskich propagandzistów, takich jak Marina Tauber, Aleksandra Nesterovschi i Vasile Bolea, a także gubernator Gagauzji Jewgienija Gutul.

- **Marina Tauber** dołączyła do Partii Șor w 2016 roku, szybko awansując na stanowisko wiceprzewodniczącej. Partia ta jest uznawana za prorosyjską i była zaangażowana w organizację protestów przeciwko proeuropejskiemu rządowi Mai Sandu. Tauber

była oskarżana o nielegalne finansowanie Partii Șor oraz fałszowanie sprawozdań finansowych partii. W związku z tymi zarzutami była kilkakrotnie zatrzymywana i objęta aresztem domowym. W maju 2023 roku została objęta sankcjami przez Unię Europejską za destabilizację Republiki Mołdawii i powiązania z rządem Rosji. W lutym 2024 roku Departament Skarbu USA nałożył na nią sankcje za próby podważania procesów wyborczych w Mołdawii na korzyść Kremla.

- **Aleksandr Nesterovschi** (ur. 11 stycznia 1981 w Răuțel, Mołdawska SRR) jest mołdawskim politykiem, pełniącym funkcję posła w Parlamencie Republiki Mołdawii. We wrześniu 2023 roku Nesterovschi został pozbawiony immunitetu parlamentarnego i aresztowany pod zarzutem korupcji pasywnej na dużą skalę oraz przygotowywania nielegalnego finansowania partii politycznych.
- **Vasile Bolea** (ur. 27 października 1982 w Moskwie) jest mołdawskim politykiem, prawnikiem i byłym rugbystą. Od 2014 roku pełni funkcję deputowanego w Parlamencie Republiki Mołdawii. W listopadzie 2024 roku Krajowy Urząd ds. Integralności (ANI) stwierdził nieuzasadnioną różnicę w majątku Bolei w wysokości 231 tysięcy lei. Vasile Bolea jest znany z licznych powiązań z Rosją oraz zaangażowania w prorosyjskie inicjatywy polityczne w Mołdawii. Bolea wielokrotnie wyrażał poglądy zgodne z rosyjską narracją, sugerując, że Mołdawia powinna pozostać w Wspólnocie Niepodległych Państw (WNP) i nie uznając Rosji za agresora w kontekście wojny na Ukrainie. Bolea uczestniczył w wydarzeniach organizowanych w Rosji i brał udział w oficjalnych spotkaniach, sugerując swoje zaangażowanie w inicjatywy promujące politykę Kremla. Podczas swojej kampanii wyborczej Bolea krytykował wartości promowane przez Unię Europejską, podkreślając tradycyjne wartości prorosyjskie.

Zamknięty został także kanał bloku politycznego Victory, uruchomiony w Moskwie przez Șora w kwietniu 2024 r. Blok zrzesza kilka kontrolowanych przez oligarchę partii. Tożsame działania podjęto wobec kanałów TV6 i MD24. Na blokadę kanałów Șor zareagował zapowiedzią „otwierania niezliczonej liczby kont w serwisie Telegram pomimo działań władz Mołdawii”.

Ponieważ Șor, Tauber i Gutul znajdują się na listach sankcyjnych Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, w czerwcu 2024 r. META zamknęła ponadto kilka powiązanych z nimi kont na Facebooku i Instagramie, kwalifikując je jako „niebezpieczne”.

Najpopularniejszą wyszukiwarką internetową w Mołdawii jest Google (ponad 90%), który internauci wykorzystują m.in. do zgłębiania „niszowych tematów”. Pozostałe to: Yandex.ru, Mail.ru, Yahoo!, Bing i DuckDuckGo. Wśród przeglądarek przeważa Chrome (ponad 70%). Pozostałymi są: Safari, Firefox, Android, Opera oraz Samsung Internet.

Od lutego 2012 r. pomiar popularności stron internetowych w Mołdawii prowadzony jest przez Agencję Badawczą Gemius oraz Biuro Audytu Nakładów i Internetu (BATI), które badaniem obejmują najpopularniejsze strony internetowe, odwiedzane przez 84% internautów powyżej 15 roku życia. We wrześniu 2024 r. najczęściej odwiedzanymi serwisami informacyjnymi były: noi.md, stiri.md, point.md, newsmaker.md, unimedia.info, tv8.md, esp.md, protv.md, zdg.md, diez.md, agora.md. Spośród stron, które nie biorą udziału w badaniu, popularnością cieszą się: jurnal.md, realitatea.md, md.kp.media. W Gagauzji większy wpływ na internautów mają natomiast: nokta.md, gagauzinfo.md czy gagauznews.com.

Wspomniane point.md i stiri.md stanowią własność Simpals LLC. Pierwszy serwis uruchomiono z myślą o rosyjskojęzycznych Mołdawianach, a drugi przeznaczono dla obywateli rumuńskojęzycznych. Simpals LLC jest firmą specjalizującą się w usługach online, a zarazem największym studiem animacji w Mołdawii. Łączą ją ponadto kontakty biznesowe z firmami rosyjskimi. Większość udziałów należy do mieszkającego w Mołdawii ukraińskiego imigranta Dmitrija Wołosina, zaś mniejszość do Romana Stirbu.

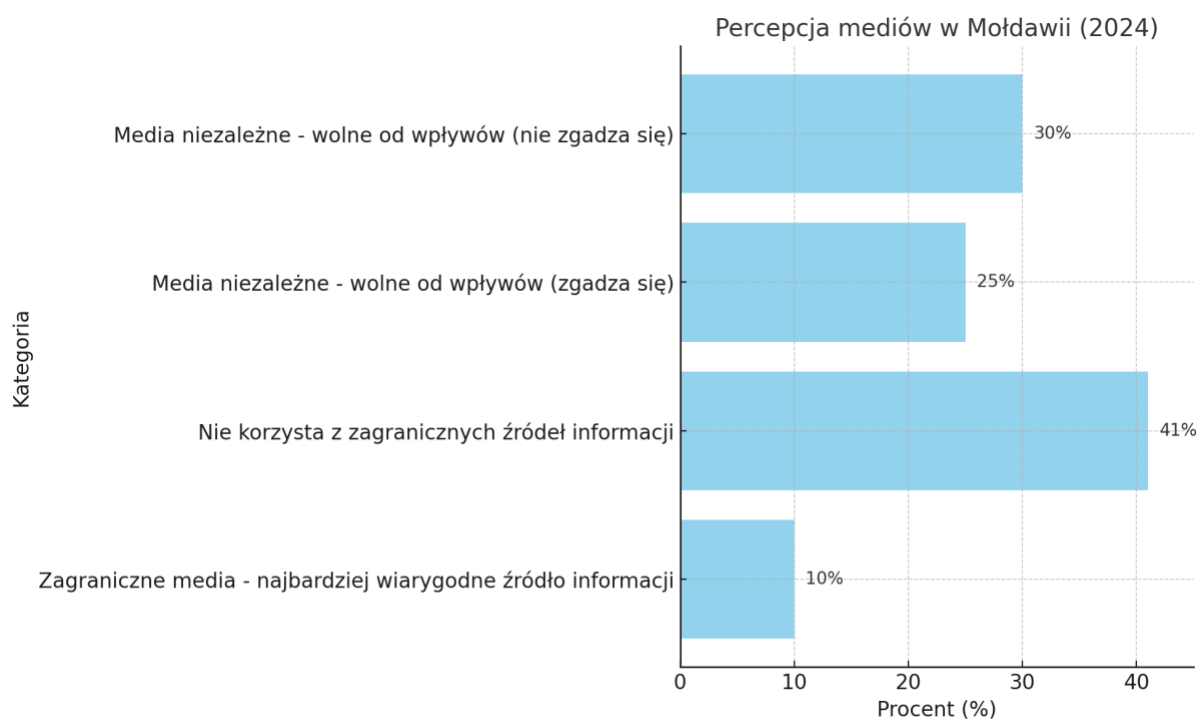
Z kolei protv.md należy do Central European Media Enterprises, które w 2019 r. zostało kupione przez PPF Group należącą do Czecha Petra Kellnera. Kellner zginął w 2021 r., a własność PPF Group została przejęta w całości przez rodzinę Kellnerów.

Popularna wśród Mołdawian strona jurnal.md należy natomiast do przedsiębiorstwa Reforma Art LLC – własności mołdawskiego przedsiębiorcy Victora Topy, który uciekł do

Niemiec po tym, jak w Mołdawii skazano go za szantaż w sprawie – jak twierdzi Topa – zaaranżowanej przez Plahotniuca. Topa jest jednocześnie właścicielem nie tylko cieszącego się w Mołdawii dużą popularnością kanału telewizyjnego Jurnal TV, ale także jednej z najczęściej czytanych gazet „Jurnal de Chisinau” oraz często słuchanej stacji radiowej Jurnal FM. Należą do niego zatem czołowy kanał telewizyjny, drukowany, radiowy i internetowy, co ogranicza różnorodność narracji konsumowanych przez odbiorców.

c) Popularność mediów zagranicznych

Z danych Thomas Reuters Foundation wynika, że dla 10% Mołdawian zagraniczne media stanowią najbardziej wiarygodne źródło informacji. Niski wynik z jednej strony może wynikać z wysokiego odsetka osób, które generalnie nie korzystają z zagranicznych źródeł informacji (41%). Dotyczy to zwłaszcza osób starszych. Z drugiej strony co czwarty obywatel Mołdawii (25%) uważa, że niezależne środki przekazu to media wolne od wpływów oligarchów, państwa, a także obcych mocarstw. Z tym stwierdzeniem nie zgadza się natomiast 30% respondentów.



Warto zauważyć, że dla Mołdawian media zagraniczne okazały się dobrym źródłem informacji w toku pandemii Covid-19. Część obywateli krytycznie oceniała wówczas jakość informacji, jakie docierały do nich za pośrednictwem mołdawskich mediów. Informacje pozyskiwali oni wówczas właśnie z mediów zagranicznych, takich jak BBC, The Guardian, Sky News, Le Figaro czy Le Monde, uznając ich przekaz za rzetelny.

Spośród zagranicznych mediów głównym źródłem informacji dla większości Mołdawian pozostaje telewizja. Popularnością cieszą się w szczególności rosyjskie i rumuńskie środki przekazu, choć retransmisja treści prorosyjskich została w pewnym stopniu ograniczona po zawieszeniu licencji stacji telewizyjnych rozpowszechniających nieprawdziwe informacje na temat wojny w Ukrainie. W październiku 2023 r. mołdawska Rada ds. Promocji Projektów Inwestycyjnych o Znaczeniu Krajowym ograniczyła dostęp do kanału Prime, dotychczas najchętniej oglądanego, a należącego do General Media Group (GMG), którą oficjalnie kontrolowały firmy o złożonej strukturze właścicielskiej, w tym podmioty zagraniczne. W rzeczywistości były one powiązane z bliskim otoczeniem oligarchy Vladimira Plahotniuca. Były lider Demokratycznej Partii Mołdawii, którą oskarżono o wyprowadzanie środków finansowych przez mołdawskie banki, przed ucieczką z Mołdawii w 2019 r. był właścicielem holdingu GMG, który stanowił dla niego narzędzie wpływu politycznego i propagandowego. Choć oficjalnie firmy należące do GMG przeszły pod kontrolę innych podmiotów, w tym także zarejestrowanych za granicą, wielu analityków uznaje ten zabieg za formalność, która miała ukryć rzeczywiste wpływy Plahotniuca. Mimo że oligarcha deklarował poparcie dla zbliżenia Mołdawii z Zachodem oraz integracji z Unią Europejską, a także angażował się w działania przeciwko rosyjskim wpływom (m.in. wzywał do wycofania wojsk rosyjskich z Naddniestrza), stacja Prime TV retransmitowała treści rosyjskiego kanału Pervyj Kanal. Prorosyjskie narzędzie wpływu stanowiło dla Plahotniuca najprawdopodobniej wynik politycznego i ekonomicznego pragmatyzmu. Pozwalało mu ono balansować między różnymi centrami wpływów w celu utrzymania swojej pozycji i zysków. Proeuropejski kurs pozwalał oligarsze budować relacje z Zachodem, a prorosyjskie media umożliwiały mu nie tylko dialog z Rosją, ale także utrzymywanie wpływów wśród prorosyjskich wyborców. Plahotniuc zachowywał bowiem

możliwość wpływania na narrację i moderowania treści adekwatnie do własnych potrzeb. Biorąc pod uwagę popularność rosyjskojęzycznych mediów w Mołdawii, utrzymanie Prime TV na pozycji lidera rynku telewizyjnego zapewniało mu ponadto ekonomiczne korzyści.

W grudniu 2022 r. ograniczono natomiast działalność RTR Moldova retransmitującej treści rosyjskiego nadawcy publicznego Rossija 1. Obecnie programy RTR Moldova emitowane są w stacji Cinema 1, należącej do Srlavideo-Content, której właścicielem jest Irina Stețco. Koncesję na nadawanie RTR Moldova posiada spółka TV-Comunicatii Grup S.R.L. stanowiąca w 25% własność Valentyny Stețco (matki Iriny Stețco), w 25% własność Sb Grup Media SRL, zaś 50% udziałów należy do rosyjskiej organizacji pozarządowej „Rosmediacom” („Rosyjskie Towarzystwo Organizacji i Zarządzania Projektami w Dziedzinie Informacji Masowej i Przekazu Masowego”). „Rosmediacom” należy do trzech rosyjskich przedsiębiorstw państwowych: banków Sberbank i Vneshekonombank oraz potężnej firmy medialnej Wiedomosti Gosudarstwiennogo Telegrafno-Radiowesiennogo Korrespondenta (VGTRK, pol. Rosyjska Państwowa Kompania Telewizyjna i Radiowa). Medialny gigant jest głównym nadawcą publicznym w Rosji i kontroluje m.in. właśnie kanał Rossija 1. **Stanowi tym samym centralne narzędzie rosyjskiej propagandy.**

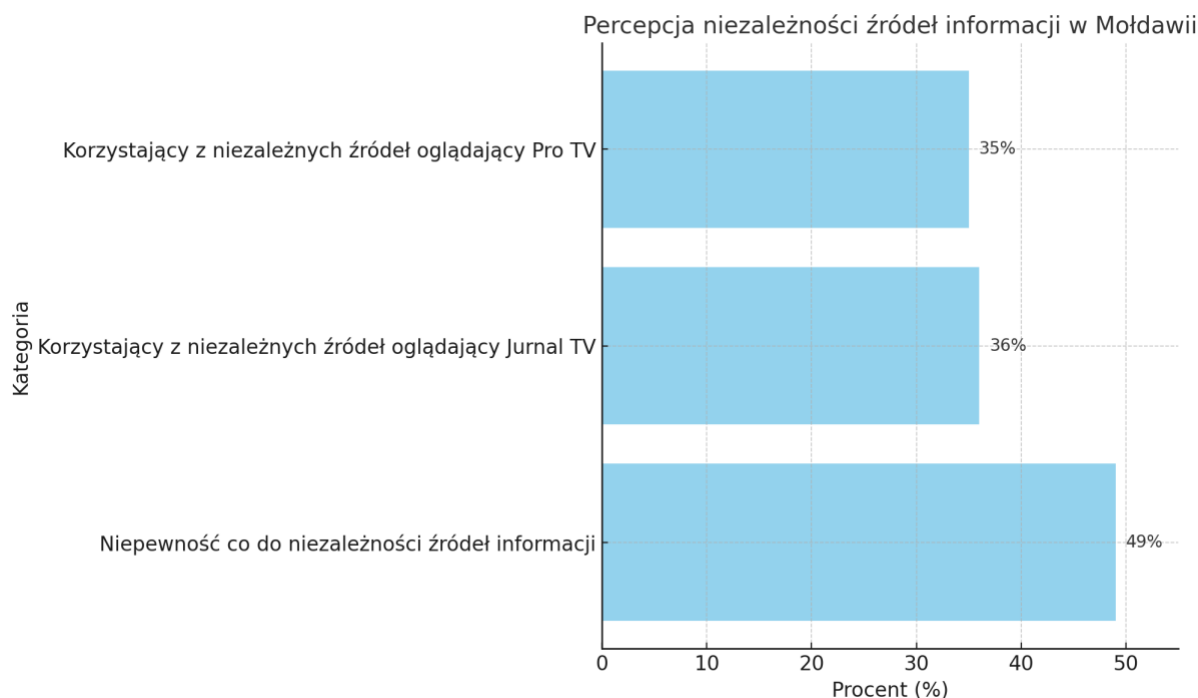
Popularnością przez lata cieszyła się także stacja NTV Moldova, do której również dostęp ograniczono w grudniu 2022 r., a która ma swój odpowiednik w postaci stacji NTV kontrolowanej wcześniej przez Gazprom-Media należąca do rosyjskiego koncernu Gazprom. NTV wciąż pozostaje częścią większej struktury medialnej związanej z rosyjskimi interesami państwowymi. Programy NTV Moldova przeniesiono do EXCLUSIV TV – obie stacje są własnością spółki Exclusiv Media S.R.L., której dyrektorem jest Ludmila Furculiță, żona Corneliu Furculiță, posła Partii Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM). Z Exclusiv Media S.R.L. związane są ponadto popularne w Mołdawii gazety „Komsomolskaja Prawda” i „Argumenty i Fakty”, które także powstają na wzór rosyjskich odpowiedników. **Te przykłady pokazują, że potężne w Mołdawii media są silnie obciążone powiązaniem z Rosją, a ich rzeczywiste ośrodki kontroli bywają ukryte i zlokalizowane poza Mołdawią.**

Odnosząc się do prasy drukowanej, należy jednocześnie zauważyć, że w 2023 roku Mołdawia zajęła 28. miejsce w Światowym Indeksie Wolności Prasy, co dowodzi znaczącej poprawy w zakresie wolności mediów w porównaniu z poprzednimi latami (w 2020 r. Mołdawia plasowała się na pozycji 89.). Mimo postępu zaufanie obywateli do mediów pozostaje na stosunkowo niskim poziomie.

Wśród stacji radiowych powiązania z podmiotami zza granicy ma cieszącą się dużą popularnością w Mołdawii Hit FM. Wśród właścicieli stacji figurują Jan i Pavel Lozovan, ale rzeczywistą kontrolę przypisuje się Danowi Lozovanowi, wspólnikowi biznesowemu Plahotniuca. Lozovan był krytykowany za monopolizowanie przestrzeni medialnej w kraju, a kontrowersje wokół jego działalności nasiliły się po zmianach w strukturze właścicielskiej GMG oraz zawieszeniu licencji nadawczych stacjom powiązanych z prorosyjskimi oligarchami. Zarzucane Lozovanowi naruszenie zasad przejrzystości w zarządzaniu mediami dodatkowo uwypukliło problem koncentracji mołdawskich mediów w rękach stosunkowo niewielkiej grupy osób.

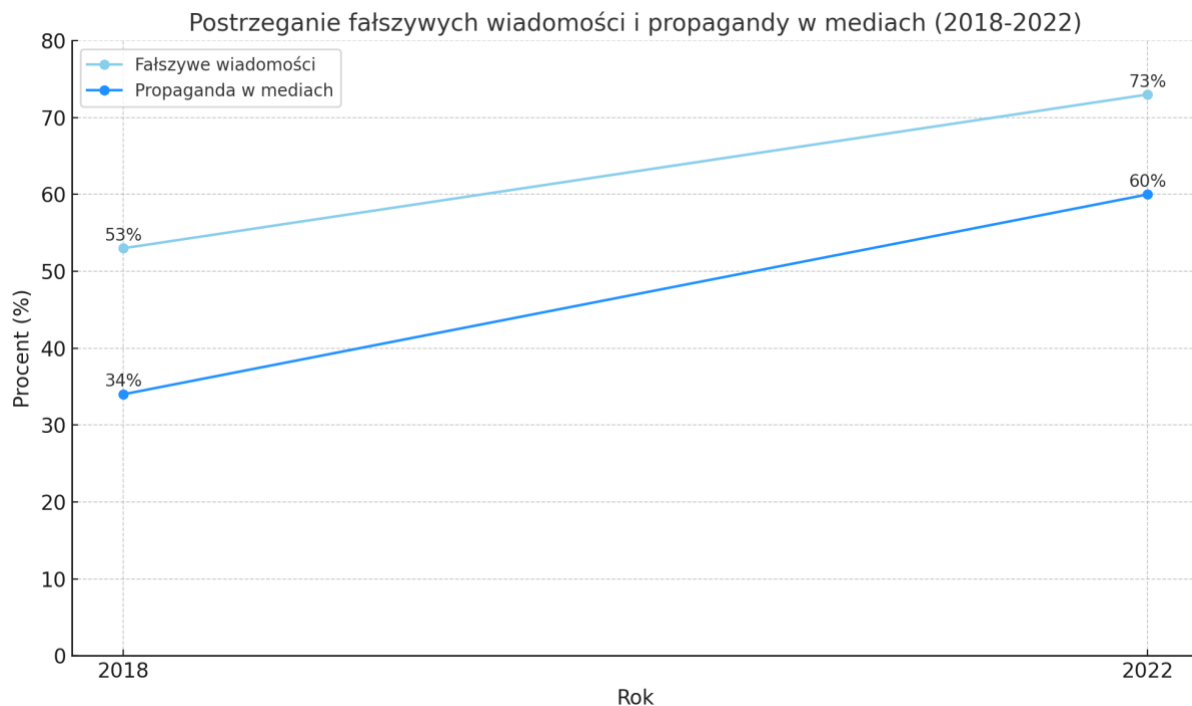
d) Podatność na informacje „bazarowe”, w tym teorie spiskowe

Zgodnie z danymi Magenta Consulting 49% Mołdawian nie jest pewnych, czy źródła, z których czerpią informacje, są w rzeczywistości niezależne. Ponadto jedna trzecia osób, które twierdzą, że korzystają wyłącznie z niezależnych źródeł, deklaruje jednocześnie oglądanie stacji telewizyjnych Jurnal TV (36%) i Pro TV (35%). Wzrasta także liczba respondentów podzielających opinię, że w Mołdawii polityka wywiera wpływ na prezentowane wiadomości – w 2020 r. było to 84%, zaś w 2022 r. 88% badanych. Wiadomości w dużej mierze uznaje się za politycznie stronnicze, publikowane w celu manipulowania opinią publiczną.

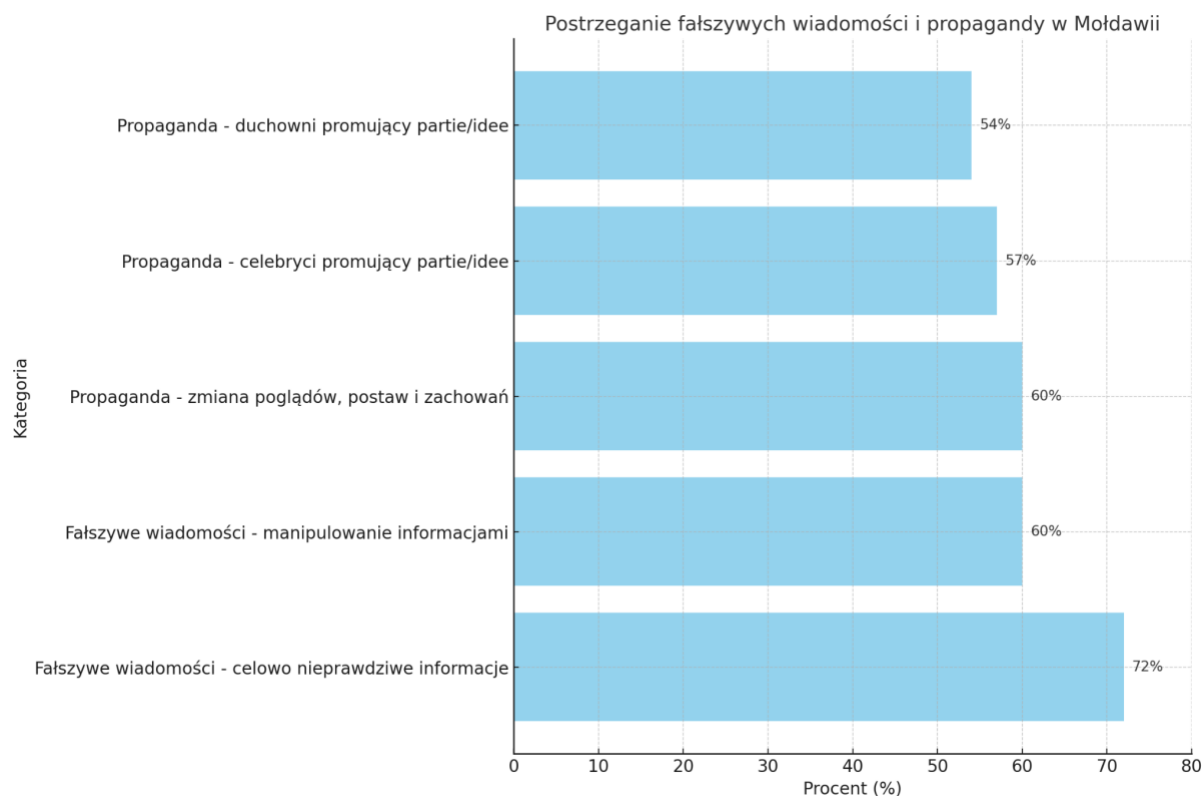


Choć 53% Mołdawian uważa, że łatwo mogą odróżnić fałszywe informacje od prawdziwych, zdaniem 73% respondentów obywatele Mołdawii generalnie mają z tym trudność. Badania Magenta Consulting nad umiejętnością analizy mediów dowodzą jednak, że w mołdawskim społeczeństwie tendencja do odróżniania fałszywych wiadomości od prawdziwych sukcesywnie wzrasta.

W ostatnich latach wzrósł ponadto odsetek osób, które deklarują znajomość pojęć: „fałszywe wiadomości” (z 53% w 2018 r. do 73% w 2022 r.) oraz „propaganda w mediach” (z 34% w 2018 r. do 60% w 2022 r.).



Za „fałszywą wiadomość” większość respondentów uznaje tę, w której dziennikarze celowo prezentują nieprawdziwe informacje jako prawdziwe (72%), a także tę, w ramach której media manipulują informacjami, promując określone punkty widzenia (60%). Z kolei „propagandę w mediach” postrzegają jako wiadomości polityczne, których celem jest zmiana poglądów, postaw i zachowań (60%), zaangażowanie celebrytów w promowanie partii lub idei politycznych (57%), a także zaangażowanie duchownych w promowanie partii lub idei politycznych (54%).



Znacznie mniejsza jest świadomość Mołdawian w zakresie możliwości zgłaszania fałszywych treści. O tej możliwości, podobnie jak o możliwości składania oficjalnych skarg w sytuacji zetknięcia się z nieprawdziwą, obraźliwą lub naruszającą czyjeś prawa wiadomością, wie 34% ankietowanych. Spośród nich 24% uważa, że skargę należy zgłosić policji, 20% zgłosiłoby ją mołdawskiej Radzie Audiowizualnej, zaś 25% nie wie, gdzie może taką skargę skierować.

Warto dodać, że zgodnie z danymi Thomas Reuters Foundation stosunkowo wysoki odsetek Mołdawian (20%) uznaje pandemię Covid-19 za mistyfikację, co autorzy raportu wiążą ze sposobem przedstawiania zagrożenia w mediach. Część respondentów krytycznie oceniała jakość informacji przekazywanych w toku pandemii. Ich zastrzeżenia budziły głównie statystyki oraz przekonanie, że niektóre podmioty celowo rozpowszechniały fałszywe informacje ze względu na własne korzyści finansowe. Wśród osób postrzegających pandemię jako oszustwo przeważają mężczyźni i osoby w kategorii wiekowej 18-35 lat. Opinię tę dwukrotnie częściej podzielają Mołdawianie z niższym wykształceniem. Sześciu na dziesięciu dorosłych (60%) zgłosiło zmianę swojego zachowania w wyniku

przeczytanych wiadomości dotyczących Covid-19. Wśród osób powyżej 55 roku życia odsetek ten wyniósł 73%. Wiarę w teorie spiskowe na temat pandemii deklarowali także niektórzy mołdawscy przedstawiciele samorządu terytorialnego, np. Ilie Porumbescu czy mająca medyczne wykształcenie Elena Neaga.

Podatność Mołdawian na teorie spiskowe i sfabrykowane treści niweluje aktywność organizacji pozarządowych. Choć ufa im niewielki odsetek Mołdawian i nie mają one ponadprzeciętnego wpływu na kształtowanie opinii mołdawskiego społeczeństwa w krajowym wymiarze, istnieją takie przykłady mołdawskiej pozarządowej aktywności, które zostały docenione także na arenie międzynarodowej. Sukcesem okazała się choćby kampania przeciwko fałszywym i stronniczym informacjom „STOP FALS!” zainicjowana w 2015 r. przez Independent Press Association i partnerskie organizacje pozarządowe. Podstawowym elementem projektu jest portal stopfals.md, który uruchomiono pod koniec 2017 r. Stanowi on internetową platformę informacyjną demaskującą fałszywe treści, umożliwiającą ich zgłaszanie, a także oferującą pomoc w zakresie weryfikacji wiadomości. W kwietniu 2023 r. portal zdobył nagrodę Delegatury Unii Europejskiej w pierwszej edycji Gali Nagród za Walkę z Dezinformacją za najlepszy projekt przeciw dezinformacji. W ramach kampanii powstaje szereg różnorodnych produktów i materiałów informacyjnych, m.in. biuletyn „STOP FALS!”, filmy, infografiki, podcasty. Działania realizowane są przy wsparciu darczyńców zagranicznych, m.in. FHI 360/USAID, UNICEF, Unii Europejskiej, Open Information Partnership, Ambasady USA w Republice Mołdawii, Departamentu Stanu USA, brytyjskiego Instytutu Reportażu o Wojnach i Pokoju (IWPR), duńskiego Międzynarodowego Wsparcia Mediów (IMS) oraz amerykańskiego Krajowego Instytutu Demokratycznego.

e) Uznawanie placówek religijnych jako źródła informacji

Związki Kościoła prawosławnego w Mołdawii z rosyjską polityką oraz jego rola w kampanii wyborczej są przedmiotem rosnących kontrowersji. Choć metropolita Włodzimierz oficjalnie potępia rosyjską agresję na Ukrainę, jego bliskie relacje z Patriarchatem

Moskiewskim i prorosyjskimi strukturami budzą wątpliwości co do autonomii mołdawskiego Kościoła. Wicepremier Mołdawii Oleg Serebrian oraz liczni eksperci ds. politycznych i religijnych podkreślają, że Rosja od lat wykorzystuje Kościół jako instrument wojny hybrydowej w Mołdawii. Rola ta szczególnie uwidoczniła się w kontekście wojny na Ukrainie, gdy Rosyjska Cerkiew Prawosławna została oskarżona o wspieranie rosyjskiej inwazji i legitymizowanie zbrodni wojennych. Metropolita Włodzimierz, mimo publicznego potępienia rosyjskiej agresji na Ukrainę, pozostaje stałym członkiem Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, która realizuje politykę Kremla na okupowanych terytoriach. Jego deklaracje dot. „jedności” z Rosyjską Cerkwią Prawosławną są odczytywane jako przejaw lojalności wobec Moskwy, co budzi pytania o jego rzeczywiste intencje i lojalność wobec narodu mołdawskiego. Wybory prezydenckie oraz referendum konstytucyjne w sprawie przystąpienia Mołdawii do Unii Europejskiej w 2024 roku ponownie uwidoczniły kontrowersje związane z zaangażowaniem Kościoła prawosławnego w życie polityczne kraju. Pomimo wyraźnych zapisów w mołdawskim prawie dotyczących neutralności politycznej Kościoła, liczne przypadki agitacji duchownych budzą obawy o jego rosnącą rolę w prorosyjskich operacjach wpływu.

Zgodnie z mołdawskim prawem Kościół musi zachowywać neutralność polityczną, a prowadzenie agitacji wyborczej przez duchownych zagrożone jest karą grzywny. W 2024 r. w kontekście wyborów prezydenckich i referendum w sprawie integracji europejskiej zarejestrowano jednak liczne przypadki zaangażowania księży w kampanię wyborczą. Tuż po jej rozpoczęciu proboszcz z Bălți został sfilmowany przez dziennikarzy „Nord News”, gdy podczas kazania propagował fałszywe treści na temat Unii Europejskiej. Z kolei Marchel Mihăescu – biskup diecezji Bălți i Făleşti znany z bliskich związków z Moskwą – zaapelował do duchownych z regionu, aby poparli prorosyjskiego kandydata. Dwa tygodnie przed wyborami prezydenckimi i referendum Włodzimierz, metropolita Kiszyniowa i całej Mołdawii, zorganizował drogę krzyżową, w której uczestniczyli także politycy, w tym jeden z kandydatów. Partię rządzącą wzywał z kolei do zaprzestania „moralnego torturowania Kościoła”. *„Do domów duchownych przychodzą funkcjonariusze organów ścigania i zmuszają ich do podpisywania różnych niezrozumiałych oświadczeń. Niektórych*

duchownych zatrzymywano na przejściach granicznych i poddawano szczegółowym kontrolom bez żadnych podstaw. Dziś na Kościół wywierana jest presja jak za czasów sowieckich. Kościół i jego służby otrzymują coraz więcej próśb” – oświadczył metropolita Włodzimierz. Wyrażał jednocześnie zaniepokojenie słowami posła rządzącej PAS Vasile Șoimaru, który oznajmił, że – podobnie jak Ukraina – Mołdawia wkrótce odrzuci mołdawską metropolię będącą w rzeczywistości metropolią rosyjską. Słowom tym zaprzeczyła prezydent Maia Sandu. Również PAS poinformowała, że słowa posła stanowiły jego osobistą opinię i nie odzwierciedlają stanowiska partii. „Zgodnie z Konstytucją Mołdawii Kościół jest oddzielony od państwa, jest autonomiczny i nie ingeruje w działalność polityczną” – oświadczyli przedstawiciele partii.

Kontrowersyjne słowa Șoimaru były reakcją na publikację portalu deschide.md o mołdawskich księżach zrzeszonych w Patriarchacie Moskiewskim, którzy latem 2024 r. odbyli pielgrzymkę do Federacji Rosyjskiej. Wyniki dziennikarskiego śledztwa wykazały, że podróżę finansował zbiegły oligarcha Ilan Șor przy wsparciu Patriarchatu Moskiewskiego, zaś celem wyjazdu miało być uzyskiwanie „instrukcji” i środków finansowych w zamian za promowanie antyunijnych i antyrządowych przekazów. Metropolita Mołdawii zaprzeczył, jakoby pielgrzymki miały podłoże polityczne.

Za „kluczowy moment” w dyskursie medialnym uznano wezwanie, jakie metropolita Włodzimierz skierował do Mołdawian tydzień przed wspomnianymi wyborami prezydenckimi i referendum konstytucyjnym w sprawie przystąpienia kraju do Unii Europejskiej. Mimo że Kreml zabiegał o bojkot referendum, duchowny zaapelował o głosowanie „bez względu na osobiste poglądy i preferencje polityczne”. Warto w tym kontekście zauważyć, że w 2016 r. Włodzimierz stał się obiektem zagorzałej krytyki po tym, jak w trakcie kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi przed ołtarzem nazwał ówczesnego prorosyjskiego kandydata Igora Dodona, przywódcę Partii Socjalistycznej, „Panem Prezydentem Dodonem”, naruszając tym samym obowiązujące zasady kościelne.

Polityczne kontrowersje stanowią stały element aktywności Metropolii Mołdawii. W przeciwieństwie do przywódców politycznych z Kiszyniowa metropolita Włodzimierz

nawiązał bliskie kontakty z przedstawicielami prorosyjskiego separatystycznego Tyraspolu, m.in. Igorem Smirnowem czy Wadimem Kranoselskim. Za kontrowersyjne uznano błogosławieństwo, jakiego Włodzimierz udzielił Sawie, arcybiskupowi Tyraspolu i Dubosar, na odznaczenie w 2021 r. księdza wojskowego Armii Kozackiej Czarnomorskiej Wadima Trościńskiego. Armia ta, będąca paramilitarna organizacją, powstała w przededniu wojny nad Dniestrem w marcu 1992 r. i odegrała kluczową rolę w organizowaniu rosyjskich najemników do walki przeciwko niepodległości Mołdawii.

Do bliskich stosunków Włodzimierza z naddniestrzańskim reżimem nawiązywał list otwarty posła PAN Oazu Nantoi ze stycznia 2022 r. Nantoi poddawał w wątpliwość lojalność Metropolity Mołdawii wobec mołdawskiego narodu, zastanawiając się, czy nie pełni on raczej roli „ideologicznego przedłużenia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej”. Na pytanie o to, dlaczego duchowny od lat toleruje antypaństwową działalność Sawy, który notabene także jest członkiem Synodu Cerkwi Prawosławnej Mołdawii, Włodzimierz oświadczył, że jest „jedyną instytucją, która cieszy się zaufaniem, jednoczy i obowiązuje po obu brzegach Dniestru”.

Polityczne wątki towarzyszyły również wszystkim wizytom patriarchy moskiewskiego i całej Rusi w Mołdawii. Pierwszą wizytę Cyryl I złożył w 2011 r. Podczas nabożeństwa na placu Katedry Metropolitarnej mówił o miłości do Boga, która pomaga w walce z zagrożeniem, jakim jest strach, m.in. strach przed przegraną w wyborach. Kazania Cyryla I słuchał dwutysięczny tłum wiernych, w tym ówczesny premier Vlad Filat, tymczasowy prezydent Marian Lupu i przywódca komunistyczny Władimir Woronin. Po liturgii patriarcha miał złożyć kwiaty pod pomnikiem Szczepana Wielkiego, jednak zmienił plany po tym, jak na miejscu pojawili się protestujący z transparentami: *„Zatrzymaj rosyjską interwencję”*, *„Republika Mołdawii nie jest prowincją Świętej Rosji”*, *„Towarzyszu Patriarsze, religia to nie polityka”*. *„Jesteśmy przeciwni oficjalnej wizycie patriarchy Cyryla, ponieważ nie podlegamy Patriarchatowi Rosyjskiemu. Uważamy, że jego wizyta jest prostym wyrazem rosyjskiej geopolityki, a nie sfery religijnej”* – komentował Constantin Codreanu, który o proteście dowiedział się z ogłoszenia zamieszczonego w serwisie

społecznościowym. „*Metropolita Cyryl przebrał się w sutannę, pod którą ma kagebistyczne epolety. Nie chcę, żeby interweniowali, aby rozwiązać pewne problemy polityczne za pośrednictwem Kościoła lub naszej wiary chrześcijańsko-prawosławnej*” – wypowiadał się Anatol Matăsar, przywódca antykomunistycznego Ruchu „7 kwietnia 2009”.

Kolejną wizytę w Kiszyniowie patriarcha Cyryl odbył w 2013 r. Tym razem udał się także do Tyraspolu, stolicy separatystycznego prorosyjskiego Naddniestrza, gdzie poświęcił klasztor żeński. Podróż miała miejsce kilka dni po tym, jak rosyjski wicepremier Dmitrij Rogozin ostrzegł Mołdawię przed planem podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, sugerując, że takie porozumienie może skomplikować wysiłki na rzecz rozwiązania sprawy Naddniestrza. W trakcie wizyty Cyryl podkreślał, że przekazuje przesłanie Boga, które „musi teraz brzmieć bardzo głośno, ponieważ świat, zwłaszcza Europa Zachodnia, traci wiarę”.

W 2018 roku patriarcha odznaczył Igora Dodona orderem za aktywne wspieranie inicjatyw Prawosławnego Kościoła Mołdawii. „*Jesteście dobrze świadomi roli odgrywanej przez Kościół i wspieracie go w swojej roli przywódcy państwa i jestem wam za to wdzięczny*” – mówił. Przygotowywał się wówczas do trzeciej wizyty w Mołdawii, przy okazji której, za sugestią ówczesnego prezydenta kraju Igora Dodona, rozważał odwiedzenie Gagauzji, Naddniestrza i miasta Bălți. Plany zbiegły się jednak z rozwijającymi się wówczas napięciami, wynikającymi z uznania przez Patriarchat Konstantynopola autokefalii Kościoła Prawosławnego Ukrainy, które wzbudzało niepokój wspólnot prawosławnych w Mołdawii. Przed uznaniem autokefalii większość prawosławnych parafii na Ukrainie podlegała Rosyjskiemu Kościołowi Prawosławnemu mającemu silne powiązania z władzami Rosji. Uznanie pełnej niezależności Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego postrzegano zatem jako krok w stronę większej suwerenności Ukrainy. W świetle napięć między wspólnotami religijnymi potencjalna wizyta Cyryla I w Mołdawii postrzegana była jako kontrowersyjna. Ostatecznie wizytę tę odwołano, aby – jak sugerowano w mołdawskim dyskursie medialnym – nie zaostrzać lokalnych podziałów religijno-politycznych. O intrygach kościelno-politycznych pisał wówczas na swoim telegramowym kanale „*Polityka*

prawosławna” *Wsiewołod Czaplin, znany prawosławny konserwatywny publicysta zmarły w 2020 r.* „Być może ktoś z mołdawskiego duchowieństwa naprawdę nie chce teraz widzieć patriarchy Cyryla w kraju. (...) Ponadto Erdogan niedawno odwiedził Komrat, a niektórzy miejscowi księża, po spotkaniu z nim, mogli nagle zdecydować, że naprawdę potrzebują «tureckiego wybrzeża» z archontem Paszą” – pisał Czaplin. Sugerował, że „intrzyganci” mogliby zorganizować protesty „ludzi w szatach i niemal podczas nabożeństw”, a także promować ideę, że „wszyscy Gagauzi to zdrajcy i nie ma sensu do nich iść”. O planowanych prowokacjach publicznych podczas potencjalnej wizyty Cyryla I wypowiadał się także Dmitrij Pakhomov, dyrektor międzynarodowej fundacji „Christian Solidarity”, przekonując, że ich celem byłoby kreowanie negatywnej opinii Mołdawian zarówno o rosyjskim patriarchy, jak i o Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Pakhomov na co dzień podkreśla rolę tradycyjnych wartości duchowych w budowaniu tożsamości narodowej Rosjan. Krytykuje próby oddzielania Kościoła od państwa, uznając liberalne ideologie za zagrożenie dla jedności narodowej i kulturowej Rosji.

Choć decyzje dotyczące autokefalii Kościoła Prawosławnego Ukrainy formalnie zapadły w 2018 r., ostateczne nadanie statusu nastąpiło w 2019 r. Kilka miesięcy później, w maju 2019 r., prezydent Władimir Putin przyznał odznaczenia państwowe wybitnym osobistościom z Rosji i z zagranicy. Wśród nich znalazł się Włodzimierz, metropolita Kiszyniowa i całej Mołdawii, do którego trafił Order Przyjaźni. „Pozwólcie mi podziękować za wysokie państwowe odznaczenie Federacji Rosyjskiej (...). Dołożę wszelkich starań, aby nadal służyć Świętemu Kościołowi Prawosławnemu i prawowiernemu ludowi z oddaniem” – deklarował mołdawski hierarcha.

W 2023 r. metropolita Włodzimierz stanowczo skrytykował inwazję Rosji na Ukrainę w liście do patriarchy Cyryla. Stosunek Moskwy do Mołdawian określił mianem „lekceważącego” i oskarżył Rosyjską Cerkiew Prawosławną o „porzucenie” cerkwi w Mołdawii. Zdaniem Włodzimierza wojna na Ukrainie, a także liczne błędy popełnione przez Rosję w stosunku do prawosławnych z Mołdawii doprowadzą do tego, że kraj wkrótce zjednoczy się z Rumunią. Za błędy te metropolita uznaje ignorowanie łacińskich korzeni

narodu mołdawskiego oraz faktu, że większość Mołdawian identyfikuje się z autokefaliczną Rumuńską Cerkwią Prawosławną. Z powodu wywołanej przez Rosję wojny pozostająca w jurysdykcji Patriarchatu Moskiewskiego Mołdawską Cerkiew Prawosławną jest obecnie – zdaniem metropolity – postrzegana przez Mołdawian jako „promotor wojny pobłogosławionej przez samego patriarchę Cyryła”. Wskutek wojny traci ona wiarygodność, stając się „drugorzędnym i bezużytecznym elementem na religijnej, społecznej i kulturowej scenie tego kraju”. Włodzimierz przestrzegł ponadto przed próbami siłowych rozwiązań ze strony Rosji w Mołdawii oraz działaniami zmierzającymi do „wciągnięcia” Mołdawii do tzw. „rosyjskiego świata”. W powyższym kontekście warto dodać, że metropolita Włodzimierz urodził się w ukraińskim obwodzie czerniowieckim, w miejscowości zamieszkałej głównie przez Rumunów.

Mimo zaniepokojenia, jakiemu Włodzimierz dał wyraz w liście, metropolita aktywnie uczestniczy w posiedzeniach Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, który podejmuje decyzje dotyczące realizacji agendy Kremla w okupowanych przez Rosję obwodach Ukrainy. Najwyższe Forum Kościoła Rosyjskiego zdecydowało się także włączyć część organizacji pozarządowych kontrolowanych przez Rosję, a zajmujących się kwestiami duchowymi i edukacyjnymi, w realizację moskiewskiej polityki narodowej. Są to działania z zakresu soft power, wpisujące się w doktrynę polityczną „Rosyjskiego Świata”. W 2024 r. portal anticorruptie.md pisał o aktywnym wsparciu, jakiego Rosyjska Cerkiew Prawosławną udziela w kontekście rozwoju propagandowych ośrodków „edukacji duchowej”, które miałyby powstać na okupowanych terenach Ługańska, Roweńki, Doniecka i w obwodzie zaporoskim. W retoryce patriarchy Cyryła wszystkich pięciu biskupów będących stałymi członkami Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej oraz zarządzane przez nich diecezje tworzą geografie „rosyjskiego świata”. Poza Włodzimierzem jako metropolitą Kiszyniowa i całej Mołdawii są to: metropolita kijowski i całej Ukrainy Onufry, metropolita Petersburga i Ładogi Varsanufie oraz metropolita Taszkentu i Uzbekistanu Vichentie.

W maju 2023 r. podczas Synodu metropolita Włodzimierz brał ponadto udział w powołaniu Dmitrija Wasilenkowa, duchownego diecezji petersburskiej, na Naczelnego Księdza Wojskowego – nowe stanowisko nadzorujące działalność Kościoła na okupowanych

terytoriach Ukrainy (Wasilenkow odpowiada za „duchowe kierownictwo żołnierzy i pracowników rosyjskich służb bezpieczeństwa” walczących w ramach „specjalnej operacji wojskowej”). Jak pisał duchowny w serwisie VKontakte: „Duchowe przewodnictwo księży wojskowych ma ogromny wpływ na morale armii”; „W obecnym trudnym okresie wojny niezwykle konieczne jest zorganizowanie wśród żołnierzy systematycznej pracy księży. Wymaga to poważnej pracy zarówno ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej”. Wasilenkow przekonywał jednocześnie, że zlekceważenie tej kwestii spowoduje porażki militarne i problemy dla Rosji.

Tymczasem Służba Bezpieczeństwa Ukrainy oskarża Rosyjską Cerkiew Prawosławną i podporządkowane jej struktury religijne o wspieranie wojny z Ukrainą oraz zaprzeczanie zbrodniom rosyjskiego wojska na ludności cywilnej na okupowanym terytorium. Patriarsze Cyrylowi zarzuca natomiast przynależność do wąskiego kręgu przywódców politycznych i wojskowych Rosji odpowiedzialnych za tę wojnę. Na listach sankcyjnych Wielkiej Brytanii i Republiki Czeskiej figuruje on zresztą jako przedstawiciel kręgu władzy, który zatwierdza i wspiera rosyjską inwazję militarną w Ukrainie. Współpraca metropolity Włodzimierza z Cyrylem I w ramach Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jest zatem – zdaniem Pawła Borsevschi, proboszcza cerkwi pod wezwaniem św. Dymitra w Kiszyniowie – wystarczającym powodem, dla którego władze ukraińskie mogłyby uznać mołdawskiego metropolitę za *persona non grata*. Z kolei biskup Ioan de Soroca odpowiedzialny za komunikację w Metropolii Mołdawii uznał tę opinię wyłącznie za plotki. Zwrócił też uwagę, że Włodzimierz jest aktywnym członkiem patriarchalnego forum już od 2000 r., a jego udział w pracach Synodu, podczas którego przyjęto decyzje dotyczące sytuacji w Ukrainie, nie oznacza, że je popiera. Biskup doprecyzował, że metropolita Włodzimierz nie uznaje separatystycznych regionów Ukrainy. „(...) *Ukraina jest krajem integralnym i chcemy, aby w tym kraju (...) został przywrócony pokój (...)*. „*Nie zajmujemy się kwestiami politycznymi*” – dodał.

Pomimo bliskich związków z przedstawicielami prorosyjskiego reżimu separatystycznego w Tyraspolu i statusu stałego członka Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej metropolita

Włodzimierz uważa się za ofiarę rzekomych oszczerstw rozpowszechnianych przez mołdawskie środki masowego przekazu. Choć publicznie potępił wojnę Rosji z Ukrainą, w październiku 2022 r. został odznaczony przez Cyryla I jednym z najwyższych odznaczeń Patriarchatu Moskiewskiego. Dziękując Cyrylowi, Włodzimierz zadeklarował, że „Cerkiew Prawosławna Mołdawii będzie nadal kroczyć tą samą drogą jedności i stałości w wierze”.

Wicepremier Mołdawii odpowiedzialny za reintegrację regionu Naddniestrza, Oleg Serebrian, wprost nazywa Kościół instrumentem ideologicznym i częścią wojny hybrydowej, przekonując jednocześnie, że Władimir Putin przywrócił Kościołowi rolę narzędzia geopolitycznego. Z kolei Victor Gotisan, ekspert ds. politycznych i religijnych, komentując wybory parlamentarne z 2019 r., uznał Kościół, środki masowego przekazu oraz partie prorosyjskie za trzy główne czynniki wpływu Federacji Rosyjskiej na wewnętrzne sprawy Mołdawii.

3. Kluczowe zasoby FIMI

a) Firmy

Firmy są istotnym elementem w realizacji operacji FIMI, ponieważ oferują elastyczne narzędzia do wpływania na gospodarki, społeczeństwa, a nawet struktury militarne innych krajów. Ich działalność często pozostaje w szarej strefie, umożliwiając państwom sponsorującym unikanie bezpośredniej odpowiedzialności za prowadzone działania. Firmy odgrywają rolę w takich operacjach jako narzędzia wpływu i maskowania działań państwowych.

W Moldovagaz, spółce akcyjnej działającej w sektorze gazu ziemnego w Mołdawii, największy udział (ok. 50% plus jedną akcję) ma rosyjski Gazprom, co daje koncernowi kontrolę nad decyzjami strategicznymi. Choć drugim co do wielkości udziałowcem jest mołdawski rząd (ok. 36% udziałów), pod wpływami Rosji pozostaje także administracja separatystycznego regionu Naddniestrza, do której należy ok. 14% udziałów. **Struktura własnościowa z dominującym wpływem Rosji sprawia, że firma wykorzystywana jest**

zarówno jako narzędzie wpływu ekonomicznego oraz geopolitycznego, jak i instrument w wojnie informacyjnej.

Gazprom czyni Mołdawię silnie uzależnioną od rosyjskich dostaw gazu, a znaczące – liczące setki milionów dolarów – **zadłużenie Mołdawii wobec koncernu jest wykorzystywane do nacisków ekonomicznych**. Stwarza ono możliwość manipulowania cenami gazu dostarczanego do Mołdawii i różnicowania warunków w zależności od politycznych priorytetów. Negocjacje dotyczące kontraktów gazowych bywały łączone z politycznymi żądaniami wobec mołdawskiego rządu. Władze Mołdawii coraz częściej kwestionują zasadność długu, oskarżając Gazprom o manipulacje finansowe w celu wywierania wpływu politycznego. Twierdzą, że część zadłużenia nie jest udokumentowana, a nieprzejrzyste operacje finansowe stanowią narzędzie Kremla do walki o dominację w regionie. Wskazują na to wyniki zewnętrznego audytu tzw. historycznego zadłużenia Moldovagaz, które w większości nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji lub jest nieegzekwowalne z powodu wygasłych decyzji arbitrażowych. Gazprom stanowczo odrzucił wyniki audytu.

Kłopoty gospodarcze Moldovagaz dowodzą konieczności uniezależnienia Mołdawii od rosyjskich dostaw gazu, co wpisuje się w działania Kiszyniowa zmierzające do ograniczenia wpływów Rosji w sektorze energetycznym. Od sierpnia 2021 r. prozachodni rząd Partii Działania i Solidarności (PAS) zdołał w znacznym stopniu zdywersyfikować dostawy gazu. Choć rosyjski gaz dostarczany jest wciąż do separatystycznego prorosyjskiego Naddniestrza, w grudniu 2022 r. Kiszyniów ograniczył zakup gazu ze źródeł nierosyjskich. W wyniku kryzysu energetycznego i dążenia do dywersyfikacji źródeł energii Mołdawia zaczęła nabywać gaz z rynku europejskiego, a głównym pośrednikiem w tym procesie stał się Energocom, firma należąca w pełni do mołdawskiego skarbu państwa. Energocom organizuje przetargi na zakup gazu z alternatywnych źródeł, zaś Moldovagaz dystrybuuje gaz do mołdawskich odbiorców. Surowiec magazynowany jest na terytorium Rumunii i Ukrainy. Proces uniezależniania się Mołdawii od rosyjskiego gazu trwa. W kwietniu 2024 r. amerykańska ambasada w Kiszyniowie pogratulowała mołdawskiemu rządowi i Energocom pierwszego „testowego” zakupu gazu skroplonego z Ameryki przez grecki

terminal LNG w Aleksandropolis, przekonując, że jest to kolejny krok w celu wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Mołdawii. Zapewniono, że Stany Zjednoczone wspierają wysiłki Mołdawii na rzecz „uwolnienia się od szantażu energetycznego i zapewnienia sobie drogi do europejskiej przyszłości”.

Zależność energetyczna służy wzmocnieniu prorosyjskich partii politycznych i narracji w Mołdawii. Gazprom i media prorosyjskie rozpowszechniają przekaz, że Mołdawia nie jest w stanie zapewnić stabilnych dostaw energii bez wsparcia Rosji, co ma podważać zaufanie do władz w Kiszyniowie. Narracje destabilizujące mają także wymiar antyunijny i wykorzystywane są do atakowania unijnej polityki dywersyfikacji źródeł energii oraz osłabiania zaufania do europejskich instytucji. Mimo sugestii Moskwy Kreml ma obecnie ograniczony wachlarz instrumentów do wywarcia presji ekonomicznej i energetycznej na Mołdawię. Ewentualne przerwanie dostaw rosyjskiego gazu mogłoby doprowadzić do kryzysu elektroenergetycznego w Naddniestrzu. Biorąc pod uwagę strategiczne znaczenie, jakie dla Rosji ma kontrolowany przez nią region, istotne zakłócenie jego funkcjonowania wydaje się jednak mało prawdopodobne. Należy dodać, że w 2017 r. w „Ziarul de Gardă” ujawniono nieprawidłowości związane z majątkiem Vasile Botnarięgo, pełniącego wówczas funkcję prezesa zarządu Moldovagaz. Botnari był ściśle związany z Partią Demokratyczną Mołdawii (PDM) oraz jej liderem – oligarchą Vladimirem Plahotniucem, oskarżanym o sprzyjanie rosyjskim interesom gospodarczym. Wielokrotne oskarżenia Moldovagaz o realizację interesów Gazpromu w praktyce mogły wzmocnić rosyjską dominację w sektorze energetycznym Mołdawii.

W kontekście manipulacji informacją i interferencji zagranicznej szczególne znaczenie ma także Intertelecom – operator telefonii komórkowej na Ukrainie. Spółka została założona w 1998 r. z przez obywatela Ukrainy Władysława Suchodolskiego i biznesmenów Wiktora Gusana i Ilję Kazmalego, którzy rejestrowali ją jako obywateli Rosji zamieszkujący Naddniestrze. Konto operatora na Facebooku śledzi ponad 4,7 tys. obserwujących, a na VKontakte – ponad 17 tys. osób.

W latach 2000-2002 dyrektorem Intertelecomu był Siergiej Ganja, który osiem lat później objął stanowisko dyrektora w Interdnestrcom, firmie stanowiącej głównego dostawcę telekomunikacyjnego w Naddniestrzu. Z obiema firmami związany był także Boris Akulov, zaangażowany w rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej regionu. W 2016 r. struktura własnościowa Intertelecomu zakładała 49% udziałów cypryjskiej firmy offshore Odinaco Ltd. (według ukraińskiego rejestru przedsiębiorstw ostatecznym beneficjentem był Gusan), kolejne 35,7% bezpośrednio do Gusana, zaś pozostałe 15,3% do Larisy Gavriiliuk z Kijowa i Tatiany Krestyankiny z Doniecka. Z akt ukraińskiego Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2020 r. ostatecznymi beneficjentami wpływów byli: Ilja Kazmaly, Daria Kazmaly oraz Victor Ukrainets.

W 2014 r., dwa miesiące po aneksji Krymu przez Rosję, w Symferopolu na Półwyspie Krymskim firmę Intertelecom założył Veaceslav Chernikevich. Choć zarejestrowana w Rosji firma nie miała formalnie związku z ukraińskim operatorem, Chernikevich identyfikowany jest jako osoba z otoczenia Gusana, a pracował wcześniej m.in. jako dyrektor handlowy w Interdnestrcom. Pół roku po rejestracji krymski Intertelecom uzyskał licencję na usługi internetowe i telefonii komórkowej na całym półwyspie. Podobnie jak ukraiński Intertelecom i naddniestrzeński Interdnestrcom, rosyjski Intertelecom wykorzystywał technologię formatu CDMA. W 2016 r. ukraińska służba bezpieczeństwa SBU rozpoczęła dochodzenie w sprawie rosyjskiego Intertelecomu z powodu podejrzeń o przechwytywanie rozmów telefonicznych na rzecz Rosji.

Naddniestrzańscy oligarchowie Gusan i Kazmaly są także bezpośrednio powiązani z kilkoma firmami niemieckimi, m.in. z zarejestrowaną w Wiesbaden w 2004 r. firmą Tirastel GmbH, zarządzaną przez Andreasa i Irinę Reich. Tirastel GmbH specjalizuje się w dostarczaniu rozwiązań w zakresie telekomunikacji, łączności, systemów transmisyjnych i urządzeń do sieci internetowych. Sprzęt telekomunikacyjny i infrastrukturalny od Tirastel GmbH importuje m.in. wspomniany Interdnestrcom. Te same nazwiska pojawiają się w kontekście firmy Kartina Digital GmbH, założonej w 2008 r. przez Reicha (50% udziałów), Gusana (25%) i Kazmaly (25%). Pełni ona rolę dostawcy technologii i infrastruktury, na

której działanie opiera m.in. Kartina TV oferująca usługi telewizji internetowej w Niemczech i całej Europie. **Kartina TV obejmuje ponad 200 rosyjskich kanałów telewizyjnych, w tym kanały promujące propagandę antyunijną i antynatowską, redakcyjnie podporządkowane Kremlowi.** Dysponuje także bogatym archiwum filmów, seriali i programów telewizyjnych (także o tematyce politycznej). Kartina TV stanowi biznes Jewgienija Romaskiewicza, zięcia rosyjskiego oligarchy Arkadija Rotenberga będącego jednocześnie partnerem Władimira Putina w judo. Kartina TV gromadzi 602 tys. obserwujących na Facebooku, 121 tys. obserwujących na TikToku, 146 tys. subskrybentów na YouTube, 550 subskrybentów na Telegramie, ponad 108 tys. członków społeczności na Odnoklassniki i ponad 10 tys. obserwujących na X. Platforma cieszy się popularnością w Naddniestrzu, co jest istotne w kontekście dominacji rosyjskiej „kultury medialnej” w regionie.

W kontekście Gagauzji warto wspomnieć o Kongresie Światowej Tureckiej Rady Biznesu, której celem jest budowanie wpływów lobby tureckiego za granicą poprzez rozwój działalności handlowej i gospodarczej. Przedsięwzięcie stwarza jednocześnie okazję do budowania pozytywnego wizerunku kraju na arenie międzynarodowej. Ma ono skupiać przedstawicieli tureckiej diaspory odnoszących największe sukcesy na całym świecie. W ramach X edycji kongresu, zorganizowanej w Stambule we wrześniu 2023 r., udział wzięło ponad 2 tysiące przedstawicieli diaspory – tureccy i przyjaźni Turcji przedsiębiorcy mieszkający za granicą, menedżerowie międzynarodowych firm, ekonomiści, eksperci, a także artyści, sportowcy, politycy, biurokraci i pracownicy naukowci. W programie przedsięwzięcia ujęto sesję zatytułowaną „Nasza miękka siła: diaspora turecka”, którą moderował Oğuzhan Bilgin, dyrektor Fundacji Dyplomacji promującej turecką politykę zagraniczną i dyplomację publiczną. Bilgin jest jednocześnie członkiem Zarządu Tureckiego Radia i Telewizji oraz osobą medialną, regularnie występującą w programach telewizyjnych. Wypowiedzi Bilgina wyrażają turecki konserwatyzm, a jego wpisy na platformie X (@oguzhanbilgin) obserwuje ponad 46 tys. użytkowników. W drugim dniu Kongresu do wygłoszenia przemówienia inauguracyjnego w panelu pt. „Łączenie sił z przyjaznymi diasporami” zaproszono m.in. Evghenię Guțul, która od 2023 r. pełni rolę

baszkana Gagauzji. Kongres organizowano pod patronatem Rady ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, której przewodniczy Nail Olpak.

b) NGO

Organizacją non-profit, która pełni funkcję narzędzia rosyjskiej polityki zagranicznej i wpływa na wewnętrzne sprawy Mołdawii, jest Evrazia. Jej powiązania sięgają proklemowskich struktur, takich jak Jedna Rosja (przewodnicząca zarządu Evrazii, Alona Arshinova, jest zarazem wiceprzewodniczącą rządzącej frakcji), a także Ilana Şora, który finansuje działania antyeuropejskie w Mołdawii. Na stronie internetowej organizacji widnieje zapis, że jest ona oddana „wzmacnianiu wzajemnie korzystnych procesów integracyjnych w przestrzeni postsowieckiej”. Na nagraniach zamieszczanych na Telegramie uśmiechnięci młodzi goście z Mołdawii zachwycają się podróżą do Rosji. Mówią: „Zawsze marzyłem o poznaniu kultury i historii Rosji”, *„Nazywam się Mikhail i pochodzę z Mołdawii. Podczas mojego pobytu w Moskwie najbardziej podobał mi się Kreml. Wiesz, dlaczego? Ponieważ to kolejny cel, który osiągnęliśmy dzięki Evrazii”*. Sponsorowane podróże do Moskwy to zaledwie jeden z licznych projektów organizacji. Częste posty na Telegramie świadczą o zawrotnym tempie działalności organizacji, bowiem oficjalnie rozpoczęła ona funkcjonowanie w 2024 r. Z postów wynika, że w ciągu kilku miesięcy jej przedstawiciele zdążyli uczestniczyć w Dniu Astronomii w Armenii czy międzynarodowym forum kulturalnym w Petersburgu, a także wysłać Kirgistanowi sto autobusów szkolnych.

Zdaniem CU SENS, niezależnego mołdawskiego medium, **Evrazia stanowi jednocześnie zarówno kanał nielegalnych przepływów finansowych wynoszących dziesiątki miliony dolarów, jak i instrument ingerencji w referendum dotyczące przystąpienia Mołdawii do Unii Europejskiej (UE)**. Na początku października 2024 r. mołdawska policja i prokuratura poinformowały, że ok. 130 tys. obywateli otrzymało łącznie 15 mln dolarów od Şora za oddanie głosu przeciwko integracji Mołdawii z UE lub pomoc w przekonaniu do tego innych. W serwisie Telegram powstał specjalny chatbot „STOP UE/CTOII EC”, poprzez

który Evrazia rekrutowała „ambasadorów” sprzeciwiających się integracji europejskiej. Zorganizowane za pośrednictwem Telegrama płatności wahały się od 50 dolarów miesięcznie dla zwolenników antyunijnej kampanii do ponad 2500 dolarów miesięcznie dla jej liderów. Płatności miały być dokonywane nielegalnie za pośrednictwem objętego sankcjami rosyjskiego banku Promswiazbank, którym kieruje Piotr Fradkow – syn byłego dyrektora rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR). Promswiazbank miał otrzymywać fundusze od Evrazii. „Nasza skala jest o wiele większa, wszystkie te liczby są niedoszacowane”, „Liczycie jak przedszkolaki” – ironizował Şora na Telegramie w odpowiedzi na oskarżenia policji i prokuratury. W jednym z późniejszych wpisów przekonywał, że działania Evrazii są legalne i sprowadzają się do wypłacania pracownikom „pensji” za „tłumaczenie ludziom zalet euroazjatyckiej przestrzeni gospodarczej”. W październiku Telegram zablokował kanały należące do Evrazii, Şora i kilku sprzyjających im mołdawskich polityków za „naruszenie lokalnych praw”.

Płatność „za głosy” to jedna z wielu inicjatyw rosyjskiej organizacji. Inne sposoby przekazywania środków finansowych do Mołdawii obejmują „pomoc humanitarną” dziesiątkom tysięcy emerytów w kilku regionach, granty do 31 tys. dolarów aktywistom wspierającym budowanie „przyjaznych stosunków między narodami krajów postsowieckich”, a także 250 milionów dolarów na niesprecyzowane mołdawskie projekty infrastrukturalne. Evrazia rozwija ponadto rekrutację młodego pokolenia do wspierania szerszej misji ideologicznej, oferując mu wspomniane wyjazdy do Moskwy. W ocenie współzałożyciela Watchdog.md młodzież pełni w tym przypadku rolę kurierów, którzy przewożą gotówkę do Mołdawii, finansując działania Şora. Jego działania mają wspierać rosyjscy oligarchowie. Dane zgromadzone przez mołdawskie agencje bezpieczeństwa wskazują ponadto, że od czerwca 2024 r. ponad trzysta młodych osób wyjechało za granicę Mołdawii, aby szkolić się w przeprowadzeniu masowych zamieszek. Zorganizowany transport pozwalał im dotrzeć do bazy znajdującej się na przedmieściach Moskwy, gdzie nauczano ich przeprowadzania działań destabilizujących: procedur i metod stosowanych w akcjach protestacyjnych, stosownych zachowań, taktyk prowokacyjnych, oporu wobec interwencji organów ścigania, a także szybkiego wycofywania się z tłumu. Mniejsze grupy

młodzieży wyselekcjonowano do bardziej zaawansowanych szkoleń, które organizowano w Bośni i Hercegowinie oraz Serbii, zaś wśród instruktorów znaleźli się członkowie paramilitarnej Grupy Wagnera.

Mając na uwadze powyższe oddziaływania, wpływ Ewrazii z perspektywy FIMI można sklasyfikować w obszarach: geopolitycznym (dążenie do osłabienia więzi Mołdawii z Zachodem i wspieranie rosyjskich interesów w byłych republikach radzieckich), ideologicznym (promowanie ideologii sprzyjającej rosyjskiemu imperializmowi), bezpieczeństwa (generowanie napięć wewnętrznych i destabilizowanie sytuacji politycznej w Mołdawii), tożsamościowym (podważanie mołdawskiej tożsamości narodowej i wzmacnianie więzi z Rosją), a także ekonomicznym (wspieranie integracji gospodarczej z Rosją).

Kolejnym przykładem jest promowany przez Igora Dodona Mołdawsko-Rosyjski Związek Biznesu (MRBU), który otrzymuje fundusze od rosyjskich przedsiębiorców. Wśród głównych założeń działalności Dodon jako prezes związku wymienia: przyciągnięcie strategicznych inwestorów rosyjskich, gotowych do inwestowania w mołdawskie przedsiębiorstwa i tworzenia nowych miejsc pracy; pomoc podmiotom gospodarczym w znalezieniu partnerów i wzmocnieniu powiązań handlowych; pomoc społeczną i humanitarną. Nakreślając priorytety działalności związku, Dodon powoływał się na wsparcie Igora Czajki, jednego ze współzałożycieli MRBU, a zarazem ambasadora biznesowego Business Russia w Mołdawii. Business Russia stanowi największe stowarzyszenie przedsiębiorców w Federacji Rosyjskiej, zrzeszające 7 tys. członków, osiągające obroty w wysokości ok. 40 mld dolarów i zatrudniające ponad 3 mln pracowników w różnych sektorach. Związany ze stowarzyszeniem Czajka jest synem Jurija Czajki – byłego prokuratora generalnego Rosji, od 2020 r. pełniącego funkcje pełnomocnego przedstawiciela prezydenta w Północnokaukaskim Okręgu Federalnym. Konto MRBU na Facebooku obserwuje 3,8 tys. użytkowników.

W kontekście zagranicznej ingerencji MRBU może być analizowany w aspekcie wpływu ekonomicznego, geopolitycznego oraz informacyjnego. Jako platforma do promowania

rosyjskich interesów w regionie staje się on przeciwwagą dla prozachodnich aspiracji mołdawskiego rządu. Stanowiąc kanał Moskwy do wpływania na politykę Mołdawii, ma potencjał do wspierania rosyjskiej narracji. Potencjał ten wyraża się choćby szerzeniem prorosyjskich nastrojów w społeczeństwie mołdawskim, a także promowaniem postaw prorosyjskich w mediach – choćby w kontekście organizowanych wydarzeń. W ramach działalności MRBU zaplanowano bowiem szereg webinarium i okrągłych stołów na temat atrakcyjności inwestycyjnej Republiki Mołdawii oraz priorytetów współpracy branżowej, a także wsparcie organizacji Mołdawsko-Rosyjskiego Forum Gospodarczego.

Kolejna organizacja – Fundacja „Russkij Mir” – powstała w 2007 r. na mocy dekretu prezydenckiego Władimira Putina. Organizacja miała współpracować z Ministerstwem Edukacji i Ministerstwem Spraw Zagranicznych Rosji, aby wspierać rosyjską kulturę i język w krajach za granicą – zwłaszcza w regionach, gdzie funkcjonują rosyjskie diaspory. Fundacja działa poprzez Rosyjskie Centra Nauki i Kultury w Komracie, Tyraspolu, Bielcach i Kiszyniowie. Tzw. „Centra Rosyjskiego Świata”, promujące m.in. literaturę i sztukę, w praktyce często powiązane są z rosyjską polityką zagraniczną. Idea jest wykorzystywana do uzasadniania działań Moskwy w krajach ze znaczącą liczbą rosyjskojęzycznych obywateli, m.in. w kontekście rzekomej konieczności ochrony „braci Rosjan” przed zagrożeniami zewnętrznymi. Choć wpływ organizacji wydaje się koncentrować na obszarze ideologicznym i tożsamościowym, w praktyce obejmuje on także kwestie geopolityczne. Zakładając ośrodki kulturalne, promując wydarzenia związane z Rosją i wspierając rosyjską diasporę, „Russkij Mir” umacnia wpływy Rosji w regionach o strategicznym znaczeniu geopolitycznym, takich jak Krym lub Donbas. Rozprzestrzenianie prorosyjskich narracji w mediach, a także współpraca z dziennikarzami promującymi narracje Kremla wpisuje się natomiast w informacyjny obszar oddziaływania fundacji. Konto „Russkij Mir” na VKontakte subskrybuje ponad 4 tys. użytkowników, zaś na YouTube ponad 25 tys. osób.

c) Liderzy opinii

Pod koniec 2023 r. Maia Sandu stała się celem internetowej operacji wpływu, prowadzonej przez podmioty proklemowskie. Na koncie @oleg_spb2 na TikToku pojawiło się nagranie,

w którym amerykańskie osoby publiczne o dużych zasięgach – Dolph Lundgren, Lindsay Lohan, Brian Baumgartner, Eric Roberts, Michael Madsen, Mark Dacascos i raper Xzibit – wspólnie wzywają do obalenia Sandu jako prezydenta Mołdawii. Film pt. „Pilny apel gwiazd Hollywood do Mai Sandu” kończył się, gdy każda z postaci czytała w języku rosyjskim hasło: „Zniszczmy Sandu”. Zaangażowani celebryci dysponowali aktywnymi kontami na platformie Cameo, za pośrednictwem której użytkownicy mogą zamawiać nagrania konkretnych wiadomości, takich jak porady, gratulacje czy zapowiedzi. Za wysoce prawdopodobne uznano, że artyści nie byli świadomi rzeczywistego znaczenia odczytywanych słów, przy których mogło znajdować się ich anglojęzyczne, lecz wprowadzające w błąd tłumaczenie. Na koncie @oleg_spb2 opublikowano ponad 200 filmów – przeważnie zawierały one treści z propagandowych programów talk-show powiązanych z Kremlm. Nagrania konsekwentnie promowały prorosyjskie narracje. Konto nie jest obecnie aktywne, choć trudno ustalić, czy jest to skutek dobrowolnej dezaktywacji czy usunięcia z platformy.

Wśród rosyjskich liderów opinii wymienić można Władimira Sołowjowa – „dziennikarza”, prezentera telewizyjnego i komentatora politycznego. Jeszcze w 2013 r. Sołowjow opisywał Krym jako „prawnie należący do Ukrainy”, jednak po 2014 r. zmienił stanowisko, stając się bezkrytycznym zwolennikiem Władimira Putina. Do szerzenia propagandy Kremla dziennikarz wykorzystuje swoją platformę telewizyjną. Sołowjow wielokrotnie dezinformował, że: Ukraińcy zabijają własnych cywilów, aby następnie oskarżać o zbrodnie Rosjan; Brytyjczycy odpowiadają za masowe zabójstwa cywilów w Buczy; Stany Zjednoczone zamierzają zniszczyć Rosję i przejąć jej broń jądrową; otrucia Siergieja Skripala i Aleksieja Nawalnego były zachodnimi prowokacjami, które miały na celu zrzuć winy na Rosję. Konto Sołowjowa na Telegramie śledzi ponad milion subskrybentów. Kanał propagandysty na YouTube został natomiast zablokowany za naruszenie zasad serwisu dotyczących promowania przemocy.

Jedną z najbardziej znanych postaci w rosyjskich mediach państwowych jest Margarita Simonyan, dziennikarka, publicystka i redaktor naczelna Russia Today oraz agencji

informacyjnej Rossija Siegodnia. Simonyan odgrywa kluczową rolę w promowaniu narracji Kremla zarówno w Rosji, jak i za granicą. Unia Europejska nałożyła na dziennikarkę sankcje, nazywając je „centralną postacią” rosyjskiej propagandy. Wojnę rosyjsko-ukraińską Simonyan nazywa „wojną domową”, twierdząc, że Rosja wspiera etnicznych Rosjan w walce z „rusofobami”. Według Departamentu Stanu USA zarówno Russia Today, jak i jej personel, w tym także Simonyan, bezpośrednio wspierali wysiłki rosyjskiego rządu służące wywarceniu wpływu na mołdawskie wybory prezydenckie w październiku 2024 r. W tym kontekście dziennikarce przypisuje się dążenie do wywołania niepokojów w Mołdawii.

Polityka międzynarodowa stanowi obszar zainteresowania Konstantina Viktorowicha Syomina, rosyjskiego dziennikarza, publicysty i blogera, współpracującego także z Russia Today. Jego działalność medialna jest jednym z elementów rosyjskiego wpływu informacyjnego. Syomin krytykuje zachodnie interwencje w regionach postsowieckich. Jego konta na YouTube śledzi 820 tys. subskrybentów, na Telegramie ponad 116 tys., a na X Syomin gromadzi 60 tys. obserwujących.

Za lidera opinii można uznać także Olega Ozerova, który od 2020 r. pełni funkcję ambasadora Rosji w Mołdawii. Jego kontrowersyjne komentarze, jakoby sytuacja gospodarcza Mołdawii była uzależniona od powiązań handlowych z Rosją, mołdawskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych identyfikuje jako „fałszywe i bezpodstawne”. Ponad 65% eksportu Mołdawii trafia do krajów Unii Europejskiej (UE). Nawet region Naddniestrza eksportuje do UE ponad 80% swoich towarów. Stanowczy sprzeciw Ministerstwa dotyczy także wątpliwości Ozerova odnoszących się do neutralności kraju. „Republika Mołdawii nie będzie tolerować prób dezinformacji i podważania prawdy. Uzgodniony ambasador proszony jest o rygorystyczne przestrzeganie norm dyplomatycznych i skupienie się na realnych rozwiązaniach z korzyścią dla obywateli obu krajów, a nie na propagandzie” – zaapelowało Ministerstwo w listopadzie 2024 r.

W kontekście FIMI warto wymienić również szefa rosyjskiego wywiadu zagranicznego (SWR) - Siergieja Naryszki. Na spotkaniu szefów służb bezpieczeństwa i wywiadu Wspólnoty Niepodległych Państw, do którego doszło w listopadzie 2024 r. w Moskwie,

Naryszkin oznajmił: „Wszędzie tam, gdzie Zachód rozciągnął swoje macki, widzimy podziały i destabilizację. Najbardziej uderzającym przykładem jest Ukraina”. Zgodnie z osią rosyjskiej propagandy Ukrainę określił on „państwem upadłym”, które „nie jest w stanie utrzymać swojego istnienia jako realnego podmiotu politycznego i gospodarczego”. Naryszkin stwierdził, że drogą Ukrainy „podąża Mołdawia”, dodając, że: „totalitarna polityka prezydent [Mai Sandu – przyp. red.] doprowadziła do katastrofalnej polaryzacji społeczeństwa”.

Za prokremlowskie poglądy krytykowany jest także serbski rzeźbiarz Dragan Radenovic, pełniący jednocześnie rolę prezesa Fundacji Charytatywnej „Rosjanie”. Ma on bliskie powiązania z Leonidem Manakovem, przedstawicielem Moskwy w naddniestrzańskim Tyraspolu.

d) Przywódcy religijni

Duchownymi, których stanowiska rezonują w mołdawskiej przestrzeni informacyjnej, są Cyryl I (Władimir Michajłowicz Gundiajew) pełniący rolę patriarchy moskiewskiego i całej Rusi, a także jeden z jego najbliższych współpracowników, a zarazem były przewodniczący Departamentu Stosunków Zewnętrznych Kościoła Prawosławnego – metropolita Hilarion Alfeev. Obaj liderzy kształtują opinię publiczną, łącząc kwestie religijne z politycznymi. Szerokim echem odbił się list Włodzimierza, metropolity Kiszyniowa i całej Mołdawii, skierowany do patriarchy moskiewskiego Cyryla we wrześniu 2023 r. List został opublikowany przez byłego posła mołdawskiego parlamentu, Vlada Cubryakova, będącego zarazem byłym wiceprzewodniczącym Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej. Autentyczność publikacji potwierdził następnie sekretarz prasowy metropolii mołdawskiej. W liście metropolita Włodzimierz ubolewał nad sytuacją Cerkwi Prawosławnej w Mołdawii, która przez społeczeństwo mołdawskie zaczęła być postrzegana jako „przyczółek Kremla i orędownik rosyjskiej inwazji na Ukrainę”, a jej obecność w sferze publicznej staje się coraz bardziej niepożądana ze względu na bezpośrednie powiązania z Rosją. Tendencją, która niepokoi wiernych i duchowieństwo, jest zdaniem metropolity Kiszyniowa „coraz bardziej uporczywe pragnienie Patriarchatu Moskiewskiego, aby wchłonąć Metropolię

Mołdawii w obcy (...) [ich – przyp. red.] narodowym aspiracjom i wartościom tzw. «rosyjski świat». W liście pojawił się zarzut dotyczący braku wsparcia i szacunku Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wobec Metropolii Mołdawii, a także wątek Naddniestrza, w którym biskupi mają być mianowani bez zgody metropolity Kiszyniowa i całej Mołdawii oraz Synodu Cerkwi Prawosławnej Mołdawii.

Mołdawię obejmują ponadto wpływy Diyanet – Tureckiej Dyrekcji ds. Religii, której przewodniczy Ali Erbaş, jeden z najważniejszych przywódców religijnych w Turcji. Jego publiczne wypowiedzi, silnie konserwatywne, wywierają wpływ na politykę Recepta Tayyipa Erdoğan. Wielokrotnie krytykował on państwa europejskie za krzywdzące w jego ocenie traktowanie islamu, a także za politykę migracyjną, zwłaszcza wobec uchodźców z Syrii. Krytyce Erbaş poddaje również zachodnie wartości moralne, oskarżając Zachód o promowanie sekularyzmu prowadzące do kryzysu wartości rodzinnych i dezintegracji społecznej. Konto Erbaş na Instagramie obserwuje ponad 390 tys. osób, zaś na Facebooku 244 tys. użytkowników. Na platformie X Erbaş gromadzi ponad 572 tys. obserwujących.

e) Przywódcy polityczni

Przykładem wpływów politycznych i ideologicznych Rosji w Mołdawii są działania Artema Turowa, związanego z Jedną Rosją członka Dumy Państwowej Rosji, w ramach której pełnił także rolę przedstawiciela Naddniestrza. Jego aktywność obejmuje regularne wizyty w Naddniestrzu, uczestnictwo w wydarzeniach politycznych regionu i współpracę z jego prorosyjskimi liderami. Turow promuje narracje o potrzebie ochrony praw rosyjskojęzycznych ludności i konieczności utrzymywania bliskich związków z Rosją.

Przywódcą politycznym zaangażowanym w negocjacje dotyczące Naddniestrza i konfliktów w przestrzeni postsowieckiej jest rosyjski dyplomata Dmitrij Kozak, były doradca Władimira Putina w kwestiach polityki zagranicznej. Jego stanowczy sprzeciw wobec prozachodniej orientacji Mai Sandu może być interpretowany jako element prorosyjskiego wpływu w krajach byłego Związku Radzieckiego. Kozak jest jednocześnie architektem nieudanej federalizacji Republiki Mołdawii w 2003 r. Prorosyjskim głosem w Naddniestrzu jest również Leonid Manakov, przedstawiciel Moskwy w Tyraspolu i szef

„Fundacji Rozwoju Stosunków Społeczno-Kulturalnych Naddniestrza”. Manakov wzywa społeczność międzynarodową do uznania niepodległości regionu.

Na percepcję sytuacji w Mołdawii wpływ wywiera także Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla i jeden z kluczowych współpracowników Władimira Putina. Pieskow pomagał prowadzić kampanie dezinformacyjne mające na celu tuszowanie udziału Kremla w otruciach Aleksandra Litwinienki (2006 r.), Siergieja Skripala (2018 r.) oraz Aleksieja Nawalnego (2020 r.). Oskarżenia Rosjan o brutalne zabójstwa cywilów w Buczy Pieskow określał jako „bezpodstawne”. Nazywał je jednocześnie „dobrze wyreżyserowanym tragicznym widowiskiem” i „fałszerstwem mającym na celu zdyskredytowanie rosyjskiej armii”. Pieskow utożsamiany jest zatem z „głosem Kremla”, a jego publiczne wypowiedzi w przewidywalny sposób podkreślają strategiczne interesy Rosji. Komentując wybory prezydenckie w Mołdawii w 2024 roku, Pieskow twierdził, że nie były one demokratyczne ani uczciwe. Rzecznik przekonywał, że *„setkom tysięcy Mołdawian mieszkającym w Rosji nie pozwolono głosować”* w przeciwieństwie do Mołdawian zamieszkujących Zachód, których głosy przesądziły o zwycięstwie Mai Sandu.

Choć prezydent Białorusi, Aleksandr Łukaszenko, unikał publicznych wypowiedzi na temat Sandu, propagowane przez niego narracje również sprowadzają się do krytyki zachodnich ingerencji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz poparcia prorosyjskiej polityki w regionie. Jednoznaczna orientacja często wyrażała się we wsparciu, jakiego udzielał liderom o podobnych poglądach.

f) Przywódcy wojskowi (Naddniestrze jako proxy)

Zaangażowanie rosyjskich dowódców w plany destabilizacji regionu i podporządkowania Mołdawii interesom Moskwy zauważalne jest zwłaszcza w separatystycznym Naddniestrzu. Regionalne struktury bezpieczeństwa, ściśle powiązane z Moskwą, aktywnie realizują działania mające na celu osłabienie proeuropejskich aspiracji Mołdawii. Naddniestrze jest dla Kremla narzędziem wykorzystywanym do realizacji celów politycznych, wojskowych i wywiadowczych bez bezpośredniego angażowania się w potencjalne konflikty.

Na poziomie taktycznym przedłużenie rosyjskich służb specjalnych stanowi KGB Naddniestrza, które prowadzi operacje szpiegowskie wymierzone w Mołdawię, Ukrainę i państwa Unii Europejskiej. Działania te wspierane są kampaniami dezinformacyjnymi prowadzonymi za pośrednictwem lokalnych stacji telewizyjnych i prorosyjskich portali internetowych. Naddniestrzańskie media szerzą narracje antyzachodnie, a w okresach wyborczych promują prorosyjskich kandydatów. Głównym kanałem informacyjnym w regionie jest stacja TSV, której właścicielem jest Sheriff Group założona przez byłych oficerów KGB. Oligarchiczna struktura finansuje ponadto prorosyjskie partie polityczne, a szczególnego wsparcia udziela Partii Şor. Samo Naddniestrze postrzegane jest jako kluczowy węzeł prania pieniędzy, wykorzystywanych do finansowania prorosyjskich inicjatyw w regionie.

Poziom taktyczny obejmuje także ok. 1500 rosyjskich żołnierzy z tzw. Grupy Operacyjnej Wojsk Rosyjskich (OGRF), która stacjonuje w Naddniestrzu. Grupa deklaruje formalnie, że jej zadaniem jest ochrona składów broni w miejscowości Cobasna, zawierających znaczne ilości amunicji i stanowiących pozostałość po Armii Radzieckiej. W rzeczywistości OGRF ma znaczenie zarówno wojskowe, jak i polityczne, pełniąc kluczową rolę w utrzymywaniu rosyjskich wpływów w regionie. Regularne ćwiczenia OGRF z lokalnymi siłami zbrojnymi Naddniestrza są demonstracją siły oraz formą zastraszenia Mołdawii i Ukrainy. Stacjonowanie rosyjskich wojsk w regionie, bliskie związki z rosyjskimi służbami specjalnymi i naddniestrzański separatyzm sprawiają ponadto, że region postrzegany jest jako potencjalna baza operacyjna dla działań cybernetycznych wymierzonych w mołdawską infrastrukturę krytyczną.

Strukturami bezpieczeństwa Naddniestrza, zaangażowanymi w działania dezinformacyjne, prowokacje militarne, manipulacje finansowe i wspieranie separatystycznych narracji, kierują m.in. Wadim Krasnosielski, Witalij Nyagu i Oleg Biełakow.

Krasnosielski, prezydent Naddniestrza od grudnia 2016 r., regularnie oskarża Mołdawię i Ukrainę o prowokacje i działania zagrażające stabilności regionu. Postrzegany jest jako marionetka Kremla, a jego polityka sprowadza się do utrzymywania separatyzmu i

wzmacniania rosyjskiego wpływu w Naddniestrzu. W 2007 r. Krasnosielski został ministrem spraw wewnętrznych Naddniestrza, zaś w kolejnej dekadzie pełnił funkcję szefa ochrony jednej ze spółek holdingu Sheriff. W 2015 r. W wyborach parlamentarnych w Naddniestrzu zdobył mandat deputowanego z ramienia partii sponsorowanej przez Sheriff Group, a rok później odniósł sukces w wyborach prezydenckich w regionie. Choć w wyborach startował jako kandydat niezależny, według analityków w rzeczywistości reprezentował wówczas interesy Sheriffa.

W 2016 r. Krasnosielski podjął decyzję o przekształceniu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Naddniestrza w Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego. Zgodnie z wydanym dekretem to prezydent Naddniestrza jako Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych kieruje pracą organów służb bezpieczeństwa. Do ich głównych zadań należą: działalność wywiadowcza, kontrwywiadowcza i graniczna, zwalczanie przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i ekstremizmu, a także zapewnienie bezpieczeństwa informacji. Ministrem bezpieczeństwa państwowego jest gen. broni Gebos Walery Dmitriewicz.

Nyagu, minister spraw wewnętrznych Naddniestrza od lipca 2021 r., kieruje siłami policyjnymi regionu, wykorzystywanymi m.in. do tłumienia protestów prorządowych. Nyagu podziela koncepcję rosyjskiego świata. W 2019 r. podkreślał: „(...) Naddniestrze, podobnie jak dwa wieki temu, pozostaje przyczółkiem rosyjskiego świata w regionie. (...) Państwowy Komitet Celny Naddniestrza opowiada się za ochroną interesów gospodarczych nie tylko swojej republiki, ale także Rosji”. Nyagu jest członkiem Cesarskiego Prawosławnego Towarzystwa Palestyńskiego, które rozwijało się jako nieoficjalne narzędzie dyplomatyczne Rosjan – choć było organizacją cywilną i religijną, jego działalność miała silny wymiar polityczny i była ściśle powiązana z rosyjskimi interesami. Towarzystwo nagrodiło Nyagu Medalem im. E.M. Primakowa. W 2019 r. z inicjatywy Rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej minister otrzymał także Order Zasługi dla Kościoła II stopnia. W samym czasie orderem I stopnia odznaczono Krasnosielskiego. Należy dodać, że w latach Nyagu 2008-2012 pracował jako konsultant działu prawnego Sheriffa.

Bielakow pełni rolę współprzewodniczącego naddniestrzańskiej Wielkiej Koalicji Koordynacyjnej – struktury politycznej, która integruje prorosyjskie siły w Naddniestrzu. Koalicja ma na celu umacnianie prorosyjskich wpływów w regionie i odgrywa kluczową rolę w koordynowaniu działań wspierających prorosyjskie media, organizowaniu manifestacji czy w lobbingu na rzecz utrzymania separatyzmu Naddniestrza.

W Rosji na poziomie strategicznym zainteresowanie Naddniestrzem wyrażał m.in. Siergiej Szojgu – minister obrony Federacji Rosyjskiej. Kluczowy planista rosyjskiej strategii wojskowej w swoich publicznych wypowiedziach Szojgu podkreślał zasadność obecności rosyjskich wojsk w Naddniestrzu, którą usprawiedliwiał koniecznością zapewniania stabilności w regionie. Jest to motyw, którego Rosja używa jako narzędzia wpływu, podkreślając neutralność Mołdawii i specjalny status Naddniestrza jako warunki kluczowe dla negocjacji. Utrzymanie wpływów w regionach przygranicznych byłych republik radzieckich wspierane jest także przez Aleksandra Pawłowicza Łapina, dowódcę Centralnego Okręgu Wojskowego w latach 2017-2022, szefa sztabu Wojsk Lądowych w latach 2023-2024, a od marca 2024 r. dowódcę Leningradzkiego Okręgu Wojskowego.

Na zaangażowanie rosyjskich dowódców wojskowych w plany destabilizacji regionu i podporządkowania Mołdawii interesom Moskwy wskazują wypowiedzi rosyjskiego generała Rustama Minnekajewa. Zastępca dowódcy Centralnego Okręgu Wojskowego Rosji już w kwietniu 2022 r. publicznie stwierdził, że zajęcie południa Ukrainy pozwoli uzyskać lepszy dostęp do Naddniestrza, gdzie „zdarzają się przypadki prześladowań osób rosyjskojęzycznych”. Po słowach Minnekajewa Ministerstwo Spraw Zagranicznych Mołdawii wezwało rosyjskiego ambasadora. Wyrażając głębokie zaniepokojenie oświadczeniem rosyjskiego generała, Ministerstwo zaapelowało o poszanowanie suwerenności terytorialnej i neutralności Mołdawii.

Podsumowując, struktury bezpieczeństwa Naddniestrza odgrywają kluczową rolę w rosyjskich operacjach wymierzonych w Mołdawię. Ich działania obejmują wspieranie separatystycznych narracji, rozpowszechnianie dezinformacji, prowokacje militarne oraz manipulacje finansowe. Celem tych działań jest osłabienie suwerenności Mołdawii,

przeciwdziałanie integracji kraju z Unią Europejską oraz utrzymanie wpływów Rosji. Przywódcy Naddniestrza regularnie przedstawiają region jako niezależne państwo, a ich narracja wspierana jest przez Moskwę zarówno finansowo, jak i propagandowo.

g) Media tradycyjne

Wiele stacji telewizyjnych, którym Komisja ds. Sytuacji Nadzwyczajnych zawiesiła w ostatnich latach koncesje, przeniosło się na częstotliwości innych stacji. NTV Moldova przeniosła się do EXCLUSIV TV – oba podmioty są własnością spółki Exclusiv Media S.R.L., której dyrektorem jest Ludmila Furculiță, żona Corneliu Furculiță, pośła Partii Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM). Programy RTR Moldova emitowane są obecnie w stacji Cinema 1, należącej do Srlavideo-Content, która należy do Iriny Stęćco. Posiadaczem koncesji na nadawanie RTR Moldova jest spółka TV-Comunicatii Grup S.R.L. stanowiąca w 50% własność rosyjskiej organizacji pozarządowej „Rosmediacom” („Rosyjskie Towarzystwo Organizacji i Zarządzania Projektami w Dziedzinie Informacji Masowej i Przekazu Masowego”). Po 25% udziałów należy do Valentina Stęćco i Sb Grup Media SRL. Dyrektorem RTR Moldova jest Evgenii Sergheev. Z kolei ORIZONT TV, gospodarz stacji TV6, stanowi część Srl Archidoc Group, założonej przez Irinę Gușan i zarządzanej przez Victora Gușana. Telewizja związana z Partią Œor należy do spółki Media Resource S.R.L. zarządzanej przez Dumitru Chitoroaga. Po zmianie częstotliwości każda ze stacji zaczęła masową kampanię promocyjną, aby nie stracić dotychczasowej publiczności. Mimo zintensyfikowania działań dane z Google Trends wskazują jednak na spadek współczynnika zainteresowania RTR Moldova czy Publika TV skorelowany czasowo z wycofaniem ich licencji. Należy dodać, że współczynnik wyszukiwań RTR Moldova największy jest w Gagauzji, podczas gdy w reszcie kraju dominuje wyszukiwanie Publika TV.

Posługujący się w większości językiem rosyjskim mieszkańcy Naddniestrza i Gagauzji są w dużym stopniu narażeni na rosyjskie treści propagandowe. Na terenie Naddniestrza działa ok. 50 środków masowego przekazu, które nie podlegają mołdawskiemu ustawodawstwu krajowemu, ani nie są zarejestrowane w Agencji Usług Publicznych w Kiszyniowie.

Większość z nich kontrolują nieznane władze z Tyraspola oraz holding Sheriff związany z Gušanem. Holding dominuje na rynku mediów prywatnych. Obejmuje stację telewizyjną TSV i kilka stacji radiowych (Radio Inter, Radio Chanson, Radio Dacha, Dorojnoe Radio). Sheriff sprawuje także kontrolę nad przekazem założonej w latach 90. jako instrument propagandy dla separatystycznych władz lokalnych stacji telewizyjnej Pervii Pridnestrowskii, mimo że stacja ta finansowana jest z budżetu separatystycznego regionu. Pervii Pridnestrowskii, podobnie jak Radio Pridnestrowia i agencja informacyjna Novosti Pridnestrowia (Novosti PMR) należą do Państwowego Przedsiębiorstwa Telewizyjno-Radiowego Naddniestrza.

Do tzw. władz naddniestrzańskich należą ponadto gazety: Pridnestrowie, Adevărul Nistrean i Gomin, które ukazują się zarówno w wersji papierowej, jak i cyfrowej. Należy jednak podkreślić, że wśród prasy rosyjskojęzycznej największą popularnością w Mołdawii cieszy się „Komsomolskaya Pravda”.

W kontekście Gagauzów jako grupy etnicznej pochodzenia tureckiego warto uwzględnić także informacyjną Agencję Anadolu (AA). Linia redakcyjna finansowanego przez Turcję podmiotu silnie wspiera politykę rządu Recepta Tayyipa Erdoğan oraz odzwierciedla interesy partii rządzącej. Prezesem AA jest Şenol Kazancı, a funkcję jej redaktora naczelnego pełni Mustafa Fuat Er. Agencja dystrybuje wiadomości także za pośrednictwem mediów społecznościowych – jej konto na Facebooku (anadolujansi) śledzi 4,3 mln obserwujących. Zbliżona liczba użytkowników obserwuje konto agencji na X (@anadolujansi). Na YouTube konto @anadolujansi zgromadziło 729 tys. subskrybentów. Wśród agencji prasowych – w kontekście zagranicznych ingerencji w obszarze informacyjnym – należy wymienić ponadto rosyjskie TASS i RIA Novosti.

h) Media nietradycyjne

Choć w latach 2022-2024 rosyjskie wpływy w środowisku audiowizualnym zmniejszyły się wskutek zawieszenia licencji licznych rosyjskich stacji telewizyjnych, w dalszym ciągu są one silne w środowisku internetowym, w szczególności w sieciach społecznościowych.

Oceniając zaangażowanie Rosji w procesy wyborcze w Mołdawii w 2024 r., Służba Informacji i Bezpieczeństwa przekonuje, że przestrzeń informacyjna wciąż będzie stanowiła główny instrument oddziaływania, zarządzany zarówno na poziomie rosyjskich służb specjalnych, jak i na poziomie mołdawskich aktorów społeczno-politycznych powiązanych z Rosją. Manipulacje w obszarze informacyjnym charakteryzują wiele rosyjskich kanałów prowojennych (tzw. milbloggerów lub Z-bloggerów) dostępnych na Telegramie, spośród których zasięgiem wyróżnia się choćby „Rybar” (ponad 1 mln subskrybentów) i jego anglojęzyczna wersja „Rybar in English” (ponad 41 tys. subskrybentów). Odnotować można ponadto wzrost liczby kanałów propagandowych na TikToku, a także anonimowych kont na Facebooku, które rozpowszechniają informacje o charakterze ekstremistycznym, testując reakcje i szacując liczbę ich zwolenników.

Przywołując opisywaną wcześniej – wymierzoną w Maię Sandu – internetową operację wpływu, która w 2023 r. angażowała nieświadomych amerykańskich artystów, należy podkreślić skalę wykorzystania mediów społecznościowych w zakresie rozprzestrzeniania zmanipulowanych treści. Jako pierwszy nagranie od @oleg_spb2 udostępnił na Telegramie kanał „ВОЗРОЖДЕНИЕ МОЛДОВЫ” (pol. „Odrodzenie Mołdawii”), który używał grafik przypominających logo prorosyjskiej Partii Odrodzenia. Kanał ten przemianowano następnie na „Баба Параска” („Baba Paraska”). Był on także zaangażowany w rozpowszechnianie dezinformacji na temat międzynarodowych ćwiczeń wojskowych w Mołdawii. Post w szybkim tempie pojawiał się na kolejnych kanałach, m.in. „Gagauznews — Новости Гагаузии” (ponad 8 tys. subskrybentów), „Salut Moldova” (ponad 6 tys. subskrybentów), „Пул N3” (ponad 342 tys. subskrybentów) i „ZERGULIO” (ponad 380 tys. subskrybentów). Kolejne udostępnienia filmu promowały jednocześnie kanał, na którym został on opublikowany po raz pierwszy. Nagranie podzieliła się także rosyjska agencja informacyjna Eadaily.com.

W autonomicznym regionie Gagauzji jednym z najbardziej wpływowych serwisów informacyjnych pozostaje Gagauznews, który został zablokowany po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, ale kontynuował działalność, zmieniając domenę z gagauznews.md na

gagauznews.com. Manipulacje w obszarze informacyjnym zauważalne są także na kolejnym rosyjskojęzycznym portalu Gagauzinfo.

i) Współpraca akademicka i naukowa

Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury w Kiszyniowie jest oddziałem Rossotrudnicesstvo – rządowej agencji Rosji odpowiedzialnej za współpracę humanitarną i promocję rosyjskiej kultury za granicą. Zostało ono otwarte w lutym 2009 r. jako przedstawicielstwo Rossotrudnicesstvo funkcjonującego w Mołdawii od 2002 r. Oba podmioty działają na podstawie dwustronnej umowy między rządami Mołdawii i Rosji podpisanej 30 października 1998 r., a ratyfikowanej przez Ustawę nr 204-XV z 25 maja 2001 r. Centrum kieruje Andrey Muravyov, dawniej szef tożsamego rosyjskiego ośrodka na Malcie, a także specjalista tożsamych ośrodków w Kijowie i Indiach. Zaangażowanie Muravyova w wydarzenia organizowane przez zdelegalizowaną Partię Şor pozwalają zidentyfikować go jako sympatyka Ilana Şora. Za region Naddniestrza w Centrum odpowiada Artyom Naumenkov, którego media społecznościowe aktywnie promują zarówno wizerunek ośrodka, jak i samej Rosji. Promowaniem prorosyjskiej tożsamości regionu Gagauzji w Centrum zajmuje się natomiast Natalia Nenasheva.

Od 2021 r. odnotowano znaczny spadek liczby projektów realizowanych przez Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury, a także spadek zainteresowania obywateli Mołdawii wydarzeniami organizowanymi przez ośrodek. Przyczyny tkwią w niedostatecznych środkach finansowych na działalność oraz dystansie, jakiego mołdawska młodzież nabrała do Centrum po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. Obecnie Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury w Kiszyniowie unika bezpośredniego zaangażowania w przedsięwzięcia w roli organizatorów – figuruje częściej jako „zwolennicy” danych działań. Wsparcie ośrodka w tym kontekście obejmuje darowizny książek, artykułów odzieżowych z logo Centrum, dyplomów uczestnictwa i drobnych trofeów.

W 2022 r. – ignorując zagrożenia związane z wojną – Centrum pośredniczyło w organizacji wyjazdu dzieci z Mołdawii do ośrodka „Artek” na Półwyspie Krymskim. W 2023 r.

ponownie podjęto wysiłek w tym zakresie, jednak podróż została anulowana z powodu odwołania lotu.

Głównymi beneficjentami projektów uruchomionych przez Centrum są Wspólnoty Rodaków Rosyjskich z Kiszyniowa i Drochii oraz organizacja „Wolontariusze Zwycięstwa”, stanowiąca oddział organizacji młodzieżowej Partii Socjalistów Republiki Mołdawii („Młodzieżowa Straż”). Zrzeszona w niej młodzież była regularnie zapraszana do udziału w wydarzeniach organizowanych przez Centrum, podobnie jak członkowie organizacji „NAŞ” (Antykryzysowy Sztab Ludowy) kierowanej przez deputowanego Zgromadzenia Ludowego Gagauzji Wiktora Pietrowa.

Warto dodać, że w lutym 2023 r. sąsiadująca z Mołdawią Rumunia zamknęła Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury w Bukareszcie z powodu prowadzonej przez nie tajnej działalności propagandowej obejmującej m.in. usprawiedliwianie wojny Rosji z Ukrainą.

Choć w kontekście FIMI wpływ Rosyjskiego Centrum Nauki i Kultury należy rozpatrywać głównie w obszarze ideologiczno-tożsamościowym, oddziaływanie to wykorzystywane jest także w wymiarze stricte politycznym. Instrumentalne wykorzystanie motywu obrazuje incydent z lutego 2023 r., kiedy Centrum w Kiszyniowie zostało oblane czerwoną farbą. W prozachodnich źródłach akt wandalizmu opisywano w kontekście ataków dywersantów i rosyjskich planów destabilizowania Mołdawii (np. @NOELreports na X obserwowane przez ponad 471 tys. użytkowników), podczas gdy Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej przedstawiało incydent jako przypadek jawnie antyrosyjskiej prowokacji.

Motyw aktywności naukowej regularnie wykorzystywany jest do zagranicznych manipulacji informacjami. W ostatnich latach Mołdawia zaostrzyła politykę wobec osób mogących sprzyjać rosyjskim wpływom, co wynika z obaw o destabilizację kraju oraz dążeń do integracji z Unią Europejską. Ten ruch jest przedmiotem krytyki ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej, które przekonuje, że poszczególne przypadki odmowy wjazdu stanowią przejaw rzekomej rusofobii mołdawskich liderów politycznych. W tych kategoriach Ministerstwo przywoływało choćby zakazanie wjazdu na teren

Mołdawii rosyjskiemu biologowi Aleksandrowi Panczinowi (@Scinquisitor na X obserwowane przez ponad 3 tys. użytkowników) w maju 2023 r. czy deportację piętnastu filologów z Rosji, Białorusi, Kirgistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu we wrześniu tego samego roku.

Zagraniczne ingerencje może ułatwiać fakt, że wszystkie mołdawskie szkoły wyższe – zarówno prywatne, jak i państwowe – zaangażowane są w szeroko rozumianą współpracę międzynarodową. Warto zauważyć, że wśród podmiotów, z którymi zawarł umowy międzynarodowe Uniwersytet Państwowy Alecu Russo w prorosyjskim Bălți znajduje się Fundacja „Russkiy Mir”. Zacieśnienie współpracy z instytucjami rosyjskiego szkolnictwa wyższego stanowi jedno z głównych założeń współpracy międzynarodowej realizowanej przez Uniwersytet Państwowy im. Tarasa Szewczenki w naddniestrzańskim Tyraspolu, zaś dla Uniwersytetu im. Dimitrie Cantemir partnerem zagranicznym jest Rosyjski Uniwersytet Przyjaźni Narodów, znany z wymian studenckich i promowania rosyjskiej kultury, języka oraz wartości, będący w konsekwencji istotnym narzędziem rosyjskiej dyplomacji publicznej.

W obszarze wpływu ideologiczno-tożsamościowego warto ponadto wspomnieć o współpracy Narodowego Teatru Gagauz „Dionis Tanasoglu” z tureckim środowiskiem teatralnym. Zespół Gagauzów wystawia przedstawienia na festiwalach w całej Turcji. Angażuje się także w corocznie organizowany w Turcji Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Promuje tym samym własną historię i kulturę, podkreślając w kontaktach z tureckimi mediami podobieństwo zwyczajów Gagauzów do zwyczajów tureckich. W przekazach Agencji Anadolu Gagauzi określani są „ulubieńcem” tureckich festiwali teatralnych.

j) Współpraca militarna i wojskowe formacje (nie państwowe)

Byłym urzędnikiem rządowym, który zajmował kluczowe stanowiska związane z polityką obronną i przemysłem zbrojeniowym Rosji, jest znany z kontrowersyjnych wypowiedzi Dmitrij Rogozin. Jego stanowiska ideologiczne często nawiązują do kwestii wojskowych.

Jako były specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. Naddniestrza Rogozin podkreśla potrzebę ochrony tego regionu, co wpisuje się w szerszą strategię Moskwy polegającą na destabilizowaniu Mołdawii za pomocą wpływów polityczno-militarnych. Rosyjskojęzyczne konto Rogozina na X (@Rogozin) obserwuje ponad 775 tys. użytkowników, zaś konto angielskojęzyczne (@DRogozin) – ponad 24 tys. osób. W swoich wpisach Rogozin nazywa Joe Bidena „złoczyńcą” i „idiotą”, a Donalda Trumpa „odważnym politykiem”. Kpi z Wołodymyra Zełenskigo i Ukraińców, a za cel organizowanych przez nich w Ameryce i Europie antywojennych wieców uznaje „podnoszenie stopnia rusofobii i zwiększenie dostaw śmiertelnej zachodniej broni dla Sił Zbrojnych Ukrainy”.

W kontekście regionalnym warto zauważyć, że Naddniestrze utrzymuje własne siły zbrojne, które szkolone i finansowane są przez Moskwę. Jest to przykład trwałej obecności militarnej Rosji, wykorzystującej niepaństwowe formacje jako narzędzie nacisku na Mołdawię. W mediach rosyjskich jako „możliwe wsparcie” w przypadku konfliktu w Naddniestrzu przedstawiano także Grupę Wagnera, prywatną firmę wojskową powiązaną z rosyjskim wywiadem wojskowym. Choć doniesienia te mogły stanowić jedynie element oddziaływań psychologicznych wzmacniających obawy o eskalację militarną, w marcu 2024 r. w Kiszyniowie zatrzymano próbującego dostać się do Naddniestrza obywatela Rosji, którego zidentyfikowano jako byłego członka Grupy Wagnera. Odmówiono mu pozwolenia na wjazd do Mołdawii zgodnie z obowiązującymi protokołami bezpieczeństwa, uznając go za osobę wysokiego ryzyka.

Najemnicy z Grupy Wagnera pełnili ponadto rolę instruktorów we wspomnianych w kontekście oddziaływania Ewrazii szkoleniach mołdawskiej młodzieży z walki partyzanckiej. Większość szkoleń organizowano w Bośni i Hercegowinie oraz Serbii od września do połowy października 2024 r. Ich program obejmował taktykę prowokowania funkcjonariuszy organów ścigania, użycie broni nieśmiertelnej i palnej, walkę wręcz, wytwarzanie w warunkach domowych przedmiotów zapalających i materiałów wybuchowych, używanie dronów do transportu i odpalania materiałów wybuchowych. Jednym z organizatorów obozu szkoleniowego w Bośni i Hercegowinie był Michaił

Potepkin, dyrektor generalny Meroe Gold i M Invest, firm-przykrywek dla operacji Grupy Wagnera w Sudanie. Szkolenia mołdawskich aktywistów w zakresie wywoływania zamieszek mogą stanowić element przygotowań do wyborów parlamentarnych, które odbędą się w Mołdawii latem 2025 r.

4. Wybrane techniki i taktyki manipulacji, językowe mechanizmy perswazji, działania i efekty psychologiczne - identyfikacja i analiza.

Wprowadzenie

Mołdawia odgrywa kluczową rolę w strategicznych planach Federacji Rosyjskiej dotyczących utrzymania wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Rosja stosuje skoordynowane operacje psychologiczne (PSYOP), które obejmują szeroką gamę technik manipulacyjnych mających na celu destabilizację polityczną, podważenie zaufania do integracji europejskiej i NATO, a także wzmocnienie prorosyjskich nastrojów w społeczeństwie mołdawskim. Niniejszy raport szczegółowo analizuje stosowane techniki, taktyki i Perswazje, ze szczególnym uwzględnieniem tematów związanych z Unią Europejską (UE), NATO oraz tożsamością narodową Mołdawii.

Rosja prowadzi złożone i systematyczne operacje psychologiczne w Mołdawii, które są częścią szerszej strategii mającej na celu utrzymanie wpływów w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Celem tych działań jest osłabienie prozachodnich aspiracji Mołdawii, destabilizacja polityczna oraz wzmocnianie prorosyjskich postaw w społeczeństwie. Narzędziami do realizacji tych celów są manipulacja informacyjna, dezinformacja oraz wykorzystywanie wrażliwych kwestii społecznych, gospodarczych i geopolitycznych.

Główne cele działań psychologicznych

Podważenie zaufania do rządu Mołdawii: Rosja przedstawia mołdawski rząd jako niekompetentny, skorumpowany i autorytarny. Akcentuje błędy polityczne, gospodarcze i symboliczne, takie jak zarządzanie kryzysem gazowym czy nieudane projekty związane z integracją europejską.

Oslabienie dążeń do integracji z Zachodem: Kreowanie narracji, że integracja z UE przyniesie Mołdawii więcej szkód niż korzyści. Twierdzenia te koncentrują się na domniemanych negatywnych skutkach gospodarczych, społecznych i kulturowych, takich jak utrata ziemi rolnej, suwerenności oraz tradycyjnych wartości.

Dyskredytacja NATO i współpracy wojskowej z Zachodem: Sojusz Północnoatlantycki jest przedstawiany jako agresor, który chce wciągnąć Mołdawię w konflikt z Rosją, a także jako zagrożenie dla neutralności konstytucyjnej kraju.

Eksploatacja konfliktów wewnętrznych i tożsamościowych: Rosja wzmacnia podziały regionalne i etniczne, m.in. poprzez wspieranie narracji o marginalizacji Gagauzji i Naddniestrza. Propaganda skupia się także na kwestii „rumunizacji” Mołdawii, przedstawiając ją jako atak na tożsamość narodową.

Najważniejsze techniki i taktyki

Dezinformacja i manipulacja narracyjna: Rosyjskie Perswazje są centralnie koordynowane i powielane przez różnorodne kanały, takie jak Telegram, prorosyjskie portale internetowe i media społecznościowe. Przykładem jest Perswazja, że integracja z UE doprowadzi do wywłaszczenia mołdawskich rolników, co ma wzbudzać lęk przed stratami ekonomicznymi.

Wykorzystanie kryzysów i błędów rządu: Rosja skutecznie eksploatuje wszelkie problemy polityczne i gospodarcze, takie jak audyt zadłużenia wobec Gazpromu czy kryzys gazowy, aby przedstawiać rząd jako nieudolny i zależny od UE.

Segmentacja odbiorców: Narracje są dostosowywane do różnych grup społecznych: młodzież jest ostrzegana przed „indoktrynacją proeuropejską” w szkołach, rolnicy przed utratą ziemi, a mieszkańcy regionów autonomicznych przed marginalizacją.

Narracje o upadku Zachodu i NATO: Podkreślanie wewnętrznych podziałów na Zachodzie, np. w kwestiach wsparcia dla Ukrainy czy polityki migracyjnej, ma osłabić wiarę w stabilność i przyszłość Unii. NATO z kolei jest przedstawiane jako organizacja militarna zagrażająca pokojowi i neutralności Mołdawii.

Wzmacnianie lęków i obaw społecznych: Narracje o budowie obozów dla migrantów na terytorium Mołdawii, militaryzacji kraju przez NATO oraz możliwości wybuchu konfliktu z Rosją są typowym przykładem działań mających na celu wzbudzenie niepokoju społecznego.

Perswazje związane z NATO

Narracje anty-NATO są kluczowym elementem rosyjskiej propagandy w Mołdawii. Kreują obraz Sojuszu jako agresora, który chce zlikwidować neutralność Mołdawii, wciągnąć kraj w konflikt z Rosją oraz wymusić militaryzację społeczeństwa. NATO jest przedstawiane jako organizacja, która dąży do likwidacji mołdawskiej neutralności konstytucyjnej, co budzi opór w społeczeństwie. Twierdzenia, że integracja z NATO sprowokuje Rosję do działań militarnych przeciwko Mołdawii, wzmacniają strach przed wojną. NATO jako narzędzie dominacji USA: Rosja propaguje Perswazje, że NATO służy interesom Stanów Zjednoczonych, a nie państw członkowskich, co ma na celu osłabienie poparcia dla współpracy wojskowej z Sojuszem.

Perswazje związane z Zachodem

Rosja prezentuje Unię Europejską jako organizację w kryzysie, której działania przynoszą więcej szkód niż korzyści:

Rozłam w UE: Narracje wskazują na brak jedności wśród państw członkowskich, np. w kwestiach wsparcia dla Ukrainy, co ma sugerować, że Mołdawia nie może liczyć na stabilne wsparcie z UE.

Utrata suwerenności i tożsamości: Integracja z UE jest przedstawiana jako zagrożenie dla tradycyjnych wartości, tożsamości narodowej i niezależności politycznej Mołdawii.

Problemy gospodarcze: Rosja promuje Perswazje, że integracja z UE doprowadzi do wzrostu ubóstwa, utraty ziemi rolnej i marginalizacji ekonomicznej.

Konsekwencje działań psychologicznych

Podział społeczeństwa: Rosja skutecznie wzmacnia istniejące podziały polityczne, etniczne i regionalne, co prowadzi do wzrostu napięć wewnętrznych w Mołdawii.

Oslabienie zaufania do rządu i procesów demokratycznych: Narracje o „falszerstwach wyborczych” i autorytarnych działaniach rządu podważają wiarę obywateli w instytucje państwowe.

Opóźnienie integracji z UE i NATO: Tworzenie negatywnego obrazu UE i NATO może zniechęcać obywateli do wspierania dalszych reform i procesów integracyjnych.

Rosja prowadzi szeroko zakrojone i dobrze zorganizowane działania psychologiczne mające na celu destabilizację Mołdawii, osłabienie jej prozachodniego kursu i wzmocnienie prorosyjskich wpływów. Kluczowym elementem tych działań są Perswazje antyunijne i anti-NATO, które skutecznie wykorzystują lokalne problemy polityczne, gospodarcze i społeczne. Walka z rosyjską propagandą wymaga kompleksowego podejścia, obejmującego zarówno działania edukacyjne, jak i wzmocnianie współpracy z międzynarodowymi partnerami.

Techniki działań psychologicznych stosowanych przez Rosję

- Podważanie wiarygodności rządu: Rosja konsekwentnie eksploatuje Perswazje mające na celu zdyskredytowanie mołdawskiego rządu, przedstawiając go jako niekompetentny, autorytarny i podatny na korupcję.
- Perswazja o niekompetencji rządu: Rząd jest przedstawiany jako niezdolny do rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych. Przykład: Błąd polegający na wywieszeniu flagi UE z odwróconymi gwiazdkami przedstawiono jako dowód braku profesjonalizmu władz. Przykład: Negocjacje z Gazpromem w sprawie zadłużenia opisano jako przykład nieudolności rządu w zabezpieczeniu interesów narodowych.

- Perswazja o autorytaryzmie: Rząd jest oskarżany o tłumienie wolności słowa i ograniczanie działalności opozycji. Przykład: Ograniczenie działalności prorosyjskich mediów, takich jak zamknięcie stacji telewizyjnych krytycznych wobec rządu, było opisywane jako „cenzura w stylu europejskim”.
- Perswazja o korupcji: Władze są oskarżane o niewłaściwe wykorzystanie funduszy europejskich, np. przeznaczanie ich na „korumpowanie lokalnych samorządów”.

Eksploatacja tożsamości narodowej: Rosja konsekwentnie wykorzystuje wątki tożsamościowe w Mołdawii, aby wzmacniać podziały społeczne i osłabiać poparcie dla prozachodnich reform. Narracje te są dobrze zorganizowane, dostosowane do lokalnych wrażliwości i skutecznie rozprzestrzeniane za pomocą prorosyjskich mediów oraz lokalnych polityków. Eksploatacja takich kwestii jak język, religia, etniczność czy zjednoczenie z Rumunią stanowi podstawę rosyjskiej strategii destabilizacji regionu i utrudniania integracji Mołdawii z UE i NATO.

Rosja wykorzystuje wątki tożsamościowe, aby wzmacniać wewnętrzne podziały w społeczeństwie i osłabiać poparcie dla prozachodnich reform.

Perswazja o „rumunizacji”: Decyzje o promowaniu języka rumuńskiego są przedstawiane jako zamach na mołdawską tożsamość narodową. Rosja konsekwentnie wykorzystuje spór o język i tożsamość narodową Mołdawii, przedstawiając integrację europejską jako zagrożenie dla unikalnej kultury i tożsamości mołdawskiej.

Przykład: Kwestie edukacyjne, takie jak promowanie „proeuropejskiej ideologii” w szkołach, przedstawiane są jako atak na tradycyjne wartości. Rosja wykorzystuje silne przywiązanie Mołdawian do prawosławia i tradycyjnych wartości w celu przeciwstawienia Zachodu i jego polityk społecznych jako zagrożenia dla chrześcijańskiej tożsamości Mołdawii.

Separatyzmy regionalne: Rosja przedstawia Naddniestrze i Gagauzję jako ofiary marginalizacji przez rząd centralny. Przykład: Wykluczenie przedstawicieli Gagauzji z Komisji Integracji Europejskiej opisano jako dowód na „euroautorytaryzm”.

Perswazja o zjednoczeniu z Rumunią: Integracja z UE jest przedstawiana jako krok w kierunku wchłonięcia Mołdawii przez Rumunię, co ma wywoływać obawy o utratę suwerenności.

Eksploatacja ekonomii i energii

Rosja intensywnie wykorzystuje kwestie ekonomiczne, aby zniechęcić społeczeństwo mołdawskie do integracji z UE i NATO.

- **Strach przed utratą zasobów narodowych:** Twierdzenia o sprzedaży ziemi rolnej cudzoziemcom jako warunku integracji z UE. Przykład: Narracje, że „UE wymusi sprzedaż mołdawskiej ziemi cudzoziemcom”, co odbierze krajowi niezależność gospodarczą.
- **Kryzysy energetyczne:** Podkreślanie, że Mołdawia płaci wyższe ceny za gaz od UE niż od Rosji. Przykład: Propaganda stwierdza, że zakupy gazu przez pośredników z UE są nieopłacalne.
- **Dyskredytowanie eksportu do UE:** Twierdzenia, że Mołdawia nie odnosi korzyści z handlu z UE. Przykład: Perswazja o „niewystarczających rynkach zbytu” w UE, w porównaniu do historycznego eksportu do Rosji.

Kreowanie pesymizmu wobec Zachodu i NATO

Rosja wykorzystuje kryzysy wewnętrzne na Zachodzie oraz działania NATO, aby wzmacniać eurosceptycyzm i podważać zaufanie do zachodnich sojuszy.

- **Zachód jako krąg kulturowy w kryzysie:** Twierdzenia, że Zachód zmaga się z podziałami i nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim członkom. Przykład: Podkreślanie rozłamów w UE, np. w sprawie wsparcia dla Ukrainy oraz spory o migrację.
- **Narracje anty-NATO:** Sojusz Północnoatlantycki jest przedstawiany jako agresor dążący do militaryzacji Mołdawii. Przykład: Twierdzenia, że integracja z NATO doprowadzi do sprowokowania Rosji i wciągnięcia Mołdawii w konflikt zbrojny.

Propaganda stwierdza, że NATO planuje budowę baz wojskowych na terytorium Mołdawii, co odbiera jej neutralność.

- **Obozy dla migrantów:** Fałszywe informacje, że UE planuje budowę obozów dla migrantów w krajach kandydujących, w tym w Mołdawii. Przykład: Perswazja, że Mołdawia stanie się „europejskim wysypiskiem” pełnym migrantów.

Narracje związane z NATO

- **NATO jako zagrożenie** dla neutralności Mołdawii: Propaganda rosyjska eksploatuje mołdawską neutralność konstytucyjną, przedstawiając NATO jako organizację, która chce ją zlikwidować. Przykład: Twierdzenia, że współpraca Mołdawii z NATO jest krokiem w kierunku rezygnacji z neutralności.
- **NATO wciąga Mołdawię w konflikt z Rosją:** Narracje budzące strach przed eskalacją konfliktu w regionie. Przykład: Twierdzenia, że współpraca z NATO spowoduje Rosję do działań militarnych przeciwko Mołdawii.
- **NATO jako symbol dominacji Zachodu.** Sojusz przedstawiany jako narzędzie Stanów Zjednoczonych do narzucania swojej polityki. Przykład: Narracje, że NATO wzmocni obecność wojskową w Mołdawii, ignorując interesy lokalne.
- **NATO zagraża mołdawskiemu społeczeństwu:** Twierdzenia, że NATO będzie zmuszać Mołdawian do militaryzacji i przygotowań do wojny. Przykład: Narracje o przymusowych szkoleniach wojskowych dla młodzieży jako części integracji z NATO.

Rosja realizuje złożone operacje psychologiczne w Mołdawii, wykorzystując manipulację informacyjną i dezinformację, aby osłabić prozachodnie nastroje społeczne i zablokować proces integracji z UE i NATO. Narracje antyunijne i anty-NATO są centralnym elementem tych działań, a ich skuteczność opiera się na umiejętnym wzbudzaniu strachu i nieufności.

Mechanizmy językowe w propagandzie

Propaganda i dezinformacja to kluczowe narzędzia w walce o wpływy polityczne i społeczne w Mołdawii. Analiza językowych mechanizmów perswazji stosowanych w

perswazjach dyskredytujących integrację Mołdawii z Unią Europejską ujawnia wysublimowane techniki manipulacji, które mają na celu osłabienie społecznego poparcia dla europejskiego kursu kraju.

Tworzenie antagonistycznego podziału: „my” kontra „oni”

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi propagandowych jest budowanie wyraźnej granicy między „my” (obywatelami Mołdawii, troszczącymi się o kraj) a „oni” (zewnątrznymi siłami, które chcą narzucić Mołdawii swoje warunki). Tego typu Perswazje bazują na podkreślaniu narodowej odrębności i promowaniu nieufności wobec obcych wpływów.

Propaganda przedstawia Unię Europejską jako siłę dążącą do eksploatacji Mołdawii, narzucania jej swoich wartości oraz ograniczania suwerenności. Rząd i politycy popierający integrację europejską są w tej narracji określani jako „zdrajcy” lub „kolaboranci”.

Rosja prowadzi szeroko zakrojone działania psychologiczne, mające na celu przedstawienie siebie jako kluczowego partnera i przyjaciela Mołdawii, oferującego alternatywę wobec integracji z Unią Europejską i NATO.

Techniki i taktyki stosowane przez Rosję w celu budowania pozytywnego wizerunku wśród Mołdawian.

Rosja konsekwentnie podkreśla historyczne i kulturowe więzi z Mołdawią, aby wzmocnić swój wizerunek jako „naturalnego partnera” i „braterskiego narodu”. Rosja przedstawia się jako obrońca tradycyjnych wartości i prawosławia, co rezonuje z religijną i konserwatywną częścią mołdawskiego społeczeństwa. Wydarzenia historyczne, takie jak „wyzwolenie” Mołdawii przez Armię Czerwoną podczas II wojny światowej, są przedstawiane w propagandzie jako dowód na wieloletnią opiekę Rosji nad Mołdawią. Istotną rolę pełni finansowanie rosyjskich centrów kultury, promocja języka rosyjskiego i organizacja wydarzeń kulturalnych mających na celu przypomnienie o „bliskości cywilizacyjnej” Mołdawii i Rosji.

Rosja stara się przedstawiać siebie jako głównego partnera handlowego i gwaranta stabilności gospodarczej Mołdawii. Rosja promuje siebie jako niezawodnego partnera

handlowego, oferującego preferencyjne warunki eksportu mołdawskich produktów, takich jak wina, owoce i warzywa. Propaganda podkreśla, że rynek rosyjski jest bardziej otwarty dla mołdawskich produktów niż rynek Unii Europejskiej. Rosja przedstawia siebie jako kluczowego dostawcę gazu ziemnego dla Mołdawii, promując przekaz, że tanie rosyjskie surowce są lepszą alternatywą wobec droższych dostaw z UE. W czasie kryzysu energetycznego propaganda rosyjska podkreślała, że Mołdawia płaci wyższe ceny za gaz przez politykę współpracy z Zachodem, jednocześnie oferując preferencyjne warunki dla prorosyjskich regionów.

Eksploatacja wspólnej historii i kulturowego dziedzictwa

Rosja konsekwentnie podkreśla historyczne i kulturowe więzi z Mołdawią, aby wzmocnić swój wizerunek jako „naturalnego partnera” i „braterskiego narodu”.

Narracja o wspólnym dziedzictwie: Rosja przedstawia się jako obrońca tradycyjnych wartości i prawosławia, co rezonuje z religijną i konserwatywną częścią mołdawskiego społeczeństwa. Wydarzenia historyczne, takie jak „wyzwolenie” Mołdawii przez Armię Czerwoną podczas II wojny światowej, są przedstawiane w propagandzie jako dowód na wieloletnią opiekę Rosji nad Mołdawią.

Wsparcie kulturowe: Finansowanie rosyjskich centrów kultury, promocja języka rosyjskiego i organizacja wydarzeń kulturalnych mających na celu przypomnienie o „bliskości cywilizacyjnej” Mołdawii i Rosji. Wydarzenia kulturalne i literackie sponsorowane przez Rosję w Gagauzji i Naddniestrzu.

Wzmocnienie przekazu o „strategicznym partnerstwie gospodarczym” Rosja stara się przedstawiać siebie jako głównego partnera handlowego i gwaranta stabilności gospodarczej Mołdawii.

Narracje o korzyściach ekonomicznych: Rosja promuje siebie jako niezawodnego partnera handlowego, oferującego preferencyjne warunki eksportu mołdawskich produktów, takich jak wina, owoce i warzywa. Propaganda podkreśla, że rynek rosyjski jest bardziej otwarty dla mołdawskich produktów niż rynek Unii Europejskiej.

Zapewnianie stabilności energetycznej: Rosja przedstawia siebie jako kluczowego dostawcę gazu ziemnego dla Mołdawii, promując przekaz, że tanie rosyjskie surowce są lepszą alternatywą wobec droższych dostaw z UE. W czasie kryzysu energetycznego propaganda rosyjska podkreślała, że Mołdawia płaci wyższe ceny za gaz przez politykę współpracy z Zachodem, jednocześnie oferując preferencyjne warunki dla prorosyjskich regionów.

Eksploatacja kwestii religijnych i tradycyjnych wartości: Rosja przedstawia się jako obrońca tradycyjnych wartości i moralności, przeciwstawiając je liberalnym normom promowanym przez Zachód. Rosja podkreśla swoją rolę jako protektora Kościoła prawosławnego i tradycyjnych norm społecznych, co znajduje szczególne poparcie w regionach takich jak Gagauzja i Naddniestrze. Wspieranie odbudowy cerkwi i finansowanie wydarzeń religijnych w regionach prorosyjskich. Rosja promuje narracje o tym, że integracja z UE grozi „rozpadem rodziny”, legalizacją małżeństw jedнопłciowych i demoralizacją młodzieży. W kampaniach medialnych Rosja przeciwstawia „chrześcijańską moralność” promowaną przez Moskwę „zepsuciu Zachodu”.

Promowanie Rosji jako gwaranta pokoju: Rosja przedstawia swoją obecność w regionie jako czynnik stabilizujący i przeciwdziałający konfliktom. Rosja stara się przekonać Mołdawian, że jej obecność wojskowa w Naddniestrzu zapobiega eskalacji konfliktu i gwarantuje pokój w regionie. Rosyjskie perswazje podkreślają, że działania NATO w Europie Wschodniej są prowokacyjne i mogą prowadzić do wojny, podczas gdy Rosja utrzymuje pokój. Twierdzenia, że NATO dąży do militaryzacji Mołdawii i wciągnięcia jej w konflikt z Rosją, kontrastują z przedstawieniem Rosji jako „strażnika neutralności Mołdawii”. Rosyjskie media przedstawiają Rosję jako przeciwnika rozlokowania wojsk NATO w regionie, co rzekomo chroni Mołdawię przed eskalacją napięć.

Wykorzystanie pomocy humanitarnej i wsparcia społecznego: Rosja wykorzystuje pomoc materialną i symboliczną do budowania pozytywnego wizerunku wśród Mołdawian.

Pomoc humanitarna: Rosja dostarcza pomoc w formie żywności, leków czy szczepionek (np. Sputnik V), szczególnie do regionów prorosyjskich. Dostawy szczepionek Sputnik V

do Gagauzji i Naddniestrza były szeroko promowane jako przykład troski Moskwy o Mołdawian.

Symboliczne gesty solidarności: Wydarzenia takie jak przekazywanie pomocy w czasie kryzysów są przedstawiane jako dowód na niezawodność Rosji jako partnera. Przekazanie rosyjskiej pomocy żywnościowej w czasie pandemii COVID-19 do prorosyjskich regionów.

Wspieranie prorosyjskich partii politycznych w celu wzmocnienia własnej perswazji: Rosja intensywnie wspiera politycznie i finansowo partie oraz liderów, którzy promują prorosyjskie narracje. Partia Ilana Șora otrzymuje wsparcie propagandowe w rosyjskich mediach, co wzmacnia jej pozycję jako przeciwwagi wobec proeuropejskich ugrupowań.

Manipulowanie lokalnymi mediami: Rosja kontroluje i wspiera prorosyjskie media, które propagują pozytywny wizerunek Rosji. Liczne kanały Telegram takie jak „Гагаузская Республика” czy „Приднестровец” promują narracje o bliskości Mołdawii z Rosją i jej przewagach nad Zachodem.

Wzmacnianie działań w regionach autonomicznych: Rosja koncentruje swoje działania na regionach prorosyjskich, takich jak Naddniestrze i Gagauzja, aby wzmacniać prorosyjskie nastroje. Finansowanie projektów infrastrukturalnych i społecznych w Gagauzji oraz wspieranie separatystycznych struktur w Naddniestrzu.

Stworzenie alternatywnego modelu integracji Rosja promuje koncepcję integracji z Euroazjatycką Unią Gospodarczą jako korzystniejszej alternatywy dla współpracy z UE. Przekaz, że członkostwo w unii z Rosją przyniesie korzyści ekonomiczne bez konieczności wdrażania „bolesnych reform” narzucanych przez UE.

Techniki językowe:

Kontrastowe zestawienia: Podkreślanie różnic między tradycyjnymi wartościami Mołdawii a „obcymi” zasadami UE.

Wykluczające zaimki: Użycie zwrotów takich jak „my”, „nasze” w opozycji do „oni”, „ich”, co wzmacnia poczucie wspólnoty zagrożonej przez zewnętrzne siły.

Demonizacja przeciwnika: Rząd i UE są opisywane jako dążące do zniszczenia mołdawskiej suwerenności i kultury. Przykłady:

- *„Unia Europejska narzuca nam swoją ideologię, podczas gdy Mołdawia zawsze była niezależnym krajem.”*
- *„W imię ich integracji europejskiej tracimy nasze szkoły, naszą tożsamość i naszą suwerenność.”*
- *„Europa nie chce silnej Mołdawii – chce kolonii.”*

Cel: Wywołanie poczucia zagrożenia i mobilizacja obywateli do oporu wobec działań rządu, który w narracji propagandowej jest przedstawiany jako realizujący interesy „obcych”, a nie społeczeństwa.

Ironia i ośmieszanie: Sarkazm i ironia to skuteczne narzędzia, które podważają powagę przeciwnika i wzmacniają przekaz poprzez lekką, rozrywkową formę. Narracje ośmieszające integrację z UE lub polityków wspierających ten proces zwiększają sceptycyzm wobec ich kompetencji i intencji.

Opis mechanizmu: Ośmieszanie wzmacnia przekaz emocjonalny, zmniejszając przy tym przestrzeń do merytorycznej dyskusji. Drobnym incydentom przypisuje się symboliczne znaczenie, które rzekomo ujawnia „prawdziwe” oblicze polityków lub procesów integracyjnych.

Techniki językowe:

Sarkastyczne porównania: Tworzenie absurdalnych analogii, np. porównywanie polityki rządu do działań okupacyjnych.

Ironiczne pytania: Podkreślanie domniemanej niekompetencji poprzez retoryczne pytania, np. „Czy naprawdę tego chcemy?”

Trywializacja: Sprowadzanie poważnych działań do absurdalnych przykładów, które mają je zdyskredytować:

- *„Flaga UE z odwróconymi gwiazdkami – symbol profesjonalizmu naszego rządu!”*

- „*Mai Sandu twierdzi, że sprowadzi Mołdawię do UE do 2030 roku – chyba z pomocą wehikułu czasu.*”
- „*Integracja z UE oznacza, że Mołdawia stanie się krajem europejskim – w teorii, ale tylko w teorii.*”

Cel: Zbudowanie dystansu emocjonalnego między odbiorcami a obiektem krytyki, jednocześnie osłabiając wiarygodność działań rządu i Unii Europejskiej.

Wywoływanie lęku i niepewności

Propaganda wykorzystuje ludzką skłonność do unikania ryzyka, wzmacniając obawy związane z niepewną przyszłością, którą rzekomo przyniesie integracja z UE. Narracje opierają się na budowaniu wizji katastrofalnych konsekwencji, takich jak utrata tożsamości, gospodarcze bankructwo czy militarne zaangażowanie w konflikty, które rzekomo wynikną z członkostwa w UE.

Techniki językowe:

Wyolbrzymianie zagrożeń: Tworzenie dramatycznych obrazów przyszłości, np. „Mołdawia zostanie wysypiskiem Europy.”

Apel do emocji: Użycie słów takich jak „katastrofa”, „upadek”, „zdrada” w celu wywołania silnych reakcji emocjonalnych.

Hipotetyczne scenariusze: Opisywanie fikcyjnych, lecz prawdopodobnych zdarzeń, np. „Unia wymusi sprzedaż ziemi cudzoziemcom.” Przykłady:

- „Przyjęcie do UE oznacza, że Mołdawia będzie zmuszona sprzedać swoje ziemie zagranicznym inwestorom, niszcząc rolnictwo.”
- „Integracja z UE to pierwszy krok do wojny – nasze dzieci będą walczyć na obcej ziemi.”

Cel: Zastraszenie społeczeństwa i wzbudzenie oporu wobec zmian.

Manipulowanie autorytetami

Propaganda często wykorzystuje manipulację wypowiedziami znanych osób lub instytucji, aby wzmocnić swoje Perswazje. Wypowiedzi są wybiórczo cytowane lub wyrwane z kontekstu, a niekiedy całkowicie sfałszowane.

Opis mechanizmu: Cytaty i dane rzekomo pochodzące od ekspertów lub liderów opinii budują wrażenie, że negatywne perswazje są potwierdzone przez uznane autorytety.

Techniki językowe:

Fałszywe cytaty: Przypisywanie osobom wypowiedzi, których nigdy nie wygłosili.

Wybiórcze dane: Prezentowanie faktów, które wspierają perswazję, przy jednoczesnym ignorowaniu innych informacji.

Budowanie fałszywego konsensusu: Tworzenie wrażenia, że określony pogląd jest powszechnie akceptowany. Przykłady:

- *„Ambasador UE przyznał, że Mołdawia nie spełni kryteriów akcesyjnych przez kolejne 20 lat.”*
- *„Prezydent Francji powiedział, że UE nie ma przyszłości w obecnym kształcie.”*

Cel: Wzmocnienie wiarygodności propagandy poprzez pozorne wsparcie ze strony ekspertów.

Odwoływanie się do tradycyjnych wartości i emocji

Wielu Mołdawian przywiązuje dużą wagę do wartości takich jak religia, rodzina czy lokalna tradycja. Propaganda intensywnie wykorzystuje te elementy, przedstawiając UE jako zagrożenie dla fundamentów społeczeństwa:

- *„Integracja z UE to nie tylko zdrada polityczna, ale też duchowa.”*
- *„Rumunizacja to tylko pierwszy krok do wymazania naszej tożsamości.”*

Technika: Religijne i emocjonalne konotacje wzmacniają przekaz, czyniąc go bardziej przekonującym dla odbiorców.

Podsumowanie

Perswazje stosowane przez rosyjski aparat wpływu, zwłaszcza te wymierzone w integrację Mołdawii z Zachodem wykorzystują szeroki wachlarz językowych mechanizmów perswazji. Poprzez wzbudzanie lęku, manipulowanie faktami i odwoływanie się do emocji oraz tradycyjnych wartości, skutecznie wpływają na postawy społeczne. Kluczowym elementem ich skuteczności jest odniesienie do lokalnego kontekstu i codziennych problemów obywateli, co czyni je bardziej efektywnymi. Walka z tym zjawiskiem wymaga nie tylko edukacji medialnej, ale także aktywnej komunikacji ze strony rządu i organizacji proeuropejskich, które powinny odpowiadać na dezinformację poprzez rzetelne i przystępne wyjaśnianie procesów związanych z integracją.

5. Działania propagandowe, manipulacyjne i dezinformacyjne wymierzone w postrzeganie Zachodu i wartości demokratycznych

W mołdawskiej przestrzeni medialnej intensywnie rezonują kampanie propagandowe i dezinformacyjne mające na celu osłabienie zaufania do Zachodu i wartości demokratycznych. Źródłem zagranicznych ingerencji jest Rosja, której działania tworzą obraz Zachodu jako podmiotu destabilizującego region. Wybory do Parlamentu Europejskiego, a następnie wybory prezydenckie w Mołdawii i referendum dotyczące jej członkostwa w Unii Europejskiej (UE) w 2024 r. znacząco zwiększyły liczbę wiadomości koncentrujących się wokół motywu integracji europejskiej.

a) Motywowane zewnętrznie

Wśród motywowanych zewnętrznie narracji dezinformacyjnych wymierzonych w postrzeganie Zachodu i wartości demokratycznych dominowały:

1) narracja dyskredytująca ideę integracji Mołdawii z Zachodem:

- integracja z UE doprowadzi Mołdawię do ruiny;
- UE traktuje Mołdawię w sposób neokolonialny;
- proeuropejski rząd Mołdawii przeciwstawia się rosyjskim wartościom;

2) Wektory narracji

- narracja utożsamiająca Unię Europejską i NATO z zagrożeniem dla bezpieczeństwa;
- narracja dyskredytująca zachodnie wartości;
- narracja szerząca przekonanie o zmęczeniu Zachodu wojną w Ukrainie;
- narracja o demonizowaniu Rosji przez Zachód;
- narracja o hipokryzji Zachodu;
- narracja przedstawiająca proeuropejskich polityków w roli marionetek Zachodu.

b) Motywowane wewnętrznie

Wśród motywowanych wewnętrznie narracji dezinformacyjnych wymierzonych w postrzeganie Zachodu i wartości demokratycznych dominowały:

1) narracja dyskredytująca ideę integracji Mołdawii z Zachodem:

- mołdawski rząd nie jest w praktyce proeuropejski;
- mołdawski rząd stara się zamaskować niekompetencję poprzez integrację europejską;
- Mołdawia ukrywa swoją nielegalną działalność za pomocą retoryki dotyczącej integracji z UE;
- działania mołdawskich władz zaprzeczają ich europejskim aspiracjom;
- mołdawski rząd dyskredytuje integrację Mołdawii z UE;
- mołdawskie społeczeństwo nie popiera przystąpienia do UE;
- Mołdawia nie jest gotowa, by stać się częścią UE;

2) narracja dyskredytująca referendum w sprawie przystąpienia Mołdawii do Unii Europejskiej;

- referendum w sprawie integracji europejskiej Mołdawii jest oszustwem wyborczym Mai Sandu;

- referendum w sprawie integracji europejskiej Mołdawii organizowano z naruszeniem norm demokratycznych i prawnych;

3) **narracja dyskredytująca Unię Europejską:**

- przystąpienie do UE jest sprzeczne ze statusem neutralności;
- przystąpienie do UE oznacza przystąpienie do NATO;
- UE popchnie Mołdawię do wojny;
- UE jest na skraju upadku;
- UE narzuca Mołdawianom obce wartości.

c) Przykłady działań

Motywowane zewnętrznie narracje dezinformacyjne promowano przykładowymi działaniami manipulacyjnymi:

1) Narracja dyskredytująca ideę integracji Mołdawii z Zachodem:

- Rosyjska propaganda przedstawia integrację Mołdawii z UE jako przyczynę wzrostu cen energii w Mołdawii. Prognozuje, że sytuacja doprowadzi Mołdawian do ubóstwa. W sprawie zabrał głos Ambasador Rosji w Kiszyniowie Oleg Ozerow, stwierdzając, że dostawy gazu z UE zniszczą mołdawską gospodarkę. Według propagandystów konsekwencją integracji europejskiej będzie również utrata ziem rolnych, co także przyczyni się do zubożenia mołdawskiego społeczeństwa. Mołdawianie mają stracić ponadto dostęp do kluczowych rynków eksportowych. Ten przekaz wzmocniano porównaniem niewielkich eksportów Mołdawii do UE z ponadprzeciętnymi eksportami do Rosji i krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Zabiegi te sprowadzają się do założenia, że **integracja z UE doprowadzi Mołdawię do ruiny**;
- Rosyjskie agencje informacyjne, jak choćby TASS, rozpowszechniały informacje o planach budowy obozów dla migrantów deportowanych z UE w krajach ubiegających się o członkostwo we wspólnocie, m.in. w Mołdawii. Punktem wyjścia

dla skonstruowania fałszywego przekazu był artykuł brytyjskiego „The Times” opierający się nie na potwierdzonych faktach, lecz na przeciekach i rozmowach w kręgach unijnych. W przestrzeni informacyjnej pojawiły się sugestie, że UE zamieni Mołdawię w „wysypisko europejskie”. Ilan Şor, który w 2024 r. uzyskał rosyjskie obywatelstwo i aktywnie wspiera rosyjskie wpływy w Mołdawii, stwierdził wprost, że Maia Sandu zamieni kraj w „europejskie śmietnisko pełne baz wojskowych i uchodźców”. Rzecznik mołdawskiego rządu Daniel Vodă nazwał te wypowiedzi dezinformacją, podkreślając, że Mołdawia nie prowadzi takich rozmów z UE. Informacjom zaprzeczyła także delegacja UE w Kiszyniowie. Celem działań propagandystów było nie tylko wzniesienie strachu w mołdawskim społeczeństwie, lecz także wywołanie wrażenia, że **UE traktuje Mołdawię w sposób neokolonialny**. W kreowanym przez Kreml obrazie wydarzeń UE – choć oficjalnie promuje partnerstwo i wsparcie – wykorzystuje Mołdawię w sposób przypominający kolonialne relacje władzy, ale w nowoczesnym kontekście. Wsparcie, jakiego UE jest w stanie udzielać Mołdawii, Rosjanie traktują zatem jako narzędzie wpływu zachodnich państw. W listopadzie 2024 r. rzeczniczka rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych [Maria Zacharowa](#) stwierdziła: „Pojawiły się doniesienia medialne o planach UE dotyczących przeznaczenia ponad 30 milionów euro w ramach projektu budowy korytarzy solidarności UE-Ukraina na przeprowadzenie gruntownej renowacji sieci kolejowej Mołdawii w celu zmniejszenia obciążenia istniejących połączeń kolejowych z Ukrainą. (...) Robią to, aby jeszcze bardziej zaostrzyć sytuację w regionie”. Zacharowa przekonywała, że Mołdawia zostanie zmuszona do pełnienia roli węzła logistycznego dla ukraińskich sił zbrojnych;

- W lutym 2024 r. w przestrzeni medialnej pojawiły się pogłoski, że urzędnicy w separatystycznym Naddniestrzu mogą dążyć do przeprowadzenia referendum w sprawie przyłączenia się do Rosji, aby wesprzeć rosyjskie operacje hybrydowe w polityczno-społecznym destabilizowaniu Mołdawii. Ostatecznie naddniestrzańscy deputowani wystosowali niejasny apel o rosyjską „ochronę przed naciskami ze strony Mołdawii”, który spotkał się z niejednoznaczną reakcją Siergieja Ławrowa.

Rosyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Mołdawia utrudnia proces negocjacji w sprawie rozwiązania kwestii Naddniestrza, w ramach którego Ukraina, Rosja oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie miałyby wystąpić w roli mediatorów, zaś Stany Zjednoczone i UE w roli obserwatorów. Oskarżył jednocześnie Mołdawię o „blokowanie wszystkiego, co rosyjskie”. Działania te mają przekonać społeczeństwo, że **proeuropejski rząd Mołdawii przeciwstawia się rosyjskim wartościom**;

2) Narracja utożsamiająca Unię Europejską i NATO z zagrożeniem dla bezpieczeństwa, w tym dla neutralności Mołdawii:

- Rosyjscy propagandyści często zrównują UE z NATO, twierdząc, że przystąpienie do UE oznacza utratę neutralności i zaangażowanie kraju w konflikty zbrojne. Europejską wspólnotę przedstawiają jako pośrednika Sojuszu, a Zachód jako siłę, która zmusza państwa do podporządkowania się jego polityczno-militarnym celom, zwłaszcza poprzez włączenie ich do struktur NATO. W dniu mołdawskich wyborów prezydenckich w 2024 r. w miejscowości Varnita (obok separatystycznego Naddniestrza) pojawiły się plakaty i ulotki z hasłami: „UE = NATO. Wstępując do UE, nasz kraj utraci neutralny status, a Mołdawianie będą umierać w miejscach konfliktów pod flagą NATO” czy „Unia Europejska to wojna”. Mimo rosnącego poparcia dla integracji europejskiej stosunek Mołdawian do NATO pozostaje sceptyczny, a strach przed Sojuszem i wojną stanowi skuteczne narzędzie manipulacji. W sierpniu 2024 r. w sondażu zamówionym przez Watchdog.md poparcie członkostwa w NATO deklarowało 29,5% Mołdawian. Wykorzystywana jako narzędzie w propagandzie Kremla RIA.ru pisze o sukcesywnym niszczeniu więzi Kiszyniowa z Moskwą przez zachodnich partnerów, cytując przedstawiciela prorosyjskiego bloku „Pobieda”: „Jest oczywiste, że wszystko zaczęło się od jednego celu – wciągnięcia nas do NATO, a dziś robi się wszystko (...), aby zniszczyć nasze historyczne więzi i strategicznie ważne partnerstwo z Rosją i Eurazjatycką Unią

Gospodarczą. Wyłącznie ze względu na globalistyczne ambicje Waszyngtonu i Brukseli”;

3) **Narracja dyskredytująca zachodnie wartości:**

- Rosja promuje swój kraj jako obrońcę tradycyjnych wartości, sprzeciwiając się progresywnym wartościom Zachodu. Opierając się na konserwatywnych, narodowych i religijnych hasłach, oferuje alternatywę dla liberalnego modelu zachodniego, który – zgodnie z przesłaniem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej – prowadzi do rozkładu tradycyjnych rodzin i moralnych fundamentów społeczeństwa. Zachód przeciwstawia się tradycyjnym wartościom. Przekaz ten znajduje odzwierciedlenie w mołdawskich oddziałach rosyjskich mediów, które rozpowszechniają treści skierowane przeciwko społeczności LGBT+. Marsze społeczności relacjonowane są w sposób obraźliwy i stygmatyzujący, a bliższe więzi z UE utożsamiane są z wymuszaniem akceptacji i nadgorliwą promocją LGBT+. Propagandyści przedstawiają ideologię społeczności jako zagrożenie dla wartości chrześcijańskich, a jej przedstawiciele wiążą z brakiem moralności i dewiacyjnymi zachowaniami. W listopadzie 2024 r. [Maria Zacharowa](#) odniosła się do raportu Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji z 12 listopada 2024 r., w którym rekomendowano Mołdawii rozszerzenie agendy LGBT+. Wyraziła przekonanie, że „władze Mołdawii nie będą miały żadnych skrupułów, aby wdrożyć ten destrukcyjny dla społeczeństwa mołdawskiego program”. W tej samej wypowiedzi Zacharowa skomentowała zarzuty mołdawskiego ministra spraw zagranicznych dotyczące propagowania przez Rosję wśród Mołdawian przekonania o tym, że nigdy nie staną się oni częścią Europy. „Agresywne wysiłki na rzecz narzucenia Mołdawii neoliberalnej agendy są w pełnym toku (...), podczas gdy około 80% mieszkańców Mołdawii wyznaje tradycyjne wartości” – stwierdziła rzeczniczka;

4) **Narracja szerząca przekonanie o zmęczeniu Zachodu wojną w Ukrainie:**

- Rosja forsuje w Mołdawii pogląd, że europejskie i amerykańskie środki finansowe, podobnie jak dostawy broni, są oferowane Ukrainie niepotrzebnie. [RIA.ru](#) informuje, że w ocenie Rosji działania te zakłócają porozumienie, bezpośrednio angażując państwa NATO w konflikt. Do wzmacniania wiarygodności narracji rosyjskie media wykorzystują wyrwane z kontekstu wypowiedzi prozachodnich polityków, m.in. polskiego premiera Donalda Tuska. W przekazach propagandyści podkreślają jednocześnie, jakie gospodarcze i energetyczne skutki sankcji przeciwko Rosji odczuwają Europejczycy, a także budują niekorzystny wizerunek [ukraińskich uchodźców](#). Wykorzystują imigrację jako temat polaryzujący społeczeństwa;

5) **Narracja o demonizowaniu Rosji przez Zachód:**

- W listopadzie 2024 r. ministrowie spraw zagranicznych sześciu zachodnich krajów – Polski, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Francji – oskarżyli Rosję o nasilenie ataków hybrydowych na NATO i UE. Odnosząc się do oskarżeń, [Maria Zacharowa](#) stwierdziła: „Europejski establishment potrzebuje argumentu o mitycznych rosyjskich „działaniach hybrydowych”, aby wyjaśnić własne przestępcze błędy, które doprowadziły do kryzysu społeczno-ekonomicznego i podważyły standardy życia w Europie”. Zacharowa przekonywała, że zachodnie kraje prowadzą zacieklą kampanię propagandową, aby demonizować Rosję. Używają argumentów o „rosyjskim zagrożeniu”, aby uzasadnić przyspieszoną militaryzację Europy i wzrost wydatków na obronę. Zdaniem Zacharowej kraje te nie działają w interesie własnego przemysłu obronnego, lecz w interesie Stanów Zjednoczonych;

6) **Narracja o hipokryzji Zachodu:**

- Rosyjska propaganda często przedstawia zachodnią demokrację jako fasadę, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi wartościami demokratycznymi. W grudniu 2024 r. po śmierci rosyjskiego generała Igora Kirillowa [rosyjskie źródła propagandowe](#) sugerowały, że: „Atak terrorystyczny w Moskwie był kontynuacją i rozwinięciem spirali akceptacji przez Zachód zbrodni wojennych bojowników reżimu

kijowskiego, którą promowali przez te wszystkie lata”. Zachodnim państwom zarzuca wspieranie reżimów autorytarnych, prowadzenie wojen, naruszanie praw człowieka czy ingerowanie w wewnętrzne sprawy innych krajów. [Maria Zacharowa](#) jako przykłady hipokryzji zachodnich przywódców wymienia Borisa Johnsona, który „zwykł wyrażać swoją rzekomą miłość do Rosji, zauważając, że ją uwielbia, a także cytując rosyjskie klasyki”. Jednocześnie Zacharowa zarzuca Johnsonowi, że: „Później robił wszystko, co możliwe, aby zaostrzyć sytuację w strefie konfliktu na Ukrainie”. Wspomina także o sprzecznych wypowiedziach i działaniach Emmanuela Macrona, a także o innych amerykańskich politykach, którzy „(...) mówili, że uwielbiają ludzi z Rosji, którzy składają im życzenia z okazji świąt każdego roku (...). Następnie dostarczali broń rozmieszczaną przeciwko temu narodowi (...) i doprowadzali do konfliktów między bratnimi narodami”. W omawianą narrację wpisują się także [oskarżenia](#) Zachodu o agresywną politykę obejmującą [eskalowanie napięć](#) na arenie międzynarodowej;

7) **Narracja przedstawiająca proeuropejskich polityków w roli marionetek Zachodu:**

- Rosyjska propaganda delegitymizuje proeuropejskie rządy, które działać mają w interesie obcych mocarstw. [Maria Zacharowa](#) zapytana przez dziennikarza o to, czy byli politycy promujący narracje antyrosyjskie w zachodnim krajobrazie medialnym „pracują na rozkazy USA”, odpowiedziała: „Masz na myśli zachodnich polityków? Wszyscy oni są powiązani z różnymi grupami lobbingsowymi i agencjami PR. Ponadto mają koncepcję «drzwi obrotowych» w polityce. W tym przypadku drzwi obrotowe odnoszą się do polityki zatrudnienia, która jest kierowana osobistą lojalnością kandydata, a nie jego (...) kompetencjami. Widzimy to w Stanach Zjednoczonych cały czas. Jest to dla nich normalne, ponieważ są powiązani z grupami lobbingsowymi (...); nie działają jako obiektywni obserwatorzy. W rzeczywistości są «potwornymi propagandystami» (...), propagującymi jedyną rusofobiczną ideę”. W październiku 2023 r. wicepremier [Dmitrij Czernyszenko](#), odnosząc się do wprowadzonych w sporcie przez organizacje międzynarodowe i

Zachód sankcji wobec Rosji, nazwał kraje sprzeciwiające się Rosji wprost „marionetkami”. Zdaniem [Dmitrija Miedwiediewa](#) Zachód w ramach *soft power* do rządzenia Ukrainą wykorzystuje sieć organizacji pozarządowych kontrolowanych przez amerykańskie i europejskie służby wywiadowcze.

Motywowane wewnętrznie narracje dezinformacyjne promowano przykładowymi działaniami manipulacyjnymi

1) Narracja dyskredytująca ideę integracji Mołdawii z Zachodem

- Kiedy w lipcu 2024 r. w Rîșcani, dzielnicy administracyjnej Kiszyniowa, zginął obywatel Turcji, w źródłach propagandowych wykorzystano zbrodnię do promowania sarkastycznych twierdzeń o powrocie lat 90. do europejskiej stolicy Mai Sandu, gdzie mordercy włóczą się po ulicach, a władze walczą z opozycją. Propagandzistka Marina Tauber incydent sprowadziła do kategorii zabójstw w biały dzień, przekonując, że są one niedopuszczalne w kraju o europejskich aspiracjach. Instrumentalne wykorzystanie zbrodni wpisywało się w propagowanie tezy mówiącej, że **mołdawski rząd nie jest w praktyce proeuropejski**;
- Do zbrodni odwoływano się także na kanałach Mamałyga i Tokana (Мамалыга и Токана) oraz Bogdana Tirdea, sugerując, że na ulicach Kiszyniowa „ludzie są rozstrzeliwani”, podczas gdy prezydent omawia plany integracji europejskiej, modernizacji armii i zajmuje się wojną na Ukrainie. Tożsame treści promował kanał [WTF Moldova](#), na którym odnosząc się do promowania przez Partię Akcji i Solidarności (Partidul Acțiune și Solidaritate – PAS) integracji europejskiej, pisano: „Brak bezpieczeństwa (uzbrojony przestępca biegający po mieście); zubożenie ludności; fatalna emigracja; brak perspektyw dla młodych ludzi (zamykanie placówek oświatowych); niedostępne leki – takie są realne skutki rządów tej władzy”;
- [Tirdea](#) w innym poście sarkastycznie podkreślał także, że Maia Sandu kupuje najdroższy gaz w Europie, zaś w kolejnym, że w Mołdawii flaga UE jest usilnie eksponowana, podczas gdy „w wiosce Mihălaș w dystrykcie Telenești nie ma poczty,

lekarzy ani transportu”. Z kolei Gagauzinfo.md w grudniu 2023 r. zwracał uwagę na pomyłkę posłów PAS, którzy podczas odgrywania hymnu w mołdawskim parlamencie trzymali flagę UE „do góry nogami”. Do podobnej pomyłki doszło w 2024 r., kiedy z okazji obchodów Dnia Niepodległości na Placu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Kiszyniowie wywieszono flagę UE z odwróconymi gwiazdkami. Incydent stał się przedmiotem drwin propagandystów;

- Pod koniec 2024 r. do rosyjskich ataków dezinformacyjnych posłużyły także wyniki audytu Moldovagaz, m.in. przekazanie zarządzania siecią gazową firmie Vestmoldtransgaz należącej do rumuńskiego Transgaz i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOiR). Decyzję interpretowano jako oddanie suwerenności kraju na rzecz EBOiR oraz Rumunii. Informacje podawano selektywnie, nie odnosząc się do wątpliwej wiarygodności długów wobec Gazpromu oraz legalności samego audytu. Kontrolę przedstawiano jako desperacki manewr rządu, który nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi lub próbę uzyskania przez władze większego wsparcia zagranicznego. W mediach pojawiały się także wzmianki o ryzyku związanym z magazynowaniem gazu na Ukrainie, a także o nowej udzielonej przez EBOiR pożyczce na zakup gazu. Obiektem drwin stało się spotkanie mołdawskiego ministra energii Victora Parlicova z prezesem Gazpromu Aleksiejem Millerem w listopadzie 2024 r. w Petersburgu. Celem wizyty miało być omówienie kwestii związanych z dostawami gazu do Mołdawii, zwłaszcza do Naddniestrza, po 1 stycznia 2025 r., a więc po wygaśnięciu umowy tranzytowej przez Ukrainę. Dyskusja dotyczyła także uregulowania zadłużenia spółki Moldovagaz wobec Gazpromu oraz kandydatów do nowego składu Rady Dyrektorów Moldovagaz. Propagandyści szydzili z wizyty, twierdząc, że Mołdawia wkracza w nowy kryzys gazowy, za co winę ponosi nieudolny rząd. Celem tych zabiegów było ukazanie rzekomej **niekompetencji, jaką mołdawski rząd stara się zamaskować poprzez integrację europejską**;
- W wielu źródłach pojawiały się oskarżenia wobec PAS o wykorzystywanie władzy do popełnienia przestępstw. Luchianiuc.com i WTF Moldova powielały spekulacje

Iona Cebana dotyczące programu „European Village” jako narzędzia służącego szantażowaniu burmistrzów, Alexandr Stoianoglo opisał integrację europejską jako „pałkę” używaną przez rządzących, a Corneliu Ciurea twierdzi, że celem głosowania korespondencyjnego jest sfałszowanie wyborów, zaś władze oskarża o planowanie usunięcia z wyścigu wyborczego „wszystkich niewygodnych kandydatów”. Na kanale [WTF Moldova](#) oskarżono komisarza UE ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivéra Várhelyiego o „przymykanie oczu” na nieprzestrzeganie zasad i wartości demokratycznych w Mołdawii. Źródła propagandowe krytykowały także kodeks organizacji i funkcjonowania mołdawskiego parlamentu, a w szczególności zasadę sporządzania aktów prawnych wyłącznie w języku rumuńskim. [Genii Karpat](#) sarkastycznie podsumował sytuację słowami: „Mołdawia, Europa, prawa człowieka, szacunek dla wszystkich. Ale nie dla osób rosyjskojęzycznych”. O derusyfikacji pisała też [Maria Zacharowa](#), przekonując, że w Mołdawii rozwija się ruch protestacyjny, a działania władz popychają obywateli do konsolidacji w celu zachowania suwerenności i tożsamości narodowej kraju. Publikowane posty zgodnie wpisywały się w tezę mówiącą, że **Mołdawia ukrywa swoją nielegalną działalność za pomocą retoryki dotyczącej integracji z UE**;

- W lipcu 2024 r. [deputowani Zgromadzenia Ludowego Gagauzji](#) twierdzili, że władze centralne prześladują osoby odwiedzające Rosję, a więc **działania mołdawskich władz zaprzeczają ich europejskim aspiracjom**. Nieobecność posłów PAS na Marszu Równości w Kiszyniowie, który odbył się miesiąc wcześniej, w [mediach propagandowych](#) zinterpretowano jako działanie antyeuropejskie;
- Propagandowe źródła starały się umniejszać szansę Mai Sandu na zwycięstwo w wyborach prezydenckich. Na kontach Patriot, Gabriela Calina i Genii Karpata podkreślano, że kandydatką prawdziwie proeuropejskich sił będzie aktywistka Maria Olari. Na WTF Moldova pojawiło się oskarżenie PAS o kłamstwa na temat europejskiej przyszłości kraju, pokoju i demokracji, a zdaniem Iona Chicu władze podważały wiarygodność i wartość wszystkiego, czego się podejmowały. Postami o

podobnej treści promowano zatem tezę, że **mołdawski rząd dyskredytuje integrację Mołdawii z UE**;

Na portalach społecznościowych pojawiały się sugestie, jakoby nienawiść do proeuropejskiej PAS była tak wielka, że obywatele są w stanie oddawać głosy na każdego z kandydatów wspieranych przez Kreml. Zgodnie ze stylistyką postów Mołdawianie w rzeczywistości nie popierają europejskiej drogi. Na kanale Patriot drwiono, że jedynie 360 obywateli przyłączyło się do inicjatywy „Obywatele dla Europy”. W innym poście za cel jej uruchomienia uznano jedynie utrzymanie władzy i zarabianie pieniędzy. Słowa Cristiny Gherasimov o tym, że „niepowodzenie referendum będzie straconą szansą dla Mołdawii” zinterpretowano jako próbę przekonania Mołdawian do głosowania tak, jak chce [„Sandu i jej świta”](#). [Aleksiej Lungu](#) insynuował, że zmiany w Kodeksie karnym z czerwca 2024 r. miały na celu ukaranie osób sprzeciwiających się integracji europejskiej. [Genii Karpat](#) na podstawie statystyk spekulował, że Mołdawianie emigrują, ponieważ nie wierzą w powodzenie integracji europejskiej. Kanał [WTF Moldova](#) doszukiwał się prorządowej propagandy także w serii filmów dokumentalnych o sportowcach reprezentujących kraj na XXXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Przekaz źródeł propagandowych wpisywał się zatem w tezę o **braku poparcia społecznego Mołdawian dla przystąpienia do UE**;

- Liczne posty sprowadzały się do sugestii, że **Mołdawia nie jest gotowa, by stać się częścią UE**. W tym kontekście do manipulacji wykorzystywano porównania. [Ilan Sor](#) plasował Mołdawię na trzeciej pozycji pod względem długu wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego, nazywając kraj jednocześnie „najbiedniejszym w Europie”. Na kanale [WTF Moldova](#) udostępniano przykład Litwy („Centralny Bank Litwy obliczył, że Litwini będą musieli poczekać kolejnych 13 lat, aby osiągnąć poziom życia bogatych Europejczyków”). Zarówno ten [kanał](#), jak i [Genii Karpat](#) rozpowszechniali słowa Dorina Chirtoaă o braku funkcjonalnych struktur demokratycznych i elementarnych zmian w zakresie spełnienia przez Mołdawię warunków przystąpienia do UE w ciągu ostatnich trzech dekad.

Mołdawski WatchDog przywoływał też sugestie płynące z bloku politycznego „Pobedan”, jakoby europejscy partnerzy dostrzegali w Mołdawii „wysoki poziom korupcji”. Na kanale [Mołdawska Polityka](#) przekonywano choćby, że kraj stanowi korytarz dla europejskiego handlu narkotykami. Propagandyści sugerowali ponadto, że „Mołdawia staje się [cmentarzyskiem](#) starych samochodów” i nie ma dla nich norm importowych, a także znajduje się w czołówce krajów europejskich pod względem liczby więźniów przypadających na 100 tys. mieszkańców. „Wydaje się, że Unia Europejska doceniła to osiągnięcie, nadając Mołdawii status kandydata do przystąpienia do organizacji, a Mai Sandu szereg medali i nagród za «wzmacnianie demokracji»” – [ironizowali](#);

- Najaktywniej omawianą narrację promowały następujące kanały na Telegramie: [WTF Moldova](#) (ok. 12 tys. subskrybentów), [Bogdan Țirdea](#) (ok. 10 tys. subskrybentów), [Genii Karpat](#) (ok. 8 tys. subskrybentów), [Gabriel Calin](#) (ok. 8 tys. subskrybentów), [Moldavskaia Politika](#) (ok. 6 tysięcy subskrybentów), [Republika Gagauzów](#) (ok. 35 tys. subskrybentów), KP.MD (ok. 43 tys. subskrybentów), [Smuglianka](#) (ok. 4 tys. subskrybentów), [Patriot](#) (ok. 8 tys. subskrybentów). Treści o tożsamym wydźwięku zamieszczano ponadto m.in. na kontach [Mamałyga i Tokana](#) (ok. 11 tys. subskrybentów), [Pridnestrovec](#) (ok. 71 tys. subskrybentów), [Luchianiuc.com](#) (ok. 13 tysięcy subskrybentów) oraz na kanale [Veaceslava Platona](#) (ok. 3 tysięcy subskrybentów). Na Facebooku tematykę tę poruszał [Ion Chicu](#) (ok. 35 tys. obserwujących).

2) Narracja dyskredytująca referendum w sprawie przystąpienia Mołdawii do Unii Europejskiej:

- Najpopularniejszą tezę w ramach propagowania tej narracji stanowiło założenie, że **referendum w sprawie integracji europejskiej Mołdawii jest oszustwem wyborczym Mai Sandu** (tj. głos „za” integracją europejską stanowi w rzeczywistości głos „za” Maią Sandu). Zasięg przekazu zwiększało [oświadczenie](#) Partii Socjalistów Republiki Mołdawii (Partidul Socialiștilor din Republica Moldova – PSRM), w którym

forsowano pogląd, że „(...) zorganizowanie proeuropejskiego referendum w tym samym dniu, w którym odbędą się wybory Prezydenta Republiki Mołdawii, wpisuje się w kampanię wyborczą Mai Sandu, która chce osobiście związać się z UE i przeciągnąć na swoją stronę ludzi, którzy wyraźnie jej nie ufają, ale są przychylni integracji europejskiej. Referendum jest manewrem oszukańczym, w rzeczywistości jest to technologia polityczna służąca manipulowaniu wyborcami i mobilizowaniu dodatkowych głosów na stronę protegowanego PAS”. Socjaliści otwarcie wzywali do [bojkotu](#) referendum. Decyzję tę poparł blok polityczny „[Pobedan](#)”, uznając referendum w sprawie integracji za „referendum Sandu”. Były premier [Ion Chicu](#) sugerował, że decyzja o referendum jest wynikiem desperacji Sandu, zaś były minister gospodarki Alexandr Muravschi za cel referendum uznał zapewnienie Sandu drugiej kadencji;

- Pożywką dla propagowania wskazanej narracji stało się oświadczenie Partii Komunistów Republiki Mołdawii (PCRM), w którym rządzącym zarzucono wykorzystywanie środków administracyjnych, takich jak zmiana ordynacji wyborczej, we własnym interesie, a obywateli wzywano do głosowania przeciwko przystąpieniu Mołdawii do UE. Postulowano kategoryczne przeciwstawienie się rzekomemu bezprawiu i oszustwom mołdawskich władz oraz próbom profanacji mołdawskiej Konstytucji absurdalnymi poprawkami. Stanowisko PCRM promował następnie [Bogdan Tîrdea](#). Kanał [Mołdawska Polityka](#) przekonywał, że Mołdawianie poprą zmianę Konstytucji, nie rozumiejąc tego, co dokładnie zostanie zmienione. Marina Tauber zapowiadała, że Stany Zjednoczone i UE zaoferują Mołdawii dotacje w celu promowania referendum, co będzie sprzeczne z Kodeksem wyborczym. Również zdaniem [Igora Dodona](#) referendum miało być nielegalne, niebezpieczne i niekonstytucyjne, ponieważ każdy przepis przyjęty w UE mógłby stać się wiążący dla Mołdawii. Działania te wpisywały się w tezę, jakoby **referendum zorganizowano z naruszeniem norm demokratycznych i prawnych**;

3) Narracje dyskredytujące Unię Europejską

- Źródła propagandowe próbowały przekonać odbiorców, że **przystąpienie do UE jest sprzeczne ze statusem neutralności**. „Głosowanie korespondencyjne «odcina» od wyborów znaczną część diaspory w Rosji (...). Referendum jest w istocie oszustwem. (...) władze będą mogły wykorzystać poparcie niewielkiej części społeczeństwa do uzasadnienia wszelkich zmian w konstytucji: porzucenia neutralności, wstąpienia do NATO, umieszczania zagranicznych baz, udziału w konflikcie z Rosją, pozbawienia mołdawskich rolników preferencji, wyrażenia zgody na przyjęcie w kraju wszystkich migrantów do UE, «zielone światło» dla ideologii LGBT itp.” – pisano na kanale [Mołdawska Polityka](#). Innym razem [kanał](#) cytował Alexandru Stoianoglo wyjaśniającego powody swojej decyzji o kandydowaniu na urząd prezydenta: „(...) rząd zmienia neutralną Mołdawię w «pole bitwy». Europejska Mołdawia musi być neutralna” – podkreślał były prokurator generalny;
- Cytowany wcześniej post opublikowany na kanale [Mołdawska Polityka](#) uwzględnia propagowaną przez propagandystów tezę, zgodnie z którą **przystąpienie do UE oznacza przystąpienie do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO)**. Na Telegramie sugerowano, że w referendum obywatele głosują nie tyle za integracją europejską, ile za zmianą konstytucji, dając PAS możliwość potencjalnego unieważnienia neutralności kraju na rzecz przystąpienia do NATO. Kanały [Pridnestrovets](#) i [WTF Moldova](#) wprost wiążą proces integracji europejskiej z koniecznością członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Mołdawski WatchDog przywołuje też słowa Marii Zacharowej sugerujące, że integracja europejska jest próbą przejęcia Mołdawii przez NATO. W lipcu 2024 r. [Zacharova](#) podkreślała potrzebę „konsolidacji w celu zachowania suwerenności i tożsamości narodowej kraju, obrony prawa do nazywania się Mołdawianami (...)”, dodając, że za równym i pełnym szacunkiem dialogiem z Mołdawią zawsze opowiadała się Rosja;
- Najpopularniejszą tezę propagandystów w obszarze tej narracji było założenie, że **UE popchnie Mołdawię do wojny**. Podłoże tej tezy nierzadko stanowiło przekonanie o przystąpieniu kraju do NATO jako konsekwencji integracji europejskiej. Zdaniem [Ilana Șora](#) władze Mołdawii są gotowe wysłać mieszkańców kraju na cudzą wojnę,

czyniąc z nich ludzkie tarcze dla armii NATO. Mołdawska Polityka uznaje „trąbienie o gotowości wysłania Mołdawian w ogień cudzej wojny” za „najwyższy poziom cynizmu reżimu Sandu”. Na kanale [Republika Gagauzów](#) w lipcu 2024 r. zapowiedziano, że Mołdawia stanie się centrum logistycznym między UE a Ukrainą, służącym do dostarczania broni i rozmieszczania kontyngentów wojskowych. „Jesteśmy wciągane w konflikt zbrojny na Ukrainie (...). Wydawać by się mogło, że niepowiązane wcześniej wydarzenia zaczynają układać się w jedną „złowieszczą” zagadkę losu przygotowanego nam przez NATO w kontekście jego geopolitycznej konfrontacji z Rosją”. Za oczywiste uznano, że mołdawscy żołnierze przygotowują się do zapewnienia osłony naziemnej dla lądowania jednostek NATO na terytorium Mołdawii. W tle powoływano się na przekształcenie Międzynarodowego Lotniska w Mărculești w „lotnisko skokowe” dla ukraińskich F-16, wyrażoną przez premiera Mołdawii gotowość do modernizacji infrastruktury transportowej w celu wsparcia logistyki między UE a Kijowem oraz doskonalenie umiejętności bojowych mołdawskiej policji w warunkach miejskich pod okiem amerykańskiej brygady powietrznodesantowej. Na podobnych treściach koncentrował się post na kanale [Smuglianka](#): „Zagraniczni najemnicy i ładunki wojskowe na terytorium Mołdawii stały się codziennością. Militaryzacja republiki przez NATO stwarza poczucie, że kraj jest przygotowany na możliwy konflikt zbrojny. Wzdłuż granicy z Naddniestrzem latają drony (...), zaobserwowano przemieszczanie się ciężkiej broni, a w pobliżu strefy bezpieczeństwa odbywają się ćwiczenia wojskowe. Co więcej, modernizowany jest poligon wojskowy w Bulboac, budowana jest baza wojskowa w Bacioi, modernizowane jest też lotnisko wojskowe w Mărculești”. W poście wprost oceniano, że warunki do zaangażowania Mołdawii w wojnę z Rosją utworuje pozytywny wynik referendum w sprawie integracji europejskiej: „Wybory prezydenckie w Mołdawii nie są ani za, ani przeciw integracji europejskiej. To są wybory, w których zadecyduje się, czy Mołdawia zostanie wciągnięta w wojnę, czy nie”. Tym razem propagandyści opierali zatem swój manipulacyjny przekaz na pobudzaniu strachu. Na kanale [WTF Moldova](#) narrację próbowano uatrakcyjnić za

pomocą technologii deepfake z wykorzystaniem wizerunku Mai Sandu. Jak deklarowała fałszywa Sandu: „Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny. Tylko ja wcale nie chcę pokoju, od razu przygotowuję się do wojny. Podczas wojny nie będziesz miał czasu myśleć o usługach komunalnych, drogach i poziomie życia. Myślę, że to jest genialne. Żadnych skarg, żadnych problemów”. Ze sfabrykowanego nagrania wynikało, że UE zamierza kupić dla Mołdawii systemy rakiet przeciwlotniczych. W poście na kanale [Mołdawska Polityka](#) odniesiono się ponadto do wysłania mołdawskiego personelu wojskowego do udziału w operacji UE w Bośni i Hercegowinie, forsując pogląd, że UE potrzebuje Mołdawian jako „mięsa armatniego”;

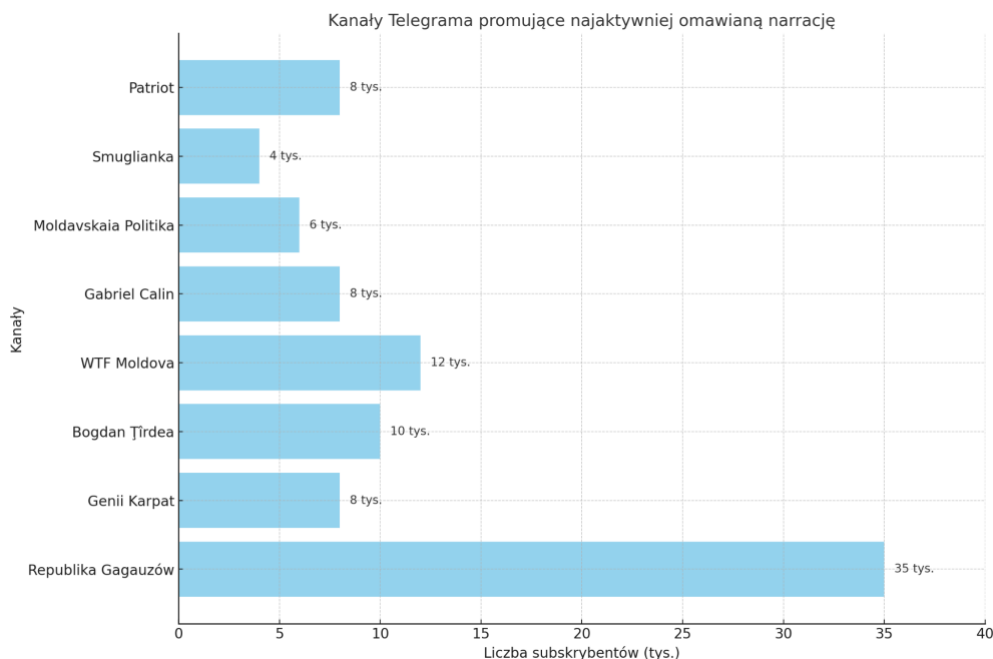
- Propagandyści usiłują stwarzać wrażenie, że **UE jest na skraju upadku**. Doru Petruți przekonywał, że związek państw europejskich zmaga się z wieloma problemami wewnętrznymi, m.in. słabnącym zaufaniem do instytucji i pogarszającym się poziomem dobrobytu. Według [WTF Moldova](#) 94,6 mln osób w UE doświadcza niedostatku materialnego lub społecznego i ma niskie dochody, niepozwalające się utrzymać. Zdaniem Corneliu Ciurei Niemcy i Francja w nadchodzących latach opuszczą UE, czego dowodzi wzrost eurosceptycyzmu widoczny w wynikach wyborów do Parlamentu Europejskiego. [Igor Dodon](#) zapowiedział z kolei, że UE czeka fundamentalna reforma;
- Wskazaną narrację wzmacniano również tezą, że **UE narzuca Mołdawianom obce wartości**. Jak wynika z monitoringu mołdawskiego WatchDoga, Partia Șor wiązała integrację europejską z „tłumieniem tożsamości narodowej i narzucaniem nietradycyjnego kodu kulturowego”, a Igor Dodon za niesłuszne uznał poświęcanie dziedzictwa narodowego i tożsamości dla dobra akcesji do UE. W propagowaniu tego założenia wykorzystywano także wątek LGBT, nadając mu pejoratywne zabarwienie. Na kanale [WTF Moldova](#) sugerowano, że Marsz Równości nie mógłby się odbyć bez flagi UE. Rozpowszechniano też słowa [Iriiny Lozovan](#) o finansowaniu przez UE ruchu LGBT w Mołdawii. „W Mołdawii obecnie trudno być osobą myślącą, zwłaszcza jeśli jest się w opozycji. Ale bycie aktywistą LGBT jest bardzo łatwe” –

komentowała Lozovan. Igor Dodon sugerował, że „[propaganda LGBT](#)” jest obca Mołdawii jako państwu o tradycyjnych wartościach, a w [wywiadzie](#) dla RIA Novosti wyjaśniał, dlaczego Rosja jest Mołdawii bliższa niż UE i odrzucał Europę, w której trzeba zdecydować, czy jest się „on, ona czy ono”;

- W 2024 r. do podsycania oskarżeń o niszczenie tożsamości etnicznej Mołdawian wykorzystywano także Dzień Języka Rumuńskiego (31 sierpnia) oraz początek roku szkolnego (1 września), jednak popularność tych tematów nie była długotrwała. W kontekście Dnia Języka Rumuńskiego propagandyści pisali o rzekomym wymazywaniu tożsamości narodowej Mołdawian przy wykorzystaniu języka rumuńskiego. Sugerowano, że UE „zachęca” do takich działań. Za wspieranie języka rumuńskiego skrytykowani zostali burmistrz Kiszyniowa Ion Ceban oraz była gubernator Gagauzji Irina Vlah. W kontekście 1 września Sandu oskarżano o zamykanie szkół, stawiając w opozycji do tych działań budowanie przez Rosję szkół w Kirgistanie. Do podobnej kwestii nawiązywały także posty o uczniach z prawego brzegu Prutu, którzy mieli być „indoktrynowani” proeuropejską ideologią, w przeciwieństwie do uczniów z Naddniestrza koncentrujących się choćby na rozwijaniu zdolności fizycznych;

Najaktywniej omawianą narrację promowały na Telegramie następujące źródła:

[Republika Gagauzów](#) (ok. 35 tys. subskrybentów), [Genii Karpat](#) (ok. 8 tys.), [Bogdan Țirdea](#) (ok. 10 tys.), [WTF Moldova](#) (ok. 12 tys.), [Gabriel Calin](#) (ok. 8 tys.), [Moldavskaia Politika](#) (ok. 6 tys.), [Smuglianka](#) (ok. 4 tys.), [Patriot](#) (ok. 8 tys.).



6. Działania propagandowe, manipulacyjne i dezinformacyjne wymierzone w postrzeżenie Polski

W Mołdawii większość działań manipulacyjnych i dezinformacyjnych wymierzonych w postrzeżenie Polski motywowanych jest zewnętrznie. Najczęściej ich źródłem są rosyjskie portale internetowe oraz konta na Telegramie i Facebooku. Choć wątek Polski pojawia się w mołdawskiej przestrzeni medialnej fragmentarycznie, zwykle przywoływany jest on w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Zasięg działań propagandowych, manipulacyjnych i dezinformacyjnych wymierzonych w Polskę jest większy w regionach zdominowanych prorosyjskimi narracjami, takich jak Gagauzja i Naddniestrze. W zidentyfikowanych narracjach Polska jawi się jako kraj traktujący Mołdawię instrumentalnie, manipulujący nią, podważający jej neutralność, a zarazem eskalujący napięcia wobec Rosji. Aktywność polskich władz przywołuje się m.in.

w kontekście przynależności państwa do zachodnich struktur. Przypisuje się im nie tylko podporządkowanie zachodnim interesom, lecz także rusofobię, co ma na celu wykreowanie wizerunku Polski jako elementu destabilizującego region. Narracje wymierzone w Polskę są wyraźnie nacechowane retoryką antyzachodnią i antynatowską. Stawianie Polski w roli narzędzia Zachodu do ingerowania w sprawy państw postsowieckich wynika z przekazów promowanych przez siły sprzyjające Rosji, które dążą do zdyskredytowania zachodnich działań w regionie.

a) Motywowane zewnętrznie

Wśród motywowanych zewnętrznie narracji dezinformacyjnych wymierzonych w postrzeganie Polski dominowały:

- Polska podejmuje działania destabilizujące państwa wschodnie;
- Polska chce wysłać nielegalnych migrantów do Mołdawii;
- Polska jest narzędziem Zachodu;
- Polska chce walczyć w Mołdawii z Rosją;
- Polska to „hiena Europy”;
- Napięcia między Polską a Ukrainą będą się pogłębiać;
- Polska prowadzi politykę rusofobiczną;
- Polska rozpowszechnia dezinformację.

b) Motywowane wewnętrznie

Wśród motywowanych wewnętrznie narracji dezinformacyjnych wymierzonych w postrzeganie Polski dominowały:

- Polska zwiększa ryzyko wciągnięcia Mołdawii w konflikt geopolityczny między Zachodem a Rosją;
- Polska jest narzędziem Stanów Zjednoczonych i NATO;
- Polska aktywnie uczestniczy w destabilizacji regionu;
- Polska propaguje rusofobię;

- Polska promuje nacjonalizm.

c) Przykłady działań

Motywowane zewnętrznie narracje dezinformacyjne promowano przykładowymi działaniami manipulacyjnymi:

1) Polska podejmuje działania destabilizujące państwa wschodnie:

- W grudniu 2024 r. rosyjskie (m.in. [Gagauznews](#) i [WTF Moldova](#) na Telegramie) i białoruskie media (m.in. stacja telewizyjna Białoruś-1, a także strony internetowe [Gazety Swisłackiej](#), [Belta](#) czy [EurAsia Daily](#)) doniosły, że polskie służby wywiadowcze miały podjąć w Kiszyniowie próbę zwerbowania białoruskiego dyplomaty. Pretekstem do rozmowy miała być wzmianka o „prezencie” pozostawionym w hotelowym pokoju. Według mediów „prezent” stanowiło 100 tys. euro za pracę na rzecz polskiego wywiadu. Przekaz miały uwiarygadniać nagrania audio i wideo, jednak trudno ocenić, w jakich okolicznościach powstał materiał. Według przyjętej narracji polskie służby wywiadowcze miały ponieść klęskę w starciu z białoruskim kontrwywiadem, a potencjalny werbunek stanowił próbę odwrócenia uwagi od własnych niepowodzeń. Należy zauważyć, że na krótko przed publikacją doniesień kanał Białoruś-1 wyemitował film pt. „Kontrwywiad KGB Białorusi przeciwko służbom specjalnym Polski”. W materiale zapowiedziano, że Białoruś zamierza wymienić zagranicznych obywateli uwięzionych za szpiegostwo na białoruskich obywateli uwięzionych za granicą. Żadne niezależne media ani oficjalne polskie źródła nie potwierdziły tych doniesień. Białoruskie KGB wielokrotnie dokonywało natomiast prowokacji wobec polskich dyptomatów;

2) Polska chce wysłać nielegalnych migrantów do Mołdawii:

- Za pośrednictwem fałszywych kont na Facebooku, prorosyjskich kanałów Telegramu (m.in. [Молдавский Вагон](#) , [WTF Mołdawia?!](#) , [Гражданин](#) i [Pridnestrovec](#), mołdawskiego oddziału rosyjskiej gazety [Komsomolskaja Pravda](#), w

kwietniu 2024 r. rozpowszechniano informację, że Polska zamierza wysłać do Mołdawii nielegalnych migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Przekaz miało uwiarygadniać odwołanie się we wpisach do zasobów polskiej agencji informacyjnej. Mołdawskie władze [zaprzeczyły](#) fałszerstwu. W Mołdawii podsycanie strachu z wykorzystaniem motywu migracji można było zaobserwować także w przededniu wyborów prezydenckich w 2016 r. oraz w 2020 r., kiedy rosyjskie media straszyły, że Maia Sandu po ewentualnej wygranej sprowadzi do kraju dziesiątki tysięcy uchodźców;

3) Polska jest narzędziem Zachodu:

- Treści wykorzystujące motyw migracji przedstawiano także w innym celu – do promowania tezy, jakoby Zachód za pośrednictwem Polski eskalował napięcia w regionie. Na Telegramie kanał [Eurazjatycka Mołdawia](#) dezinformował, że Stany Zjednoczone chcą rozpocząć wojnę przy pomocy Polski, państw bałtyckich i Ukrainy poprzez instrumentalizację kryzysu migracyjnego na granicy Białorusi i UE. We wpisie cytowano prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę: „Próbują wykorzystać tych biednych uchodźców, ten proces. Już otwarcie mówią: włączyć NATO? Rozpętać wojnę. Oni nas prowokują. (...) Europa nie chce wojny. Komu potrzebna jest ta wojna? Amerykanom”. Łukaszenka określił Amerykanów jako tych, którzy „uwielbiają walczyć cudzymi rękami”. „Będą patrzeć z boku i dostarczać broń, abyśmy się nawzajem pozabijali, a gospodarka upadnie. Przyjdą tu ponownie z dolarem, który teraz drukują, aby nam pomóc, a Ameryka znów będzie dominować. (...) Chcą to zrobić rękami Polaków, Bałtów i Ukraińców” – przekonywał. Przekaz powielały także prorosyjskie [media gagauskie](#). Antyunijną narrację promował z kolei m.in. zbiegły oligarcha [Ilan Sor](#): „Sandu popycha nas w stronę takiej Unii Europejskiej. Jesteśmy dla nich «krajem trzecim», więc nie potrzebują towarzyszy, którzy szturmują Europę, wyślą ich na integrację gdzieś pod Kiszyniów. Być może, jeśli kiedyś zostaniemy przyjęci do UE (co jest mało prawdopodobne), to tylko z prawem odbiorcy «odpadów». Nowy, piękny świat w

faszystowskim stylu”. W grudniu 2024 r. [Sputnik Moldova](#), mołdawski oddział rosyjskiej agencji prasowej, cytował rozmowę RIA Nowosti z Siergiejem Lebediewem, postacią związaną z prorosyjskimi działaniami w ukraińskim Nikołajewie. Lebediew przekonywał w niej, że NATO masowo przekazuje Polsce sprzęt wojskowy. „Broń i sprzęt napływają do Polski w takim tempie, jak przed poważną wojną. Oni uzbrajają Polaków znacznie mocniej niż uzbrajali Ukraińców przed północnym okręgiem wojskowym” – mówił sugestywnie;

4) **Polska chce walczyć w Mołdawii z Rosją:**

- Punktem wyjścia do skonstruowania przekazu był materiał opublikowany w 2021 r. w polskim wydaniu Biznes Alert. Autor tekstu, Wojciech Jakubik, sugerował, że gaz stanowi rosyjski instrument wpływu na Mołdawię, a zmniejszenie stopnia rosyjskiego oddziaływania wymaga od UE przeprowadzenia „uderzenia wyprzedzającego”. „Nie przy pomocy czołgów, ale przy pomocy polityki, prawa i finansów (...). Jeśli udzielimy pomocy Kiszyniowowi, pozbędziemy się kolejnego punktu destabilizacji na mapie Europy” – pisał Jakubik. Materiał powielano następnie w [prorosyjskich mediach](#), a towarzysząca mu stylistyka wskazywała na agresywną politykę Polski, ukierunkowaną na destabilizację sytuacji w Europie Wschodniej;

5) **Polska to „hiena Europy”:**

- Narracja sprowadza się do tego, jakoby Polska – kierując się swoimi mocarstwowymi ambicjami – chciała pod płaszczykiem NATO zająć ziemie Lwów i dawne Kresy Wschodnie. *Można to także zilustrować treściami ze [Sputnik Near Abroad](#) i [Sputnik Moldova](#):*

5.0K edited 16:06

SM Sputnik Moldova 🇲🇩
Forwarded from Sputnik Near Abroad

Примерная схема оккупации Украины по плану НАТО

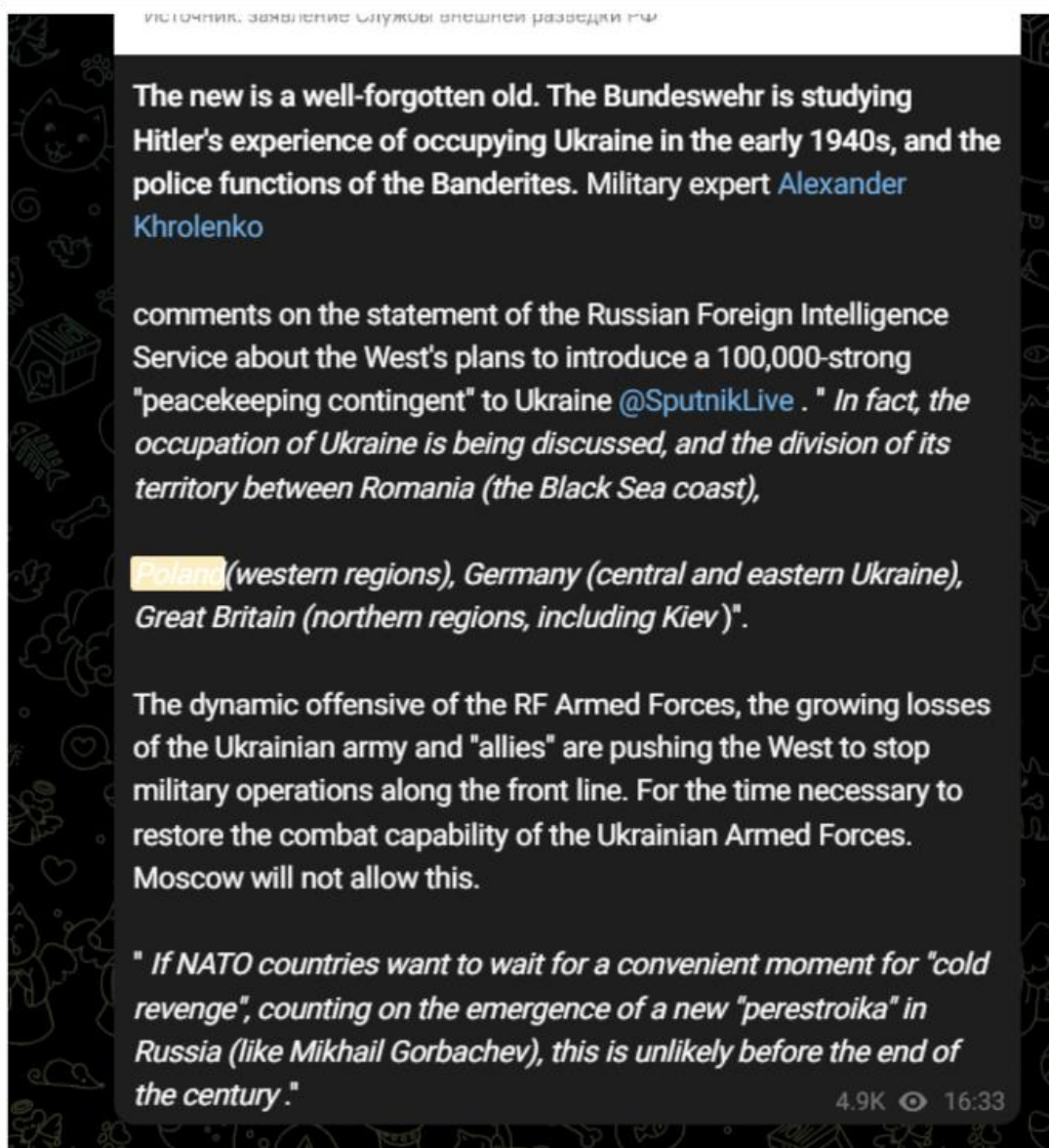
🇵🇱 Польша 🇬🇧 Великобритания 🇷🇺 Румыния 🇩🇪 Германия

Источник: заявление Службы внешней разведки РФ

The new is a well-forgotten old. The Bundeswehr is studying Hitler's experience of occupying Ukraine in the early 1940s, and the police functions of the Banderites. Military expert Alexander

- Nasiliła się ona m.in. w 2022 r. po tym, jak delegacja premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego oraz premierów Czech i Słowenii pojechała do Kijowa, a także po zgłoszeniu przez Kaczyńskiego propozycji wysłania na Ukrainę misji pokojowej NATO zgłoszonej przez Kaczyńskiego. Głos w tej sprawie zabierał kilkakrotnie Siergiej Ławrow, zaś na portalu Pravda.ru sugerowano, że „Polska jako «hiena Europy» prze do III wojny światowej”. Jeden z rosyjskich publicystów proponował „walnąć” w „hienę Europy” bronią atomową. „Oficjalnie Polska nie rości sobie pretensji do ziem rosyjskich, ale nieoficjalnie apetyty Polaków jedynie rosną. (...) «Hiena Europy» niecierpliwie czeka na zemstę,

bo to Rosja ich zdaniem nie pozwoliła Polakom pozostać imperium «od morza do morza» – od Bałtyku po Morze Czarne” – podaje [Gagauznews.com](https://gagauznews.com) za [Life.ru](https://life.ru).



Portal przywołuje w tym kontekście słowa Siergieja Markowa, eksperta ds. międzynarodowych należącego do kręgu doradców Władimira Putina, który w 2020 r. otwarcie skrytykował wiele fałszywych tez na temat Polski powielanych w rosyjskiej przestrzeni publicznej. Jednak w 2022 r. Markow – jak przekazuje Life.ru – „uważa, że apetyty polskich panów są ogromne – obejmują całe państwa bałtyckie, Ukrainę, Białoruś i pięć obwodów Rosji: woroneski, kurski, białogrodski,

rostowski i kubański”. Rzekome polskie plany mają być [według Markowa](#) koordynowane ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią;

- Na Telegramie w październiku 2023 r. cytowano [Ivana Voita](#), politologa i historyka z Naddniestrzańskiego Uniwersytetu Państwowego, który wspominał o Polsce w kontekście państw imperialnych. „Naddniestrze było częścią Rusi Kijowskiej, Rusi Galicyjsko-Wołyńskiej, państwa rosyjsko-litewskiego, Polski, Chanatu Krymskiego, Imperium Osmańskiego, Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przechodziło z rąk do rąk i była rozdarta między wrogimi państwami” – mówił Voit, dodając, że stabilność w regionie nastąpiła pod koniec XVIII w., kiedy terytorium dzisiejszego Naddniestrza stało się częścią Imperium Rosyjskiego;
- W narrację wpisuje się także przykład z listopada 2024 r., kiedy Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej uznał „Forum Wolnych Państw Postrosyjskich” za organizację terrorystyczną. Ruch społeczny, związany z rosyjskim opozycjonistą Iłją Ponomariewem, działa na rzecz dekolonizacji rosyjskich regionów. Jej formalnym założycielem jest kijowski biznesmen Oleh Mahalecki. Organizacja składa się z wielu mniejszych struktur podzielonych według narodowości i regionu, ale została zarejestrowana w Polsce. Ten fakt był jedynym uwypuklonym przez powiązane z Rosją [źródła](#) – zarówno Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej, jak i prorosyjskie media każdorazowo posługiwały się terminem „Polskie «Forum Wolnych Państw Postrosyjskich»”;

6) **napięcia między Polską a Ukrainą będą się pogłębiać:**

- Widzimy, że są określone napięcia między Warszawą a Kijowem. Przewidujemy, że te napięcia (...) będą narastać” – mówił w 2023 r. rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow. [Prorosyjskie kanały na Telegramie](#) syntezują w postach różne przyczyny sporów poróżniających oba narody, aby wzmacniać przekaz i wywoływać wrażenie eskalowania napięć w polsko-ukraińskich stosunkach. Wykorzystują m.in. kwestię nadużyć w obszarze świadczeń, jakie Ukraińcy otrzymują w Polsce oraz sprawę rzezi wołyńskiej. Mord ludności polskiej na Wołyniu uznają za jeden za najbardziej

[skomplikowanych tematów](#) w stosunkach obu państw. W listopadzie 2024 r. [Sputnik Moldova](#) starał się je zantagonizować, manipulując wypowiedzią ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego. Do słów ministra – „Wspieramy naszych sojuszników i przyjaciół, Polska przekazała więcej czołgów do Ukrainy niż USA, Niemcy, Francja i UK razem wzięte, jednak nasi partnerzy muszą zrozumieć, że nasze bezpieczeństwo – Polski i Polaków – jest dla nas najważniejsze” – propagandyści nawiązali w tytule artykułu, parafrazując je następująco: „Bezpieczeństwo Polski jest ważniejsze, niż pomoc Ukrainie – stwierdził Sikorski”;

7) Polska prowadzi politykę rusofobiczną:

- Rozpowszechnianie narracji o promowaniu rusofobii jest w Mołdawii motywowane zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. Część mołdawskich mediów powstaje na wzór rosyjskich odpowiedników, a ich rzeczywiste ośrodki kontroli bywają zlokalizowane w Rosji. Dzieje się tak w przypadku popularnego w Mołdawii źródła „Argumenty i Fakty”, silnie obciążonego wpływami rosyjskimi. W październiku 2024 r. na [stronie internetowej](#) tygodnika poinformowano o odmówieniu przez Prezydenta RP zatwierdzenia kandydatów na ambasadorów. „Dyplomaci kształcili się w MGIMO. Zdaniem Dudy uczelnia ta jest «dosłownie przepełniona rosyjskimi służbami wywiadowczymi» (...). Demonizacja Rosji w Polsce osiągnęła nowy poziom i zagraża obecnie nawet jej własnej elicie” – pisano. Artykuł zatytułowano „(...) Rusofobia wywołuje kryzys dyplomatyczny w Polsce”. Rosyjski politolog Bogdan Bezpalko komentując sytuację, przekonywał, że rusofobia „(...) jest charakterystyczna dla Polski od ostatnich 15-20 lat”. O gotowości ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego do powierzenia stanowisk ambasadorskich absolwentom Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych Bezpalko wypowiadał się następująco: „Sam brał udział w działaniach bojowych przeciwko wojskom radzieckim w Afganistanie. Z pewnością nie ma więc wątpliwości co do jego rusofobii. Chyba po prostu zdaje sobie sprawę, że ten stereotyp szkodzi pracy polskiego MSZ”. W lipcu 2024 r. to samo [źródło](#)

cytowało za Pravda.ru wypowiedź rosyjskiego politologa i eksperta wojskowego Iwana Konowaliowa. „Polska dokłada wszelkich starań, aby zjednoczyć NATO, przedstawiając Rosję jako wspólnego wroga” – twierdził Konowaliow. W jego ocenie Stany Zjednoczone i NATO inwestują dużo środków w swoją obecność w Polsce, a część polskich projektów wojskowych jest finansowana przez Sojusz. Tę zależność Konowaliow wskazywał jako powód, dla którego „(...) Warszawa trzyma się członkostwa w NATO, czerpiąc korzyści gospodarcze i polityczne z napięć w Europie”;

8) Polska rozpowszechnia dezinformację:

- Rosyjskie media starają się podważyć wiarygodność polskich instytucji w mołdawskiej infosferze. W ten sposób mogą także negować działania własnego państwa wobec Ukrainy. W październiku 2024 r. informację o tym, że Polska nie będzie żądać od Niemiec reparacji za szkody wyrządzone podczas II wojny światowej, a także o rozważaniu przez Warszawę wydalenia ambasadora Rosji z kraju [Maria Zacharowa](#) skomentowała słowami: „Zbliżał się koniec pierwszej ćwierci XXI wieku. Mężczyźni stawali się kobietami, a kłamstwa nazywano prawdą”. W grudniu 2024 r. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało, że polskie lotnictwo wojskowe zostało postawione w stan najwyższej gotowości w związku z atakami Rosji na zachodnią Ukrainę. Myśliwce zostały poderwane, a naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego działały w trybie alarmowym. Na [stronie internetowej](#) tygodnika „Argumenty i Fakty” przyczyny tego działania poddawano w wątpliwość, każdorazowo określając „działalność Rosji” i „rosyjskie ataki” jako „rzekome”.

Motywowane wewnętrznie narracje dezinformacyjne promowano przykładowymi działaniami manipulacyjnymi:

- Polska zwiększa ryzyko wciągnięcia Mołdawii w konflikt geopolityczny między Zachodem a Rosją We wrześniu 2024 r. na kanale [Smuglianka](#) skomentowano

gotowość ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji do wspierania Mołdawii w obszarze bezpieczeństwa. Post wyrażał sceptycyzm wobec zaoferowanego wsparcia militarnego i sugerował, że tego typu działania są zbędne. Zaangażowanie Warszawy, Berlina i Paryża ma stanowić w tym kontekście część szerszej strategii geopolitycznej, w której Mołdawię wykorzystuje się jako narzędzie konfrontacji z Rosją („odskocznę do ewentualnych operacji wojskowych przeciwko Rosji w regionie”). Celem oferowanego wsparcia wojskowego – w ocenie Smuglianki – nie jest zatem bezpieczeństwo kraju, ale jego instrumentalizacja w międzynarodowym konflikcie. Próby destabilizacji ze strony Rosji określono w poście jako „rzekome” i ujęto w cudzysłów, sugerując, że zagrożenie nie jest istotne lub realne. Post przypomina próbę deprecjonowania argumentów o konieczności dozbajania Mołdawii. Jedynym słusznym rozwiązaniem ma być natomiast zachowanie przez Mołdawię neutralności. Podsumowując, rola Polski jest w tym kontekście interpretowana krytycznie – kraj nie wspiera neutralności Mołdawii, lecz promuje politykę, która zwiększa ryzyko wciągnięcia Mołdawii w konflikt geopolityczny między Zachodem a Rosją.

- **Polska jest narzędziem Stanów Zjednoczonych i NATO** W lipcu 2024 roku kanał [Smuglianka](#) zapowiedział, że Polska będzie reklamowała NATO w Mołdawii w celu zmiany nastawienia mołdawskiego społeczeństwa do sojuszu. Wspieranie dyplomacji publicznej NATO przez Polskę zostało w poście ocenione krytycznie. Rolę Polski przedstawiono jako instrumentalną oraz podporządkowaną interesom Stanów Zjednoczonych i NATO. Jak wyjaśniono: „W rzeczywistości nie ma tu żadnego polskiego interesu, a Warszawa jedynie wykonuje wolę Waszyngtonu. Bezpośrednie prowadzenie takich rozmów nie jest opłacalne dla Stanów Zjednoczonych”. Przedstawienie Polski jako państwa, które „wykonuje wolę Waszyngtonu”, a więc wykorzystywane jest w roli pośrednika, sugeruje brak suwerenności kraju w podejmowaniu decyzji. Aktywne promowanie NATO przez Polskę w Mołdawii jest postrzegane jako próba zmiany nastrojów społecznych na prozachodnie, a w konsekwencji jako narzucanie Mołdawii polityki sprzyjającej

Zachodowi. Autor wpisu insynuuje zatem, że Polska jest wyłącznie pionkiem w większej grze geopolitycznej. W przekazie pojawiła się ponadto wzmianka o dążeniach Polski do przeniesienia ryzyka konfrontacji na Mołdawię, a także sugestia, że „PiS może mieć inne zdanie”, którą można zinterpretować jako krytykę polskiej partii rządzącej. Jej działania w narracji autora wpisu są bardziej ideologiczne, a mniej pragmatyczne, co jest potencjalnie szkodliwe dla regionu.

- W grudniu 2024 r. kanał [WTF Moldova](#) informował natomiast o udziale mołdawskiej straży granicznej w szkoleniu zorganizowanym przez Łotyszy. „Zachód, z pomocą swoich wasali – krajów bałtyckich, Polski, Rumunii, organizuje kolorowe rewolucje na całym obszarze postsowieckim, prowadzi szkolenia dla organów ścigania i promuje swoje wartości” – oceniał inicjatywę autor wpisu. Polsce przypisano rolę „wasala” Zachodu, a więc „marionetki”, narzędzia służącego realizacji zachodnich interesów. Negatywny wydźwięk sformułowania ma sugerować brak suwerenności i autonomii a działaniach Polski na arenie międzynarodowej.
- **Polska aktywnie uczestniczy w destabilizacji regionu** Opisany w poprzednim punkcie post [WTF Moldova](#), odnoszący się do szkolenia organizowanego przez Łotyszy, wpisuje się także w narrację o wspieraniu destabilizacji politycznej w państwach takich jak Mołdawia czy Gruzja. Wpis ma charakter oskarżycielski i wskazuje na dążenie Zachodu, w tym Polski, do realizacji swoich interesów. Szkolenie dla mołdawskiej straży granicznej ma być w tym przypadku instrumentem wpływu, a odwołanie się do Polski w tym kontekście może świadczyć o podejrzaniach skierowanych wobec jej intencji. Ogólny wydźwięk przekazu stawia Polskę w roli kraju ingerującego w sprawy wewnętrzne państw postsowieckich pod pretekstem wsparcia.
- **Polska propaguje rusofobię** W czerwcu 2024 r. na kanale [Smuglianka](#) poinformowano o zaproszeniu Mołdawii przez Ministra Obrony Narodowej Polski na spotkanie w formacie weimarskim. „Mówimy konkretnie o państwie neutralnym, które nie będzie z nikim walczyć, ale się zbroi. Prorządowi dziennikarze otwarcie

mówią, że Kiszyniów przygotowuje się do wojny z Rosją, która rzekomo zaatakowała Ukrainę, a teraz chce zająć Mołdawię” – komentuje autor wpisu. W tym kontekście Polska przedstawiana jest zatem jako kraj, który wspiera narrację, jakoby Polska była realnym zagrożeniem dla Mołdawii. Autor nie zgadza się z tym podejściem. „Przypomnijmy, że Trójkąt Weimarski obejmuje kraje takie jak Francja, Niemcy i Polska, którego przywództwo jest otwartym rusofobem i faktycznym uczestnikiem konfliktu ukraińskiego” – pisze. Określenie przywództwa Trójkąta Weimarskiego jako „rusofobicznego” sugeruje postrzeganie Polski i jej partnerów jako państw prowadzących politykę nacechowaną wrogością wobec Rosji, a nawet świadomie eskalujących napięcia geopolityczne. Sama propozycja polskiego ministra obrony narodowej w tym przekazie może być interpretowana przez odbiorcę jako próba narzucenia Mołdawii określonego kierunku politycznego. Polskę ukazano w poście jako kraj, który wspiera działania podważające deklarowaną neutralność Mołdawii. Zgodnie z przyjętą narracją jest ona zatem współodpowiedzialna za presję wywieraną na Mołdawię, aby ta opowiedziała się przeciwko Rosji.

- W ramach rozpowszechniania tej narracji [Bogdan Țirdea](#) sięga z kolei po sarkazm, starając się jednocześnie ukazać hipokryzję Zachodu. W listopadzie 2024 r. Țirdea publikuje post, który rozpoczyna wzmianką o sześciu krajach zachodnich oskarżających Rosję o nasilenie ataków hybrydowych na NATO i UE. Oskarżenia komentuje słowami: „*PS. Nie ma co kłamać! Kreml dzień i noc atakuje przede wszystkim małą i dumną Mołdawię*”.
- **Polska promuje nacjonalizm** W prorosyjskich mediach mołdawskich pojawiały się wzmianki o corocznym Marszu Niepodległości. Wpisy miały negatywny wydźwięk, a samo wydarzenie określano w nich „marszem nacjonalistów”, osadzając uczestników przedsięwzięcia w kontekście mniej patriotycznym, a bardziej radykalnym. „*Z okazji Dnia Niepodległości Polski w Warszawie odbywa się marsz nacjonalistów. Do centrum miasta skierowano siły policji. I to, mimo że Polacy twierdzą, że Polska ucierpiała podczas II wojny światowej z rąk nazistowskich Niemiec bardziej niż inne kraje. Łączne straty ludności Polski w czasie wojny*

wyniosły ponad 6 milionów osób (prawie 17% populacji kraju). Rzeczywiście – brak pamięci czyni rozum tępy” – [komentowano](#). Taki przekaz może sprzyjać przypisywaniu Polsce hipokryzji i sprzeczności z wartościami demokratycznymi. W tytule wpisu „wielotysięczny marsz nacjonalistów” określono ponadto „marzeniem Sandu”, co ma zdyskredytować prezydent Mołdawii jako osobę wzorującą się na proeuropejskich państwach, w tym na rzekomo promującej nacjonalizm Polsce.

7. Studium przypadku – analiza narracji wymierzonej w Polskę w oparciu o model DISARM

Historia frameworku DISARM RED

DISARM RED (DISinformation Analysis & Risk Management RED) jest modelem analitycznym służącym opisowi ofensywnych działań w przestrzeni informacyjnej (infosferze). Jednym z głównych wyzwań towarzyszących ich analizie jest duża niejednorodność pojęciowa. Podmioty zajmujące się badaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom w tej domenie wykształciły swoje własne słowniki i semantykę służącą do opisywania tego typu aktywności. Wraz ze stale rosnącą od połowy lat 10-tych XXI wieku intensywnością działań informacyjnych o charakterze wielodomenowym, których składnikiem są także operacje wpływu, pojawiła się potrzeba rzetelnej wymiany informacji między podmiotami zajmującymi się identyfikacją i zwalczaniem tego typu zagrożeń.

Na przełomie 2017 i 2018 roku, Sara-Jayne “SJ” Terp, wraz z grupą specjalistów zajmujących się cyberbezpieczeństwem, rozpoczęła prace nad adaptacją istniejących narzędzi opisujących zagrożenia stricte cyfrowe do rzeczywistości działań hybrydowych¹. Niedługo później powstał pierwowzór DISARM - framework AMITT (Adversarial Misinformation Influence Tactics & Techniques), który zaczął być wykorzystywany przez NATO, UE, WHO oraz ONZ. Obecna wersja DISARM RED jest efektem połączenia AMITT oraz stworzonego przez MITRE Corporation modelu SP! CE - wzorowanego na klasycznym frameworku cybersecurity MITRE ATT&CK (służącemu do identyfikacji i opisu taktyk i

¹ <https://github.com/DISARMFoundation/DISARMframeworks?tab=readme-ov-file#whos-responsible-for-disarm-and-a-little-history>

technik używanych przy ofensywnych działaniach w cyberprzestrzeni)².

DISARM to projekt w pełni otwartoźródłowy, prowadzony przez Fundację DISARM, kompatybilny z językiem STIX oraz platformą MISP, regularnie aktualizowany, aby coraz lepiej opisywać rzeczywistość i stawać się coraz bardziej kompatybilnym z innymi modelami, takimi jak np. Meta Kill Chain.

Podstawowa charakterystyka frameworku DISARM RED

Framework DISARM RED dzieli się na kilka części, ułożonych w określonej hierarchii, które opisują poszczególne etapy i narzędzia używane w operacjach wpływu. Model otwierają „fazy”, oznaczone tagami zaczynającymi się od litery „P”. Są do nich przyporządkowane taktyki (tagi zaczynające się od liter „TA”), w których skład wchodzi różnorodne techniki (tagi zaczynające się literą „T”).

Tagi „P” opisują 4 główne fazy działań informacyjnych - planowanie, przygotowanie, wykonanie i ewaluację. Wchodzące w ich skład taktyki „TA” wskazują cele wchodzące w skład poszczególnych faz, które osiągnąć są dzięki wykorzystaniu różnorodnych narzędzi, czyli technik „T”. Opis faz, technik i taktyk są ogólnodostępne na stronie projektu.

Przykładowy wykorzystania frameworku DISARM RED

Framework DISARM RED jest narzędziem przydatnym w szczególności do wymiany informacji o incydentach. Pozwala on w łatwy i ujednolicony sposób opisywać zjawiska rzeczywistości, nie pozostawiając przestrzeni na niedomówienia. Świetnie sprawdza się na pierwszym etapie rozpoznania, czyli identyfikacji działań w przestrzeni informacyjnej jak i w trakcie analizy atrybucji, gdzie służy jako narzędzie do opisywania charakterystycznych i powtarzalnych technik, które mogą być przydatne w identyfikacji autora operacji wpływu. Jego korzyścią jest wspomniana kompatybilność ze składnią STIX, która umożliwia zastosowanie go na platformach takich jak Open CTI.

Przykładowe wykorzystanie DISARM to np. sytuacja, w której analityk identyfikuje sieć nieautentycznych kont w serwisie społecznościowym, które rozpowszechniają ten sam

² <https://www.disarm.foundation/brief-history-of-disarm>

mem, który ma legitymizować narrację, która wcześniej była obecna w innym medium, np. portalu internetowym. Dzięki frameworkowi można doprecyzować, nazwać i sklasyfikować wykorzystane techniki, przyporządkować je do taktyk a następnie przekazać swoje informacje do innego analityka, który może dalej wzbogacać produkt w ramach cyklu wywiadowczego.

Ograniczenia frameworku DISARM RED

Framework DISARM RED jest precyzyjnym i przydatnym narzędziem, jednak należy być świadomym jego ograniczeń. O ile sprawdza się w sytuacji opisywania i raportowania poszczególnych incydentów w przestrzeni informacyjnej, a także klasyfikacji dowodów cyfrowych zdobytych w trakcie śledztw OSINT, brakuje mu jednak elementów bardziej precyzyjnie opisujących efekty psychologiczne, które wywołała dana aktywność i jest zbyt odległy od modeli analiz stosowanych w ocenie operacji psychologicznych.

DISARM RED ogranicza opis oddziaływania psychologicznego do kilkunastu technik w fazie 1 - planowania. Framework opisuje je jako sposoby osiągnięcia danego celu na poziomie taktycznym, kiedy w rzeczywistości wspomniane wyżej techniki są zarówno narzędziem, jak i celem samym w sobie - zawartym w dużo większym wachlarzu oddziaływania psychologicznego stosowanego przez podmioty będące stroną atakującą w operacjach wpływu.

Rosyjska operacja wpływu prowadzona w przestrzeni informacyjnej Mołdawii: Kreowanie fałszywego obrazu Polski i Zachodu jako agresora dążącego do aneksji terytoriów Ukrainy

Analiza rosyjskiej operacji wpływu prowadzonej w przestrzeni informacyjnej Ukrainy wg. frameworku DISARM RED v 1.6

Wstęp

Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2014 roku Kreml konsekwentnie wykorzystuje dezinformację jako jedno z kluczowych narzędzi „legitymizacji” polityki agresji.

Rosyjska propaganda, szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie, opiera się na przemyślanej strukturze narracyjnej, której celem jest manipulowanie odbiorcami poprzez mieszanie faktów z fikcją, emocjonalne odwołania oraz tworzenie fałszywego tła historycznego.

Analiza ujawnia bieżące techniki dezinformacyjne oraz mechanizmy narracyjne użytkowane w tej konkretnej infosferze. Jednym z najnowszych przykładów jest szeroko rozpowszechniana narracja o rzekomych planach Zachodu dotyczących podziału Ukrainy.

Rosyjski aparat propagandowy kontynuuje operację dezinformacyjną, której wiodące narracje opierają się na tezach o planach aneksji Zachodniej Ukrainy przez Polskę, Węgry i Rumunię.

W trakcie monitoringu mołdawskiej przestrzeni informacyjnej natrafiono na ślady rosyjskiej operacji wpływu, mającej zdyskredytować Polskę w oczach społeczności międzynarodowej, w tym w szczególności wśród obywateli Ukrainy. Media o afiliacji rosyjskiej i prorosyjskiej upowszechniają fałszywą narrację, która przedstawia RP jako kraj o ambicjach imperialnych, który planuje zagarnąć zachodnie terytorium Ukrainy. Rosyjska operacja wpływu wykorzystuje resentymy historyczne a także zniekształcenie rzeczywistości, by przedstawić Polskę w złym świetle - jako agresora, niewiarygodnego sojusznika Ukrainy i element tzw. „zgniłego Zachodu”. Używane są także argumenty podkreślające, że Naddniestrze należało kiedyś do „imperialnej Polski”. Wszystko po to, by wzbudzić niechęć do Polski i wywołać w społeczeństwach jak najgorsze skojarzenia z RP. Operacja jest prowadzona z wysoką intensywnością, z wykorzystaniem różnych technik i wielu źródeł dotarcia do odbiorcy - podobnie, jak w Ukrainie.

WYKORZYSTYWANE TAKTYKI I TECHNIKI WG. DISARM v1.6

FAZA	TAKTYKA	TECHNIKA	OPIS

P01 - Plan	TA02 - Plan Objectives	T0066 - Degrade Adversary	Rosja wykorzystuje narracje, które przedstawiają Polskę w złym świetle i nadszarpują jej reputację jako sojusznika Ukrainy.
		T0079 - Divide	Przedstawienie Polski w jak najgorszym świetle, aby wzbudzić do niej niechęć Ukraińców, Mołdawian i społeczności międzynarodowej.
		T0138 - Motivate to act	Wzbudzanie nienawiści do Polski wśród mieszkańców Naddniestrza, podkreślając, że to terytorium przechodziło niegdyś z rąk do rąk i było rządzone przez nieprzyjazne imperia.
		T0135 - Undermine	Wzbudzanie przeświadczenie o tym, że Polska jest gotowa na zdradę Ukrainy, a wręcz planuje to razem z tzw. „kolektywnym Zachodem”.
P02 - Prepare	TA07 - Select Channels and Affordances	T0152.004 - Website Asset	Strony internetowe o afiliacji rosyjskiej lub prorosyjskiej (Kommiersant, RT, Sputnik Moldova, Moldova.News-Pravda)
		T0151.004 - Chat Platform	Komunikator Telegram (Sputnik Moldova, Sputnik Near Abroad, Suvorov Square - Transnistria Today)
		T0151.001 - Social Media Platform	Portale społecznościowe, takie jak Facebook i Instagram
		T0151.008 - Microblogging Platform	Serwis X (dawniej Twitter) - w mniejszym stopniu - np. konto VasilePlinta
	TA14 - Develop Narratives	T0003 - Leverage Existing Narratives	Podkreślanie resentymentów historycznych, w szczególności zbrodni wołyńskiej, co ma „uzasadnić” rzekomą

		T0004 - Develop Competing Narratives	<p>chęć Polski do „odzyskania dawnych ziem II RP”.</p>
		T0022 - Leverage Conspiracy Theory Narratives	<p>Fałszywa narracja, że „Tarcza Wschód” oddzieli Polskę od Ukrainy i zostawi ją „za płotem” (co jest sprzeczne z narracją, że Polska chce zaanektować część Ukrainy)</p>
		T0082 - Develop New Narratives	<p>Fałszywa teza, jakoby NATO (w tym Polska) miałoby stworzyć swój protektorat w zachodniej części Ukrainy.</p> <p>Sugerowanie, że zachodnie części Ukrainy przypadną Polsce, wschodnie i centralne - Niemcom, północne - Brytyjczykom a wybrzeże Morza Czarnego - Rumunom.</p> <p>Próba nawiązania, że plany „okupacji Ukrainy” robił już Hitler i są one obecnie studiowane przez specjalistów niemieckiej Bundeswehry.</p>
		T0068 - Respond to Breaking News Event or Active Crisis	<p>W zależności od aktualnych wydarzeń politycznych, Rosja umieszcza fałszywe narracje w różnych komunikatach.</p>
TA06 - Develop Content	T0023 - Distort Facts	<p>Umieszczanie fałszywych treści tekstowych (postów, artykułów) dot. zagrażających Ukrainie planów Polski.</p>	
	T0085 - Develop Text-Based Content	<p>Publikacja fałszywych map, przedstawiających podzieloną między różne państwa (Polskę, Rumunię, Niemcy, Wielką Brytanię) Ukrainę.</p>	
	T0086 - Develop Image-Based Content	<p>Odwracanie pojęcia „sił pokojowych” w celu przedstawienia ich jako „agresorów i okupantów”.</p>	

	TA15 - Establish Assets	T0092 - Build Network	Kolportaż fałszywych, narracji z wykorzystaniem portali internetowych, kont w serwisach społecznościowych.
	TA16 - Establish Legitimacy	T0097.102 - Journalist Persona	Wykorzystywanie kont telegramowych należących do prorosyjskich i rosyjskich serwisów „newsowych”.
		T0097.108 - Expert Persona	Cytowanie „ekspertów” i „analityków” ds. wojskowych.
		T0097.111 - Government Official Persona	Powoływanie się na oficjalne źródła, np. cytując wypowiedzi Siergieja Naryszkina - szefa SWR a także na rzekome ustalenia zagranicznego wywiadu Federacji Rosyjskiej.
		T0097.202 News Outlet Persona	Cytowanie urzędników z regionu Naddniestrza.
P03 - Execute	TA09 - Deliver Content	T0115 - Post Content	Umieszczanie kłamliwych narracji na Telegramie, X oraz pisanie artykułów na stronach internetowych, które zawierają treści zgodne z antypolskimi narracjami.
		T0116 - Comment or Reply on Content	Udostępnianie postów między kanałami i opatrywanie ich dodatkowym komentarzem, co ma uwiarygodnić przekaz.
	TA17 - Maximise Exposure	T0119 - Cross-Posting	Publikowanie takich samych bądź bardzo podobnych treści na wielu różnych serwisach.

Podsumowanie

Bieżąca odsłona tej kampanii sugeruje, że Polska, Węgry, Rumunia oraz inne kraje zachodnie już „planują” podział Ukrainy na konkretne terytoria. Poprzez przypisanie rzekomych przygotowań do aneksji realizowanych przez NATO, propaganda próbuje

zdyskredytować wsparcie Zachodu dla Ukrainy i wpisać te tezy w dezinformację o ofensywnych planach NATO.

Przekazy te są równoległe wykorzystywane do działań propagandowych, które przedstawiają Rosję w fałszywym świetle państwa broniącego się, a nie atakującego zbrojnie Ukrainę (strategia odwróconej logiki).

Rosja konsekwentnie wykorzystuje retorykę porównującą Ukrainę i Zachód do nazizmu. Tego rodzaju odwołania mają wywołać emocjonalną reakcję i „legitymizować” rosyjską dezinformację o agresji na Ukrainę jako operacji „denazyfikacji” lub szerzej – jako operacji obronnej przed Zachodem – sugerując, że działania Zachodu mają charakter prowokacyjny i ofensywny oraz prowadzą do konfliktu.

Zrozumienie tych mechanizmów pozwala nie tylko lepiej analizować propagandę, ale również skuteczniej się przed nią bronić.

8. Studium przypadku – Ingerencja w wybory

Przypadek Mołdawii w 2024 r. bardzo dobrze obrazuje niebezpieczeństwa związane z ingerencją zewnętrzną w procesy demokratyczne państw o młodej lub kruchej infrastrukturze instytucjonalnej. Prorosyjscy aktorzy, poprzez szeroką gamę narzędzi — od fałszywych dokumentów, przez ofertę zachęt finansowych, po cyberataki i groźby terrorystyczne, starali się destabilizować sytuację wewnętrzną i odwrócić bieg proeuropejskich reform.

Punktem kulminacyjnym tych działań była druga tura wyborów - 3 listopada, podczas, której odnotowano groźby bombowe i cyberataki, np. ataki DDoS na stronę Centralnej Komisji Wyborczej. Telegram zablokował kanały i chatboty Bloku Zwycięstwa oligarchy Ilana Șora, podejrzanego o kupowanie głosów i nielegalne finansowanie polityczne, a Meta usunęła sieć fałszywych profili zachęcających rosyjskojęzycznych odbiorców do sprzeciwu wobec UE. Sam Șor uruchomił chatbota „STOP UE/CTOII EC”, obiecując wynagrodzenie za głosy przeciwko integracji.

Równolegle rozpowszechniano fałszywe listy przypisywane instytucjom unijnym i władzom Mołdawii, by siać zamęt i podważyć zaufanie do państwa. Te incydenty uwypuklają zagrożenia dla wschodzących demokracji w erze cyfrowej — dezinformację, manipulację opinią publiczną i osłabianie instytucji demokratycznych. Rozwijanie cyberbezpieczeństwa, zwiększanie świadomości obywateli i międzynarodowa współpraca to kluczowe elementy obrony przed takimi działaniami.

Przed wyborami prezydenckimi i referendum w sprawie przystąpienia do UE (20 października 2024 r.) prorosyjscy aktorzy starali się wpływać na mołdawską opinię publiczną. Wykorzystywali do tego m.in. sfalszowane listy, chatbota oferującego pieniądze w zamian za głosy przeciwko UE, reklamy antyreferendalne na platformach Meta, a nawet wycieczkę autobusową po Europie. Zależało im na pogłębieniu podziałów społecznych, podważeniu zaufania do instytucji publicznych oraz wpłynięciu na wynik referendum i wyborów. Kreml nasilił te działania, celem utrudnienia Mołdawii integracji z UE i zmniejszenia szans ubiegającej się o reelekcję prozachodniej prezydent, Mai Sandu.

Chatboty na Telegramie - rekrutacja „ambasadorów przeciw UE”

10 października Telegram zablokował 15 kanałów i 95 chatbotów powiązanych z Blokiem Zwycięstwa (założonym przez oligarchę Ilana Șora) za kupowanie głosów i nielegalne finansowanie polityczne. Następnego dnia Meta usunęła z kolei sieć nieautentycznych rosyjskojęzycznych profili, które zachęcały do dołączania na Telegram, kusząc obserwujących pieniędzmi czy darmowymi biletami na koncerty. Operacja była związana z osobami w Rosji i Naddniestrzu, regionie okupowanym przez rosyjskie wojsko.

29 września Ilan Șor uruchomił nowy chatbot „STOP UE/CTOII EC” (Stop UE), w którym przekonywał, że integracja europejska „*zniszczy nasz kraj*”. Obiecywał zapłatę za samą rejestrację (500 lei), „*minimalne zadania*” (2000 lei) oraz pięć tysięcy lei dla osób z okręgu wyborczego, w którym większość zagłosuje przeciwko UE i na kandydata Bloku Zwycięstwa.



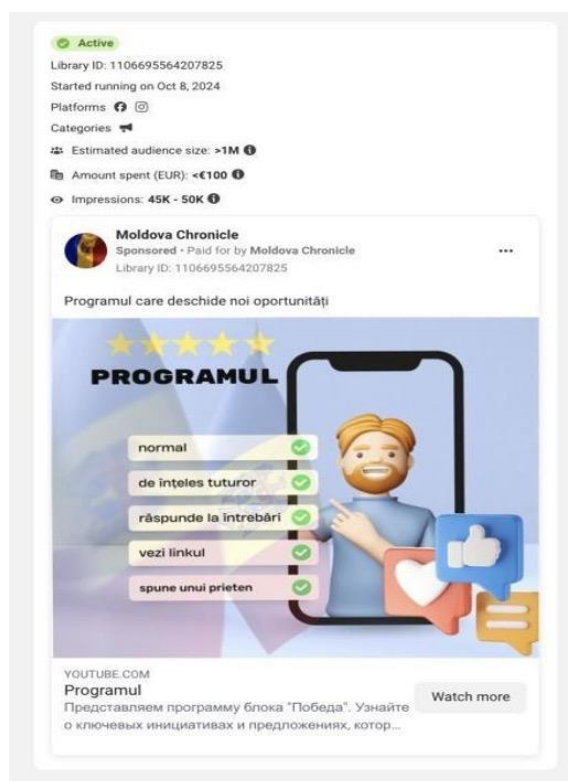
Zdjęcia z chatbota „STOP UE/CTOII EC”, ogłoszonego przez Ilana Șora na jego kanale Telegram w celu rekrutacji „ambasadorów” przeciwko, po podpisaniu umowy z rosyjską organizacją „Eurasia”.

Chatbot zachęcał też do publikowania płatnych postów na Facebooku, zakładania kont bankowych do odbioru wynagrodzeń i korzystania z kart MIR, używanych dotąd do przekazywania dodatków finansowych emerytom i urzędnikom państwowym w południowej Mołdawii.

Władze zablokowały 95 chatbotów, lecz STOP UE/CTOII EC pozostał aktywny. Zachęcano osoby z niedziałających botów do przejścia do nowego, co w krótkim czasie zwiększyło liczbę użytkowników z 16 000 do 20 000.

Reklamy na platformach Meta

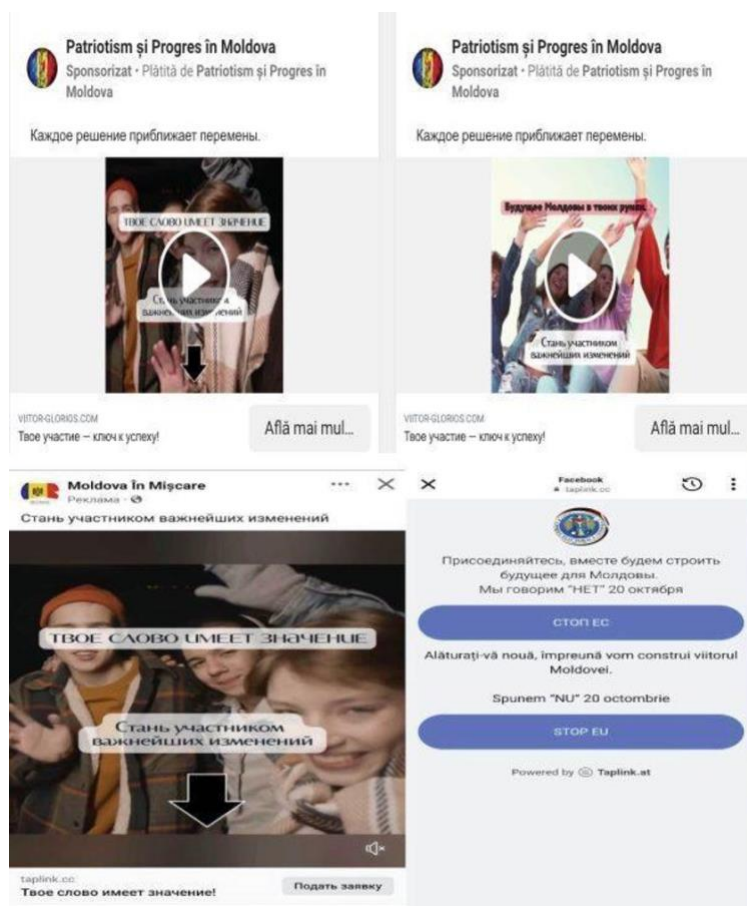
Mimo sankcji USA nałożonych na Ilana Șora, od 5 października kilka stron („Patriotism și Progres în Moldova”, „Moldova În Mișcare” i inne) zaczęło promować chatbot STOP UE/CTOII EC poprzez sponsorowane posty na Facebooku i Instagramie.



Reklama z platform Meta, promująca antyunijne wideo Ilana Șora. Gdy użytkownik kliknął obrazek z kreskówki, przechodził do filmu (dół).



Reklamy zachęcały do „udziału w ważnej zmianie”, przekierowując użytkowników bezpośrednio do chatbota. Równocześnie te same strony emitowały filmy wzywające do głosowania przeciwko referendum, obiecując darmowy gaz i ustawę anti-LGBT. Meta blokowała kolejne konta powiązane z Blokiem Zwycięstwa, jednak niektóre zdążyły wyświetlić reklamy o łącznej wartości ponad 36 000 euro.



Nieautentyczne strony na Meta wyświetlają reklamy promujące chatbota „STOP UE/СТОП ЕС”, ogłoszonego przez Ilana Șora na jego kanale Telegram w celu rekrutacji „ambasadorów” przeciwko referendum.

Fałszywe listy i dezinformacja przed wyborami

W tym samym czasie rozsyłano sfałszowane listy przypisywane m.in. ministerstwu Mołdawii czy instytucjom unijnym. Dokumenty te informowały np. o sprowadzaniu migrantów z Bliskiego Wschodu, wprowadzaniu dodatkowych godzin edukacji seksualnej czy braku wsparcia dla rolnictwa. Miały one podsycać dezinformację i podważać zaufanie do władz oraz UE. Wszystkie pisma zostały zdementowane.



Zbiór sfałszowanych listów wysłanych do osób pracujących w mołdawskich instytucjach państwowych i sektorze prywatnym we wrześniu i październiku 2024 r.

Kampania „Nu Acum”

Kampania „Nu Acum” („Nie teraz”) wzmacnia podobne przekazy, wzywając do głosowania „przeciw” w referendum i krytykując integrację z UE. Strona nuacum.eu stała się centrum tej inicjatywy, a jej materiały krążyły w mediach społecznościowych i prorosyjskich serwisach. Choć mołdawskie służby próbowały ją zablokować, wciąż odnajduje ona drogi do odbiorców, głównie przez Telegram i alternatywne kanały.

Te różnorodne działania — od chatbotów oferujących wynagrodzenie za głosy, przez

sfalszowane listy, aż po kampanie w mediach społecznościowych — wskazują na skoordynowaną próbę wpłynięcia na wynik wyborów i referendum w Mołdawii. Wspólne dla nich jest podsycanie podziałów, generowanie chaosu informacyjnego i osłabianie dążeń kraju do integracji z Unią Europejską.

9. Zalecenia / rekomendacje

a) Podsumowanie środowiska informacyjnego

Środowisko informacyjne w Mołdawii wyróżnia się znaczną wrażliwością na dezinformację oraz podatnością na zewnętrzne oddziaływanie. Rezonujące w nim treści odzwierciedlają wyzwanie łączenia przez Mołdawię aspiracji europejskich z wpływami wynikającymi z jej postsowieckiej przeszłości. Rosja dysponując rozwiniętą infrastrukturą medialną, wykorzystuje słabości Kiszyniowa. Konsolidacja demokratycznych wartości i europejskiej przyszłości wymaga od Kiszyniowa budowania odporności społecznej na manipulację informacją. Wśród zasadniczych zagrożeń w środowisku informacyjnym Mołdawii należy wymienić:

- **Silny wpływ rosyjskich mediów.** Po uzyskaniu przez Mołdawię niepodległości od Związku Radzieckiego Rosja utrzymywała dominującą przez dziesięciolecia pozycję w krajobrazie medialnym kraju. Przykładem tej dominacji była stacja Prime TV, która retransmitując treści z rosyjskiego państwowego kanału Pervyj Kanal, przez lata pełniła rolę lidera w mołdawskich rankingach oglądalności. Nieznaczne ograniczenie rosyjskich wpływów w mediach audiowizualnych nastąpiło w latach 2022-2024 wskutek zawieszenia licencji nadawcom rozpowszechniającym kremlowską propagandę. W tym okresie na sile przybrała jednak ich obecność w sieci, zwłaszcza w mediach społecznościowych.

Rekomendacje: polityka ograniczania działalności podmiotów medialnych szerzących treści propagandowe musi być kontynuowana. Mimo że wiele stacji telewizyjnych, którym zawieszono koncesje, przeniosło się na częstotliwości innych stacji, odnotowano generalny

spadek zainteresowania kontrowersyjnymi nadawcami. Jako alternatywę dla prorosyjskich kanałów należy promować niezależne media lokalne. Przygotowane i wdrożone powinny być plany wsparcia udzielanego przez państwo niezależnym organizacjom pozarządowym i mediom działającym na rzecz przeciwdziałania dezinformacji. Należy rozważyć ponadto powołanie zespołu/rady ds. mediów społecznościowych, która koncentrowałaby się na rozwijaniu współpracy platform społecznościowych z organizacjami fact-checkingowymi.

- **Dezinformacja w okresie przedwyborczym.** Rosja podejmowała liczne działania w zakresie nielegalnego finansowania kampanii wyborczych czy zorganizowanego dowozu wyborców, zakazanego przez mołdawskie prawo. Eskalacja kampanii dezinformacyjnych w okresie przedwyborczym nie tylko ma potencjał do zniekształcania wyniku wyborczego, lecz także podważa zaufanie Mołdawian do procesu wyborczego.

Rekomendacje: poszerzenie możliwości prawnych i zasobów Centralnej Komisji Wyborczej Republiki Mołdawii (CEC), aby mogła skuteczniej kontrolować reklamy i kampanie polityczne. Należy wprowadzić bardziej szczegółowe mechanizmy nadzoru nad finansowaniem kampanii wyborczych, a także zwiększać kompetencje CEC w organizowaniu i nadzorowaniu wyborów dla diaspory stanowiącej znaczną część elektoratu Mołdawii. Jednocześnie rozszerzenia wymagają obowiązki CEC w zakresie audytów finansowych. Rekomendowane jest ponadto uniezależnianie CEC od wpływów politycznych poprzez zmianę procedur powoływania jej członków. Należy wprowadzić w tym kontekście wyższe progi wybieralności członków komisji wyborczych.

Zaleca się utworzenie obserwatorium manipulacji informacją, które funkcjonowałoby na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego. Zrzeszałoby ono podmioty zajmujące się przeciwdziałaniem dezinformacji i treściom społecznie szkodliwym. W działalność ośrodka należałoby zaangażować przedstawicieli samorządów, biznesu, mediów, instytucji naukowo-badawczych, organizacji pozarządowych oraz specjalistów ds. komunikacji strategicznej;

- **Polaryzacja polityczna i społeczna.** Zagrożenie wynika w dużej mierze z czynników historycznych, kulturowych, językowych oraz geopolitycznych, które kształtują preferencje polityczne i społeczne Mołdawian. Główny podział wynika z konieczności koegzystowania zwolenników Unii Europejskiej z sympatykami Rosji. Znajduje to odzwierciedlenie w konsumpcji informacji. Część Mołdawian korzysta z mediów prorosyjskich, podczas gdy inni wyszukują informacje w mediach prozachodnich. Polaryzacji sprzyjają ponadto kontrowersje dotyczące tożsamości narodowej Mołdawian z uwagi silne wpływy rumuńskie i rosyjskie, choćby w zakresie statusu języka rosyjskiego.

Rekomendacje: należy tworzyć nowe i wspierać już istniejące platformy i przestrzenie dialogu społecznego między grupami prorosyjskimi i prozachodnimi, a także zaplanować i wdrożyć długoterminową pozytywną kampanię społeczną z koncentracją na mołdawskich wartościach i historii, zorientowaną na wzmocnienie tożsamości obywatelskiej Mołdawian.

- **Niski poziom edukacji medialnej.** Mołdawianie mają ograniczoną zdolność krytycznej analizy treści medialnych, co zwiększa ich podatność na manipulację informacyjną. Trudność stanowi dla nich odróżnienie fałszywych informacji od prawdziwych, a nawet rozpoznanie niezależnych źródeł informacji. Zwiększanie kompetencji medialnych, które w wielu demokratycznych państwach staje się domeną sektora pozarządowego, w Mołdawii ma ograniczony zasięg. Organizacje pozarządowe nie cieszą się popularnością wśród mołdawskiego społeczeństwa ani nie wywierają ponadprzeciętnego wpływu na kształtowanie jego opinii i zdolności.

Rekomendacje: państwo powinno koordynować działania instytucji zwiększających kompetencje medialne mołdawskich obywateli i wziąć odpowiedzialność za stan edukacji medialnej społeczeństwa. Rekomenduje się, aby sektor prywatny i organizacje non-profit wspierały ich wysiłki państwa. Zalecane jest wykorzystanie ośrodków naukowo-badawczych do szkolenia grup społecznych i zawodowych, osób publicznych, urzędów i organizacji. Systemowo szkoleniami objąć należy dziennikarzy, od których oczekuje się rozwijania świadomości w zakresie etyki zawodowej i odpowiedzialności informacyjnej.

Program szkoleń powinien uwzględniać fact-checking oraz dbałość o jakość i styl przekazu. Również wszystkie inne formy obywatelskiej edukacji medialnej wymagają promowania. Zasadne jest, aby krytyczne myślenie stanowiło podstawę edukacji szkolnej i poza systemowej. Pociąga to za sobą konsekwencje w postaci konieczności opracowania – ze wsparciem organizacji pozarządowych – obudowy dydaktycznej dla nauczycieli, a także zwiększania dostępności szkoleń pozwalających efektywniej prowadzić zajęcia w obszarze edukacji medialnej lub włączać jej elementy do programów nauczania innych przedmiotów. Poprzez zwiększenie dostępności szkoleń rozumie się także ich dofinansowanie. W celu podniesienia poziomu edukacji medialnej należy ponadto wdrażać kampanie społeczne, których przekaz powinien opierać się na treściach konstruktywnych, a nie generujących lęk;

- **aktywność trolli internetowych.** Obecny model biznesowy pozwala reklamodawcom odnosić korzyści finansowe z polaryzacji. Platformy monetyzują treści szerzące dezinformację, a algorytmy to ułatwiają. W Mołdawii manipulacja informacją w sieci sięga jednak fundamentów państwa i demokracji – uderza w poczucie wspólnoty wartości czy zaufanie do przedstawicieli państwa. Kiszyniów stara się temu przeciwdziałać, blokując portale informacyjne rozpowszechniające propagandę Kremla. Wskazane przez Mołdawską Służbę bezpieczeństwa i Wywiadu media są finansowane przez Rosję, a publikowane przez nie treści promują osoby objęte zachodnimi sankcjami. Kroki te minimalnie ograniczają, ale eliminują ryzyka związanego z zewnętrznym oddziaływaniem na politykę Mołdawii i jej przestrzeń informacyjną.

Rekomendacje: Zaleca się wspieranie i promowanie procesu opracowywania rozwiązań demonetyzujących zamieszczanie treści dezinformacyjnych w sieci poprzez udział w debatach o zasięgu międzynarodowym. Należy dążyć do penalizacji działań dezinformacyjnych, z uwzględnieniem potencjalnej konieczności zwiększenia kompatybilności mołdawskiego systemu prawnego z przepisami unijnymi.

b) Analiza strategiczna - oddziaływanie sytuacji w regionie na cele strategiczne Polski

Sytuacja w regionie Europy Wschodniej, zwłaszcza w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej i aktywności Moskwy w krajach postsowieckich, ma bezpośredni wpływ na strategiczne cele Polski. Jako kraj graniczący z Ukrainą i mający historyczno-gospodarcze powiązania z regionem Polska traktuje stabilność swoich wschodnich partnerów jako kluczowy element bezpieczeństwa narodowego.

Mołdawia, zabiegając o przynależność do Unii Europejskiej, może w dłuższej perspektywie stać się dla Polski stabilnym partnerem w regionie, co wpisuje się w tworzenie buforu silnych, demokratycznych państw na wschodniej granicy UE. Bliskie relacje Polski i Mołdawii, oparte na wspieraniu Mołdawii w jej europejskich aspiracji, mają zatem potencjał wzmocnienia stabilności w regionie. Jednocześnie ewentualna destabilizacja Mołdawii niosłaby za sobą ryzyko osłabienia pozycji całej Europy Środkowo-Wschodniej, przyczyniając się do zwiększenia migracji, napięć polityczno-gospodarczych oraz zagrożeń hybrydowych. Zacieśnianie relacji między Polską a Mołdawią może odbywać się w kilku kluczowych obszarach.

Polska może wzmocniać zarówno pozycję lidera w regionie, jak i pozycję w UE, udzielając administracji publicznej Mołdawii wsparcia w procesie integracji europejskiej. Takie działania sprzyjają utrzymywaniu wizerunku państwa zaangażowanego w promowanie wartości demokratycznych i europejskich, a także pozycjonują Polskę jako partnera skutecznie dzielącego się własnym doświadczeniem z procesu akcesyjnego – zarówno związanym z demokratyzacją, jak i reformami gospodarczymi i prawnymi. Taka działalność pozwala przedstawiać Polskę jako eksperta w dziedzinie reform systemowych. Aktywne działania na rzecz Mołdawii mogą ponadto zwiększyć wpływ Polski na kształtowanie polityki unijnej wobec krajów Partnerstwa Wschodniego. Wsparcie administracji publicznej w procesie integracji z UE może przyjąć formę projektów ukierunkowanych na wzmocnienie zdolności instytucjonalnych Mołdawii poprzez cykl szkoleń na terytorium

Mołdawii i dzielenie się rekomendacjami w zakresie budowy kadr, struktur administracji i procedur pozwalających na absorpcję funduszy europejskich zgodnie z unijnymi regulacjami. Elementem projektów może być wizyta studyjna uczestników w instytucjach unijnych w Brukseli, która podniosłaby poziom ich wiedzy na temat systemu decyzyjnego czy programowania funduszy europejskich na szczeblu UE.

Podobny projekt realizowany był w 2023 r. przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które przeprowadziło szkolenia dla pracowników mołdawskiej administracji centralnej z poszczególnych ministerstw sektorowych i instytucji podległych. Projekt zyskał uznanie administracji, zwłaszcza Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju Regionalnego. Wzbudził też zainteresowanie innych donorów zagranicznych, m.in. Komisji Europejskiej, co utrwaliło postrzeganie Polski jako kluczowego gracza w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Korzyści wynikające ze wspierania mołdawskiej administracji mogłyby objąć ponadto zacieśnienie relacji gospodarczych i otwarcie dla polskich firm nowych możliwości na rozwijającym się rynku Mołdawii. Pomoc w budowie efektywnych instytucji państwowych przełożyłaby się natomiast na poprawę warunków, w jakich polscy przedsiębiorcy mogliby prowadzić działalność gospodarczą.

Wsparcie Mołdawii w procesie integracji europejskiej ma jeszcze jeden wymiar związany z realizacją polskich celów strategicznych – w dalekiej perspektywie wskazane przykłady działań pozwoliłyby wzmacniać bufor bezpieczeństwa na wschodniej granicy UE. Integracja Mołdawii z UE zmniejszyłaby bowiem wpływy Rosji w regionie, przyczyniając się tym samym do stabilności wschodniej flanki. Stabilna i demokratyczna Mołdawia wpisuje się niewątpliwie w polską strategię wzmacniania bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Niektóre ze wskazanych korzyści Polska odniosłaby także, realizując projekty wsparcia na poziomie mołdawskich miast. Przykładem mogą stanowić inicjatywy w obszarze rewitalizacji zdegradowanych obszarów w miastach, obejmujące warsztaty i opublikowanie

rekomendacji wieńczących projekt. Działania Polski wpisywałyby się we wsparcie procesu transformacji Mołdawii i przybliżanie jej do unijnych standardów urbanistycznych, środowiskowych czy społecznych. Wykorzystanie polskiego doświadczenia pozwala promować Polskę jako lidera w dziedzinie urbanistyki i zrównoważonego rozwoju, który nie koncentruje się wyłącznie na własnych celach strategicznych, ale pomaga także innym państwom w regionie w ich transformacji. Dzięki jednoczesnemu zacieśnieniu relacji międzypaństwowych inicjatywa mogłaby stworzyć ponadto podstawy dla długoterminowej współpracy obu państw w innych dziedzinach. Działania rewitalizacyjne w zestawieniu z rosyjskimi próbami destabilizacji regionu i eskalowania napięć społecznych postawiłyby Polskę w korzystnym świetle. Rosja promuje bowiem narrację o „zaniedbaniu” Mołdawii przez Zachód. Przykłady powyższych działań dowiodłyby, że państwa członkowskie UE są realnymi partnerami zaangażowanymi w rozwój Mołdawii. Byłaby to zatem forma neutralizowania wpływów rosyjskich.

Podobny projekt realizowała w latach 2022-2023 Fundacja Terra Humana, przedstawiając go jako szansę na społeczno-gospodarczą aktywizację mołdawskich obszarów zdegradowanych. W ramach projektu prowadzono kampanię promocyjno-informacyjną, obejmującą programy publicystyczne i reportaże w mediach. Taka forma pozwoliła zwiększać zasięg informacji o polskich sukcesach i doświadczeniach rewitalizacyjnych. Elementem projektu były m.in. sesje warsztatowe i opracowywanie „Programów rewitalizacji miasta”. Działania skierowano do urzędników lokalnych, radnych, przedstawicieli organizacji społecznych, a także przedsiębiorców i reprezentantów instytucji otoczenia biznesu.

W zakresie współpracy na rzecz bezpieczeństwa i obrony Polska może zacieśniać relacje z Mołdawią podejmując wspólne wysiłki na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, w tym zagrożeniom związanym z manipulacją informacją. Dobrą praktyką byłoby wspieranie reform sektora bezpieczeństwa w Mołdawii poprzez dzielenie się doświadczeniami z modernizacji polskich sił zbrojnych i struktur obronnych, choć – biorąc pod uwagę rosyjskie narracje o „militaryzacji Mołdawii przez Zachód” – wymagałoby to

jednocześnie zastosowania proaktywnej komunikacji strategicznej. Podobnie byłoby w przypadku udziału Polski w misjach szkoleniowych i programach wspierających mołdawskie instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne.

Kluczowe jest także rozwijanie współpracy zapoczątkowanej w 2023 r. przez Towarową Giełdę Energii S.A. z mołdawską spółką państwową Energocom S.A. W interesie Polski leży przybliżanie stronie mołdawskiej zasad funkcjonowania giełdowych rynków towarowych energii elektrycznej i gazu ziemnego. Polska powinna wspierać proces budowy konkurencyjnego rynku energii elektrycznej i gazu w Mołdawii. W 2023 r. Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT) zrealizowało w Kiszyniowie warsztaty, których celem był transfer wiedzy dla mołdawskiej administracji publicznej i samorządowej w obszarze odnawialnych źródeł energii. Eksperti z Departamentu Gospodarki Niskoemisyjnej MRiT, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Narodowego Centrum Badań Jądrowych zapoznali uczestników z perspektywami i barierami w obszarze wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego i planów integracji z UE. W warsztatach uczestniczyli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Energii i Agencji ds. Efektywności Energetycznej Republiki Mołdawii, a także przedstawiciele operatora systemu przesyłowego Moldelectrica i regulatora rynku energii ANRE.

Osiąganiu przez Polskę własnych celów strategicznych sprzyja również współpraca transportowa obu państw. Polskie doświadczenia, choćby z inwestycji Via Carpatia, stanowią dla Kiszyniowa wzorzec rozwoju w tym obszarze. Przykład ten należy wykorzystywać zatem w promowaniu polskich rozwiązań. W kontekście transportu – w obecnej sytuacji międzynarodowej – należy koncentrować się na uruchomieniu korytarza kolejowego o europejskim rozstawie szyn, który łączyłby Polskę, Mołdawię, Ukrainę i Rumunię, pozwalając w przyszłości na potencjalne utworzenie alternatywnego korytarza logistycznego dla transportów z Azji do Europy. Wynikająca z tych planów konieczność naprawy linii kolejowych otwiera przed Polską możliwość budowania wizerunku lidera wzmocniającego regionalną współpracę transgraniczną. Strona mołdawska podkreśla też

zainteresowanie polskimi wzorcami w zakresie zarządzania lotniskami, co również stwarza Polsce okazję do promowania polskiej wizji rozwoju.

Swoimi działaniami Polska może wzmacniać stabilność Mołdawii, przeciwdziałać wpływom Rosji, a tym samym wspierać proces integracji europejskiej. Inicjatywy w tych obszarach wpisują się w strategiczne cele polskiej polityki.

W kontekście celów raportu najistotniejsza wydaje się jednak potrzeba wypracowania aktywnej polityki współpracy międzynarodowej w zakresie przeciwdziałania manipulacji informacją. Niezbędny jest międzypaństwowy przegląd działań, jakie można podjąć na arenie międzynarodowej, aby skutecznie zmniejszać skalę dezinformacji – rozważania powinny objąć m.in. możliwość egzekwowania sankcji nałożonych na podmioty wspierające szerzenie fałszywych treści, wystąpienia państwa do trybunałów międzynarodowych, wnioskowanie o wsparcie do instytucji międzynarodowych, stosowanie presji wobec przewoźników lotniczych czy współpraca międzynarodowa w zakresie identyfikacji i karania osób odpowiedzialnych za celowe rozpowszechnianie dezinformacji.

W mołdawskiej przestrzeni medialnej silnie rezonuje rosyjska manipulacja informacją, zorientowana głównie na podważenie zaufania do Zachodu, osłabienie poparcia dla integracji europejskiej Mołdawii, a także promowanie prorosyjskich narracji. Narracje te sprowadzają się do:

- Dyskredytacji integracji z Zachodem, którą propagandyści przedstawiają jako źródło kryzysów gospodarczych;
- prezentowania UE i NATO jako zagrożenia dla bezpieczeństwa, polegające na utracie neutralności przez państwa członkowskie UE i wciąganie ich w konflikty zbrojne pod egidą NATO;
- dyskredytacji zachodnich wartości, które w ujęciu propagandystów niszczą tradycyjne normy społeczne;

- budowania przekonania o zmęczeniu Zachodu wojną w Ukrainie, które ma docelowo ograniczać wsparcie płynące do Kijowa;
- demonizacji Zachodu, który w przekazach rosyjskich przedstawiany jest jako eskalujący konflikty i agresywny;
- hipokryzji Zachodu, polegającej na dwoistości działań państw zachodnich, które – jak przekonuje Kreml – oficjalnie promują wartości demokratyczne, a w rzeczywistości dokonują nadużyć i naruszają prawa człowieka;
- przedstawiania proeuropejskich polityków jako narzędzi w rękach zachodnich rządów i służb wywiadowczych.

Rozpowszechniając te narracje, Rosja wykorzystuje kwestie gospodarcze, społeczne i polityczne do polaryzowania mołdawskiego społeczeństwa. Budując przekonanie o zagrożeniu zachodnimi wpływami, pozycjonuje siebie jako obrońcę tradycyjnych wartości i suwerenności Mołdawii.

Duża aktywność farm trolli i botów dowodzi potrzeby tworzenia niezależnych zespołów identyfikujących i eliminujących zorganizowane działania w przestrzeni cyfrowej. Inwestowanie w badania nad nowymi technologiami, w tym sztuczną inteligencją, pozwala skuteczniej monitorować zagrożenia informacyjne.

Działalność w tym obszarze powinna objąć także promocję edukacji medialnej i fact-checkingu w przestrzeni publicznej. Niezbędna jest współpraca z krajami UE, NATO i innymi organizacjami międzynarodowymi w celu bieżącej wymiany informacji o kampaniach dezinformacyjnych, a także wykorzystanie kanałów dyplomatycznych do zwracania uwagi na manipulację informacyjną prowadzoną przez inne państwa lub grupy.

Optymalnym scenariuszem byłoby proaktywne przeciwdziałanie rosyjskiej manipulacji informacją, sprowadzające się do podejmowania działań wyprzedzających, aby zneutralizować fałszywe informacje oraz źródła, które je rozpowszechniają, zanim zdążą one wyrządzić realne szkody. Zakłada ono nie tyle reagowanie na dezinformację, ile aktywne budowanie odporności społecznej i wzmacnianie rzetelnych źródeł informacji.

Ponieważ budowanie odporności społecznej jest procesem realizowanym głównie za pośrednictwem edukacji medialnej, zasadne jest zaangażowanie ośrodków naukowo-badawczych do szkolenia grup społecznych i zawodowych, osób publicznych, urzędów i organizacji. Pożądane byłoby, aby polska Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej pogłębiała współpracę naukowo-badawczą i dydaktyczną z zagranicznymi naukowcami światowej klasy i rozszerzała sieć instytucji partnerskich w Mołdawii.

c) Szkolenia

W rozdziale odniesiono się już pokrótce do konieczności zwiększania kompetencji medialnych mołdawskich obywateli poprzez szkolenia. Rekomenduje się uwzględnianie w programach szkoleń zagadnień związanych z identyfikacją zagrożeń informacyjnych, mitygacją kampanii wpływu i manipulacji informacją oraz wzmacnianiem odporności na szkodliwe narracje w środowisku cyfrowym. Kwestie te pozwoliłyby wzmocnić świadomość szkolonych w obszarze bezpieczeństwa informacyjnego. Program warto rozszerzyć ponadto o detekcję obcych manipulacji informacyjnych i ingerencji zewnętrznej (FIMI) oraz zapoznanie z modelem DISARM.

W walce z oddziaływaniem propagandowym i dezinformacyjnym kluczową rolę odgrywają decydenci, liderzy opinii i członkowie zespołów medialnych, którzy także kształtują przekaz docierający do społeczeństwa, a więc mają realną możliwość przeciwdziałania sfabrykowanym treściom. Rekomenduje się, aby szkolenie tych grup traktować jako priorytet. Wyposażenie ich w odpowiednie narzędzia i wiedzę pozwoli efektywniej kształtować kompetencje medialne na kolejnych szczeblach – od instytucji publicznych po organizacje społeczne, na samych obywatelach kończąc. Takie podejście pozwala kaskadowo zwiększać kompetencje medialne całej struktury społeczeństwa.

W dalszej perspektywie inicjatywą szkoleniową można objąć ośrodki naukowo-badawcze, aby wzmocnić ich skuteczność w identyfikacji wrogich narracji, rozpowszechnianych często przez obcych aktorów atakujących nie tylko Mołdawię, lecz także Zachód i wartości demokratyczne.

d) Wdrożenie

Wnioski z raportu należy wdrażać wielowektorowo, podejmując działania w kilku obszarach, z użyciem różnych narzędzi i metod. Rekomenduje się zaprezentowanie wniosków na oficjalnej konferencji. Pomocne we wdrażaniu treści mogą być materiały informacyjne w postaci ulotek czy kodeksu dobrych praktyk. Oczekuje się jednocześnie otwartej postawy wobec potrzeb i obaw mołdawskiego społeczeństwa.

Rekomenduje się uruchomienie projektu medialnego, który stanowiłby źródło zarówno dobrych praktyk z dziedziny bezpieczeństwa środowiska informacyjnego, jak i ostrzeżeń dotyczących kampanii dezinformacyjnych i propagandowych zyskujących popularność w Mołdawii, a zarazem narażających mołdawskie społeczeństwo na manipulację.

Wdrożenie raportu powinno objąć także szereg mniejszych inicjatyw, związanych z przeciwdziałaniem dezinformacji oraz analizą zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego Mołdawii. Przykładem takiej inicjatywy może być współpraca z lokalnymi dziennikarzami w zakresie promowania rzetelnych informacji bądź wsparcie skierowane do grup najbardziej narażonych na dezinformację.

e) Działania Informacyjne

Narzędzie pozwalające skutecznie wzmacniać kompetencje medialne społeczeństwa stanowią kampanie informacyjno-edukacyjne. Rekomenduje się, aby kampaniom zwiększającym świadomość w obszarze zagrożeń informacyjnych towarzyszyły wielokanałowe działania promocyjne o szerokim zasięgu, zwłaszcza w środowisku cyfrowym. Mając na uwadze informacyjno-edukacyjny charakter przedsięwzięć, zasadne jest angażowanie w działania przedstawicieli środowisk akademickich.

Działania promocyjne wymagają natomiast wsparcia mołdawskich liderów opinii, którzy – jako autorytety w swoich społecznościach – mogą bezpośrednio zainteresować swoich odbiorców tematyką kampanii. Ich wiarygodność w danych kręgach pozwala im oddziaływać także na sceptyków. W celu promocji zaleca się dotarcie działaniami

informacyjno-edukacyjnymi do szerokiej publiczności, jaką liderom zapewniają platformy medialne. Dodatkową wartość stanowi potencjał budowania przez liderów trwałych relacji z odbiorcami, które mogłyby zwiększyć efektywność kampanii w dłuższym horyzoncie czasowym.

Aby osiągnąć odpowiedni efekt informacyjny i edukacyjny, w działaniach należy uwzględnić warsztaty bądź prelekcje wyjaśniające precyzyjniej zagadnienia, na których koncentrowałaby się kampania. Docelowo warsztaty mogą stanowić podstawę opracowania scenariuszy zajęć, które ułatwiłyby włączyć elementy kampanii do programów edukacyjnych.

f) Rozwój R&D

W ramach działań badawczo-rozwojowych kluczowa wydaje się analiza reakcji mołdawskiej opinii publicznej na rosyjskie przekazy dezinformacyjne, bazująca na regularnym monitoringu publicznych wypowiedzi oraz komentarzy zamieszczanych w odniesieniu do prorosyjskich treści. Cenne byłoby przeprowadzenie badań fokusowych wśród mieszkańców różnych regionów Mołdawii w celu oceny ich percepcji wpływów zewnętrznych, w tym rosyjskiej propagandy.

Mając na uwadze zacieśnianie współpracy części mołdawskich uczelni z instytucjami rosyjskiego szkolnictwa wyższego, badaniami fokusowymi należałoby objąć także mołdawskich studentów, w tym osoby, które uczestniczyły w programach wymiany studenckiej realizowanych z we współpracy z Rosją. Celem badania może być ocena ich postaw wobec rosyjskich wpływów i wiarygodności informacji dostępnych online.

Rekomenduje się również przeprowadzenie badań wśród dziennikarzy, redaktorów i pracowników mediów w celu zidentyfikowania sposobów radzenia sobie przez nich z wpływami zewnętrznymi, w tym z rosyjskimi kampaniami dezinformacyjnymi.

Niezbędny jest regularny monitoring przestrzeni informacyjnej Mołdawii w celu zapewnienia długoterminowego wglądu w propagowane narracje oraz reagowania na

potencjalne incydenty. Zasadne byłoby zbadanie wpływu, jaki treści zyskujące popularność w regionach prorosyjskich (np. Naddniestrzu) wywierają na ogólny krajobraz informacyjny Mołdawii.

W działaniach badawczo-rozwojowych warto uwzględnić ponadto śledztwa cyfrowe w kierunku udokumentowania działalności biznesowej właścicieli stacji telewizyjnych, których licencje nadawcze w Mołdawii zostały cofnięte lub zawieszono w latach 2022-2024. Śledztwo należy skoncentrować wokół ich aktywności po utracie licencji, związanej z potencjalnym przenoszeniem kanałów na inne częstotliwości lub alternatywnymi próbami obejścia regulacji.



PROJEKT MUGA

PRZECIWDZIAŁANIE ZAGROŻENIOM INFORMACYJNYM
W MOŁDAWII, UKRAINIE, GRUZJI I ARMENII



INFO OPS
POLSKA



www.infoops.pl | www.dfrlab.org

